

Leszek Moczulski

TRZECIA RZECZPOSPOLITA



**ZARYS USTROJU
POLITYCZNEGO**

WYDAWNICTWO POLSKIE

LESZEK MOCZULSKI

TRZECIA RZECZPOSPOLITA

ZARYS USTROJU POLITYCZNEGO

LESZEK MOCZULSKI urodził się w 1930 r. w Warszawie. Ojciec Leszka był profesorem łaciny w warszawskich gimnazjach. W Warszawie kończy Moczulski liceum a następnie studia prawnicze i historyczne w Uniwersytecie Warszawskim. Podczas studiów był przez kilkanaście miesięcy członkiem PZPR - z której został wydalony jako "element obcy klasowo i ideowo". Po ukończeniu studiów zostaje dziennikarzem w redakcji "Dokoła Świata". Oznaczeniu tego pisma w przełamywaniu stalinowskiej atmosfery w Polsce pisał m.in. Leopold Tyrmand w "Dzienniku 1954". W 1956 r. Moczulski nawiązuje kontakty z wypuszczonymi z więzień działaczami powojennego podziemia niepodległościowego - głównie ze Stronnictwa Niezawisłość Narodowej. Jednakże już po kilku spotkaniach, na których zastanawiano się nad formami organizacyjnymi kontynuowania rozpoczętej w 1944 r. walki z okupantem sowieckim i jego agenturą, nastąpiła dekonspiracja i do mieszkania Moczulskiego wkroczyło UB. Po kilku miesiącach spędzonych w areszcie sądono Moczulskiego w Warszawie. Podczas procesu prokurator wydrwiwał twierdzenie pod sąd, że niezależny kościół katolicki i prywatne rolnictwo stanowią trwałe, nieodwracalny element w pejzażu polskim. Przypomniał to Moczulski po 30 latach na swym kolejnym procesie w 1986 r., kiedy prokurator tym razem starał się zbić tezę Moczulskiego o trwałym charakterze jawnej opozycji politycznej w Polsce końca XX wieku. Po wyjściu z więzienia Moczulski współpracował z redakcją katolickiego miesięcznika "Więź", publikując w nim w latach 1958-62 pod pseudonimem Leszek Karpatowicz. W latach 1963-77 pracował jako dziennikarz w tygodniku "Stolica", gdzie zajmował się historią polskich walk o niepodległość. Zbiegło się to z rozwinięciem na zlecenie sowieckiej akcji propagandowej w Polsce mającej na celu zohydzenie i ośmieszenie polskich tradycji walk o niepodległość. Niestety, w akcję tę dało się wciągnąć, poza dyspocyjnymi miernotami, wielu zdolnych literatów, dziennikarzy, reżyserów, popularnych aktorów. Moczulski i ludzie z nim związani starali się w publikacjach swych przeciwdziałać owej kapani i tzw. antybohaterszczyzny - i mają nie najmniejszy udział w odwróceniu się opinii od przestępców narodowej historii. Wydaje wówczas Moczulski, poza artykułami prasowymi, liczne opracowania historyczne i z dziedziny wojskowości. Należą tu m.in. "Polityka w stalowym hełmie"/Książka i Wiedza 1965/ "Miecz Nibelungów". Zarys historii armii pruskiej i niemieckiej 1618-1967"/MON 1968/ "Dyplomaty. Wstęp do historii Europy "actōdniej"/MON 1970/. Największym osiągnięciem pisarskim Moczulskiego z tego okresu jest "Wojna Polska. Rozgrywka dyplomatyczna w przededniu wojny i działania obronne we wrześniu-październiku 1939 roku"/Wydawnictwo Poznańskie 1972/. Książka ta, wycofana na polecenie cenzury z księgarń natychmiast po ukazaniu się, stała się bestsellerem wydawniczym początku lat 70-tych. Wydaje w tym okresie również, zaleconą jako podręcznik w Akademii Sztabu Generalnego, książkę o planowaniu strategicznym zachodnoniemieckiej flanki NATO. W rozdziale podsumowującym tę książkę pisze: "Przedstawione analizy wykazują, że z punktu widzenia wojskowo-strategicznego obecność wojsk radzieckich w Polsce nie jest niezbędna". W 1975 roku przystępuje Moczulski wraz z grupą osób określających się jako Nurt Niepodległościowy do wydawania pisma podziemnego "U progu". Czas zostaje wybrany trafnie. Od 1975 roku do chwili obecnej nieprzerwanie ukazuje się prasa podziemna w Polsce. Choć początki były trudne - "U progu" przez niemal rok było samotnym strzelcem. Drugie podziemne pismo tego okresu - "Komunikat KOR", ukazało się dopiero we wrześniu 1976 r. W tym czasie wydaje również Moczulski opracowanie pt. "Narodziny PRL"- wydrukowane przez podziemną oficynę pod pseudonimem Natalia Naruszewicz. W 1976 r. środowisko NN /Nurtu Niepodległościowego/ z Moczulskim porozumiewa się ze środowiskiem b. Ruchu z Czumą i wspólnie występują do formującego się KOR-u z propozycją powołania Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela /ROPCiO/. Kilkumiesięczne rozmowy nie doprowadzają niestety do porozumienia - rozbija się ono o żądanie 75% miejsc dla KOR-u w Komitecie "akożycielskim" ROPCiO. Moczulski i Czuma optowali za parytetem 50% dla KOR-u i 50% łącznie dla NN i Ruchu. ROPCiO powołane zostaje w marcu 1977 w zasadzie na bazie NN i Ruchu, z udziałem kilku członków KOR-u, którzy opuszczają KOR. Rozpoczyna się zacięta kampania przeciwko ROPCiO ze strony zarówno reżimu, jak i niestety środowiska KOR. Szczególnie bezpardonowo atakowany jest Moczulski. Przedstawia się go jako agenta UB, faszystę, antysemitę, szowinistę polskiego. Najbardziej zarzut głosi: Moczulski popełnił plagiat, odpisując tekst jednostronicowego manifestu powołującego ROPCiO od pownego działacza KOR /Nazwiska się nie podaje/. Z upływem lat odpadają co cięższe zarzuty przeciwko Moczulskiemu - całą sprawę kończy w zasadzie pojednanie się Moczulskiego z Kurokiem w obecności ks. Józego Popiełuszki - po wyjściu obydwu z więzienia w 1984 r. Kończy niestety tylko w zasadzie, ponieważ nadal zwalcza Moczulskiego, już samotnie, w oparciu o równie słoty zarzut plagiatu z 1977 r. -

I. Zapisał kiedyś Chamfort takie oto spostrzeżenie Gabriela Mirabeau, jednego z tych, co Francji i światu otwierali rewolucję: "Wybór władców i ministrów nie ma większego znaczenia, jeśli tylko maszyna zbudowana jest dobrze". Uzasadnienie było niecodzienne. "Używa się psów, aby poruszały rożny obrót; wystarczy, aby wspierały się na przednich łapach, a wszystko kręci się dobrze. Czy pies jest piękny, czy jest inteligentny, czy ma dobry węch - te wszystkie jest bez znaczenia. Wystarczy, aby rożen się obracał, a kolacja będzie zawsze przyzwoita."

Zapewne bezpośrednim źródłem tego słodkiego porównania była wściekłość Mirabeau, że Zgromadzenie Narodowe postanowiło, iż żaden z deputowanych, a więc zwłaszcza on - nie może zostać ministrem. Ludzkie. Ale była w tym i głębsza myśl. Dość szeroko wierzono wówczas, że można wymyślić idealny ustroj; wprawdzie większość światłych ludzi zdawała sobie sprawę, że w każdym ustroju będą zarówno zadowoleni, jak i nieszczęśliwi, ale uważano, że przynajmniej państwo należy zorganizować tak, aby skutecznie mogło wypełniać swe funkcje. Stąd wzięła się moda na konstytucje, w nowoczesnym znaczeniu tego słowa; pierwsza była amerykańska, druga nasa - 3 maja, zaraz potem rozpoczęła się seria francuskich /formalnie sześć w niepełna piętnaście lat, drugie tyle w następnym sto pięćdziesiąt/, a po nich wszędzie w Europie i Ameryce, aż po rok 1917, kiedy bolszewicy rozpędzili Konstytuante; a potem na całym świecie, ZSRR nie wyłączając. Razem z konstytucjami pojawiła się zasada zwierzchnictwa naredu, zwierzchnictwa także nad konstytucjami. "Ustanowili ludzi między sobą rządy, których prawowita władza wypływa ze zgody rządzących - głęsi amerykańska Deklaracja Niepodległości z 4.VII.1775 - ilekroć forma jakiegokolwiek rządu staje się zgubna dla celów, dla których ją ustanowiono, lud ma prawo zmienić ją lub obalić i zaprowadzić nowe rządy na zasadach, jakie mu się wydają najwłaściwsze."

Dwieście lat później mamy bogate doświadczenia. Wiemy już, że wymyślone przez dekrytnerów ustroje powszechnego szczęścia i sprawiedliwego społecznego sprawdziły się aż tak bardzo, że dziesiątki milionów ludzi wymordowane, a setki milionów trzymano się w stanie półkultury, aby ludy nie obaliły tego przymusowego, narzucenego im idealu. Wiemy też, że żadna konstytucja nie działa sama przez się; nie wystarczy obracać maszyny, a i sama maszyna nie wystarcza.

Jak bardzo jednak bylibyśmy sceptyczni wobec stareświeckiego przekonania, że rozum sam zdolny jest rozwiązać najlepiej wszystko - te nikt nie zaprzeczy, że trwałe i rozumne zestawienie zasad porządkujących publiczne życie społeczeństwa, a więc przyjęcie konstytucji - jest koniecznością. Wydaje się, że wywalam otwarte drzwi; niestety, nie są one otwarte - zastąpiła je krata. Po czterdziestu latach życia bez stosowania konstytucji - w warunkach stałej fluktuacji ustroju państwowego w zależności od potrzeb, ale i widzimisię uzurpatorskich władców, z fasadą "ustawą zasadniczą", której sama władza nie traktuje poważnie - społeczeństwo odwycało się już, że może być inaczej. Czy ma jakiegokolwiek znaczenie, co zapisane w konstytucji - skoro rządzący i tak robią, co im wygodnie? Psy gryzą się między sobą, albo wygryzają sobie pchły, a rożna nikt nie obraca: tylko prasa ciągle donosi, że jutrzejsza kolacja będzie wspaniała.

II. Niektórzy myślą z podziwem: dwieście lat mija, odkąd Amerykanie mają tę samą konstytucję. Nasza Majowa ledwie przetrwała rok, ale gdyby nie się nie stało, na jak długo by wystarczyła? Niestety, ani nie na dwieście, ani nawet na pięćdziesiąt: była zbyt doraźna. Dlatego pozostała symbolem, a nie wzorcem do naśladowania. Potem mieliśmy cztery następne: dwie nadane przez Bonapartego dla Królestwa Warszawskiego, przez Aleksandra dla Królestwa i dwie sejmowe: z marca 1921 i kwietnia 1935. Żadna - w swoich instytucjach - nie nawiązała do Majowej. Co dziwniejsze, żadna nie nawiązała do rozwiązań prawno-państwowych, które w naturalnym procesie wytworzyli Polacy w Pierwszej Rzeczypospolitej.

Znamy obowiązującą konstytucję, starszą od amerykańskiej. To konstytucja brytyjska. Nie jest ujęta w jeden akt prawny, składają się na nią wprawdzie także i różne zapisane normy, ale przedewszystkiem opiera się na zwyczaju. To daje jej potrzebną giętkość jest ciągle współczesna, bo odnajduje się w każdej rzeczywistości. Podobna była konstytucja Pierwszej Rzeczypospolitej, ukształtowana ostatecznie

na przestrzeni XVI stulecia; niestety w następnym wieku straciła swą elastyczność, zmurszała, a szczegółowe postanowienia obróciły się przeciwko zasadom będącym jej fundamentem.

Konstytucja amerykańska jest przede wszystkim wytworem intuicji i rozumu; szczególnie rozstrzygnięto tylko te kwestie, które musiały być rozstrzygnięte i wprowadzono instytucję poprawek, aby ustawa zasadnicza nadążała za życiem. Konstytucja brytyjska jest dziełem rozumnej praktyki, z rzadka tylko podpartej ustawą. Obie są dopasowane do własnych społeczeństw dlatego mimo różnych uwarunkowań, nie posiadła się ani jedna próba ich importu. Obie społeczności stworzyły je dla siebie, żeby im było łatwiej radzić sobie. Ale też intuicja potrafiła znaleźć w sobie iskrę geniuszu.

Rozum i pozarozumny, intuicyjny geniusz; praktyka i własne, rzeczywiste cechy narodowe; realizacja własnych potrzeb, a nie jakiegokolwiek doktryny.

III. Francuzi mieli wiele konstytucji i mało do nich szczęścia. Błąd zrobiono chyba na samym początku. Postanowiono budować system państwowy nie za - ale przeciw. Przeciw absolutyzmowi monarchii - bo właśnie absolutyzm obalono, przeciw partykularyzmowi prowincji - bo właśnie prowincje zlikwidowano, przeciw samodzielności ministrów - bo właśnie ją stracili. Doszło do rzeczy zadziwiającej: republikańska Konstytucja roku Pierwszego - przedmiot podziwu i niedościgły wzór dla radykalnych demokratów następnego stulecia - nigdy nie została wprowadzona w życie; uznano, że w trudnych wojennych warunkach nie zapewni sprawnego funkcjonowania państwa, dlatego znacznie obowiązywać dopiero wówczas, gdy nadejdą spokojne, bezkonfliktowe czasy. Czy może być większa dyskwalifikacja? Niestety, i ta konstytucja wprowadzona w życie: zwłaszcza najdłużej obowiązującą konstytucję III republiki /1875 - 1946/, która była oparta na wszystkich najprzeróżniejszych "przeciw", oraz konstytucję IV Republiki, która była przede wszystkim przeciw ograniczeniu stanowli zawodowych parlamentarzystów. Paradoksalne, ale przez więcej niż 150 lat Francja nie potrafiła przejść płynnie od systemu monarchicznego do republiki; czterokrotnie powracała monarchia /dwa królestwa, dwa cesarstwa/ ale jeszcze w trzy pokolenia po jej ostatecznym odejściu zachowywano się tak, jakby Ludwik XIV groził zejście m z własnego portretu. Ten sam czas nie wystarczył, aby parlamentarzyści zechcieli przestać być wreszcie taką uprzywilejowaną grupą, jaką byli przedrewolucyjni członkowie parlamentów - arystokracja sukni - noblesse de robe.

My też nie mieliśmy szczęścia do konstytucji. Również były one przeciw. Konstytucja 3 Maja - przeciw brakowi dynastii; przeciw brakowi egzekutywy, przeciw nadmiarowi demokracji. Konstytucja Marcowa - przeciw carskiemu despotyzmowi, austriackiej biurokracji i pruskiemu militaryzmowi, ale zwłaszcza przeciwko Piłsudskiemu na czele państwa. Konstytucja Kwietniowa - przeciwko partiom politycznym i przeciwko temu, że Piłsudski /który właśnie umierał/ nie mógł stać formalnie na czele państwa. Przy tym wszystkim ta ostatnia była jeszcze najlepsza ze wszystkich; potrafiła przetrwać najstraszliwszą próbę załamania się państwa; wprowadzono do niej jednak postanowienia niepotrzebne i niemożliwe do akceptacji - /przed którymi ostrzegł Piłsudski/, zwłaszcza sprzeczne z zasadą samostanowienia całego społeczeństwa.

IV. Próbcę czasu wytrzymują konstytucje, które nie były przeciw. Najlepszym przykładem jest konstytucja amerykańska. Odrywając się od Korony Brytyjskiej, Amerykanie szczęśliwie nie stworzyli konstytucji przeciw monarchii; wykorzystali wszystkie doświadczenia monarchii i poszli kręć dalej - tam, gdzie konstytucyjnie monarchie też mogły dojść. Instytucja dożywotniego króla zastąpiona została wybranym na ctery lata prezydentem, Kongres wywodził się z brytyjskiego parlamentu. Sekretarze /ministrowie/ poszczególnych Departamentów wywodzą się z francuskich królewskich resortowych ministrów /sekretarzy/. Przetworzono to zgodnie z logiką i potrzebami, za jednym zamachem poprawiając i przejmując to, co ukształtowało się metodą prób i błędów przez pokolenia, ale jeszcze nie osiągnęło właściwego poziomu.

Konstytucja brytyjska od dwustupięćdziesięciu lat nie była, a tym bardziej nie jest przeciw republice. Właściwie Wielka Brytania jest republiką, która ma królową, gdyż powszechnie sądzi się, że jest to bardziej dystyngowane. Gdyby zniszczono monarchię, w ustroju nie trzeba byłoby zmienić dosłownie niczego, jedynie

Jedynie mowę tronową wygłaszałby ten, kto decyduje o jej treści. Nic więcej.

Także Konstytucja V Republiki Francuskiej nie została wymierzona przeciw partiom politycznym i zawodowym parlamentarzystom: upiory III i IV republiki ciągle mogą żerować, a i współczesna noblesse de robe nadal świetnie egzystuje. Tyle tylko, że teraz ustroj państwowy stał się skuteczny. Potrafiono dobrze skorzystać z własnych doświadczeń, tych pozytywnych, nawiązujących twórczo do tego, co w danych ustaleniach - i republikańskich i jeszcze królewskich, przedrewolucyjnych - było dobre. Umiejętnie sięgnięto do obcych: zwłaszcza konstytucji amerykańskiej i polskiej kwietniowej. Zamiast do doktryny, przystosowano się do francuskich cech i temperamentu. Rezultaty? W wielkim boju o wprowadzenie tej konstytucji starli się ongiś de Gaulle i Mitterand. Gdy ten ostatni stał się prezydentem, był już zwolennikiem konstytucji, którą wcześniej zwalczał; poprawił ją trochę, to prawda - ale wzmacniając jedynie podstawowe linie. Po raz pierwszy w historii Francji konstytucja przestała być przedmiotem codziennej krytyki.

V. Stadium kilkunastu konstytucji Europy i Ameryki jest bardzo pouczające. Nie chodzi o analizowanie instytucji, ani ich porównywanie, to zajęcie dość akademickie. Ważne jest zbadanie skuteczności. Ten sam kraj pod rządami innej konstytucji tak bardzo się odmienia; dwa różne kraje, choćby z odmiennych epok, rządzone przez konstytucję opartą o te same założenia - stają się do siebie podobne. Przykładem pierwszego jest Francja IV i V Republiki. Wierdzono, że tę różnicę spowodowała wielka osobowość de Gaulle'a - co i prawda, ale przecież Giscard był bezporównania słabszy od większości liderów IV Republiki, a nawet za jego kadencji Francja radziła sobie nieźle. Co do drugiego, przykładem są współczesne Włochy, o rządach równie niestabilnych, jak francuskie III i IV Republiki i konstytucji podobnej.

Otóż badania skuteczności różnych konstytucji prowadzą do całkiem jednoznacznych wniosków. Wyróżnia się parę ustaleń negatywnych.

1. Konstytucje, które szczegółowo normują ustroj społeczny, bardzo szybko tracą kontakt z życiem. Po prostu przeobrażenia społeczne i społeczno-gospodarcze w ostatnich dwustu latach /t.j. w epoce działania współczesnych konstytucji/ są na tyle gwałtowne, że każdy ich prawny zapis szybko staje się nieaktualny. "Czywiście, przy stosowaniu nieprecyzyjnej, marksistowskiej terminologii - "feudalizm", "socjalizm", "kapitalizm" - pozornie trwale określić można ustroj społeczny, ale to niepoważna zabawa. Termin "feudalizm" ma charakterystować zarówno Hiszpanię w VI wieku, jak Euroję z XV, czy Rosję z XIX; precyzja w tym określeniu ustroju społecznego zaiste szczególnie! Przywołują tutaj marksizm tylko dlatego, że wiarł się tak głęboko przynajmniej w oficjalną naukę prawa państwowego, że pozostawić go na uboczu nie sposób. Otóż marksistowscy czy postmarksistowscy prawnicy uważają, że należy w konstytucji definiować ustroj społeczny, posługując się odpowiednimi schematami. Wprowadzając je do konstytucji, czy te w formie niezdefiniowanej formuły /np. "...jest państwem socjalistycznym"/, czy też w formie ani klarownego, ani całościowego, ani wewnątrznie spójnego opisu /np. rozdz. 2 Konstytucji PRL/- czyni się jedynie propagandowy gest. Tymczasem zmiany społeczne idą szybko. Nawet w tak bardzo konserwatywnym państwie, jak Związek Radziecki, gdzie naturalne przeobrażenia społeczne są powstrzymywane sztucznie - także środkami przymusu - nikt nie jest w stanie ich zatrzymać.

Pomysł, aby prawo /bo nim jest przecież konstytucja/ było nadrzędne wobec procesu społecznego, jest co najmniej absurdalny - choć typowy dla despotycznego regime.

2. Konstytucja, które pod erządowane są wymogom ideologicznym czy w ogóle doktrynalnym, okazują się bardzo trudne do zastosowania w praktyce - bez omijania ich postanowień. Dlatego w momentach ciężkich i najbardziej skomplikowanych /kiedy są najbardziej potrzebne/ - zawieszają się jako niewystarczające, zaś to czego chcą bronić - jest naogół niezagrożone tylko tak długo, aż nie pojawi się przeciwnik.

Generalnie słuszna zasada podziału władz, jeśli została zastosowana ze skrajną konsekwencją /t.j. gdyby doktryna okazała się ważniejsza niż względy pragmatyczne /w wielu wypadkach uniemożliwiłaby funkcjonowanie państwa, bądź pozostawiłaby w ustroju szczeliny, albo też zmuszała do łamania konstytucji w praktyce.

O wiele większe kłopoty zdarzają się, gdy konstytucje podporządkowują się wymogom ideologii. A gdy jeszcze na dobitkę będzie to ideologia niesłuszna!

Wystarczy jednak przyjąć tylko niektóre założenia ideowe i trzymać się ich bez względu na rzeczywistość. Przykładem może być nasza Konstytucja Marcowa. Jednym z jej najważniejszych założeń, wreszcie zapożyczonym z Konstytucji III Republiki Francuskiej było ideologiczne rozumienie demokracji jako przewagi władzy ustawodawczej / jako bezpośrednio pochodzącej z wyborów powszechnych / nad wykonawczą. Niezależnie od oceny słuszności tej zasady, jest konsekwentnie stosowanej, godzi się przypomnieć, że jedynie ułatwiła ona Marsz. Piłsudskiemu obalenie ówczesnego systemu rządów; gdyby w maju 1926 r. władze wykonawcze dysponowały uprawnieniami takimi, jakie przewidywała Konstytucja Kwietniowa 1935, zapewne pozwoliłyby to obronić demokratyczny / czy też demokratyczny w ich przekonaniu / ustrój.

Generalnie można stwierdzić, że konstytucja bardziej podporządkowana wymogom doktrynicznej ideologii, niż życia - nie sprawdzają się w praktyce.

3. Dla porządku tylko stwierdzamy, że konstytucja podporządkowana wymogom propagandowym, a więc stwarzająca pewne układy pozorne, nie przynoszą nic - poza szkodami. Ponieważ musi istnieć pewien system państwowy, to jeśli nie został on ustanowiony konstytucją / choćby zwyczajową, jak angielska /, wytwarza się on w praktyce i tak, ale nigdy nie ma potrzebnej stabilności. Niezależnie więc od moralnej i politycznej oceny takich propagandowych konstytucji, są-one dowodem, że ci, którzy się nimi posługują - nie uzyskali jeszcze zdolności do rzeczywistego ustabilizowania ustroju, albo już ją utracili.

VI. Główny wniosek pozytywny, jaki można wyprowadzić ze studium różnych konstytucji jest w istocie dość oczywisty. Decydują potrzeby pragmatyczne, trzeba ograniczyć się do precyzyjnego skonstruowania maszyny państwowej tak aby mogła funkcjonować w całości, bez kółek zbędnych, ale i bez braków w zachodzących się złączach.

Mirabeau w cytowanej na wstępie anegdocie, był bardzo bliiski istoty rzeczy. Chodzi rzeczywiście tylko o to, aby każdy mógł tym układem kierować z przywoitymi wynikami. Dobra konstytucja pozwala, aby na czele państwa mógł stanąć naj silniejszy i najwzrostego formatu / egzemplarz - de Gaulle / czy całkowita miernota, stwarza zapery, aby nikt nie mógł jej nadużyć, ale nie aby nie wykorzystane możliwości, które dają. Konstytucji nie można skonstruować przeciw, ale nie należy też korypować jej pod kogaś, np. pod wielkiego człowieka, ani pod ceś, co w danym momencie wydaje się ważne. Nie może być tworzona dla zaspokożenia potrzeby chwili.

VII. Rodem jeszcze z XVIII-wiecznego Oświecenia pochodzące przekonanie, że przyjęcie nowego ustroju, zapisanego szczegółowo w nowej konstytucji - zmieni od razu i całkowicie dany kraj, jest piękną złudą, do dziś podzielaną przez wielu. Pozory wydają się tym bardziej realną że gdy do zmian takich dochodziło / np. w wyniku rewolucji /, wśród ich skutków należało także i przyjęcie konstytucji.

Opracowanie nawet najlepszej konstytucji i pryncy wprowadzenie jej w życie tworzy dopiero szansę do jej stosowania. Konstytucja określa ustrój państwowy, a więc reguluje wszystkie zasadnicze kwestie życia zbiorowego; w tym sensie dotyczy każdego człowieka, a i każdy człowiek nadaje jej swoje indywidualne piętno. Musi więc nastąpić okres zaadaptowania konstytucji przez społeczeństwo i zaadaptowania się konstytucji do społeczeństwa. Nie ma nic błędniejszego nad pogląd, że wystarczy, aby całe społeczeństwo zaakceptowało konstytucję, aby ją wybrało, np. w referendum powszechnym. To niezabędne, lecz niewystarczające. Musi dojść do długotrwałego procesu, w którym wszyscy, rządzący i rządzeni, przyswoją sobie postanowienia konstytucyjne. To znaczy nauczy się z nich korzystać i podporządkowywać im, ale także ukształtują ostatecznie jako realne procedury to, co tylko werbalnie zapisano w ustawie.

Przykład: We Francji podczas Wielkiej Rewolucji wprowadzone głosowanie powszechne. Korzystano z tego różnie, skutki też były rozmaite. Od tego czasu, z różnymi ograniczeniami, głosowanie stało się czynną codzienną dla wszystkich. Dlatego współczesny Francuz umie głosować. Jeśli idzie do urny, wie po co jeśli pozostaje w domu, też potrafi odpowiedzieć dlaczego. Partie polityczne, władze itd. rozumieją jego postępowanie. Głosowanie stało się całkowicie pewnym, skutecznym narzędziem społecznego życia. Instytucja prawna została wchłonięta przez społeczeństwo. Podobnie w Stanach Zjednoczonych wybory stały się czynną codzienną dla podstawowej masy obywateli. Wybiera się władze lokalne, okręgowe, stanowe, federalne. Tylko imigranci, ludzie, którzy w pierwszym czy drugim pokoleniu są w USA, lub nie zintegrowali się jeszcze ze społeczeństwem, nie potrafią wykorzystać wyborów we własnym

chcący interesie; nie uczestniczą w wyborach, albo dają sobie manipulować. Ale po pewnym czasie uczą się - i zyskują olbrzymią dźwignię, pozwalającą im uczestniczyć w kształtowaniu warunków ich życia.

Inny przykład: Są kraje, gdzie katalog praw obywatelskich trzeba umieć wyliczyć na egzaminie w szkole; często na tym kończy się ich społeczny byt. W Wielkiej Brytanii, gdzie obok obok wielkich nierówności społecznych system praw obywatelskich jest bardzo utrwalony, ludzie nie muszą się uczyć ich wyliczać na pamięć. Onie je po prostu uważają za oczywiste. I to od pokoleń. Dlatego prawa obywatelskie stały się filarem funkcjonowania państwa oraz podstawą społecznego bytu obywateli.

W krajach o ustabilizowanym od dawna ładzie konstytucyjnym ludzie wiedzą doskonale, w jaki sposób działa ich własna machina państwa i znają w konkretach /a nie tylko w zasadach/ wzajemne prawa i obowiązki.

VIII. Niektóre instytucje państwowe w Wielkiej Brytanii trwają od średniowiecza. Są nadal bardzo skuteczne, często skuteczniejsze niż kiedyś. W związku Radzieckim istnieją instytucje stworzone jeszcze w czasach Piotra Wielkiego n.p. 14 stopniowy system rang czy urząd prokuratora o roli i zakresie kompetencji prawie nie zmodyfikowanych przez więcej niż 250 lat. We Francji istnieje Rada Stanu - organ, który wprawdzie parokroć zmienił nazwę, ale na bezpośrednią ciągłość wstecz do Francji królewskiej - i to jeszcze burbońskich.

Polska jest wyraźnie w innej sytuacji. Oczywiście i my mamy instytucje o pięknej tradycji - ale jest to raczej sięganie do dawnej nazwy. Bezpośredniemu nawiązaniu do historycznego imienia dawnego Sejmu towarzyszyło zapożyczenie wyraźnie innej instytucji, a mianowicie takiego Zgromadzenia Deputowanych, jakie ukształtowało się we Francji w XIX wieku. To zapożyczenie występowało i pod rządami Konstytucji Marcowej 1921 i zostało powtórzone w Konstytucji PRL.

Generalnie, rozbiory tak bardzo zniszczyły instytucje prawne Pierwszej Rze - zycypolitej, że nie potrafiono do nich nawiązać po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Równocześnie jednak rozbiory nie potrafiły zniwelować społecznych, przedrozbiorowych przyzwyczajają ustrojowych, które odegrały tak ważną rolę w naszej historii XIX i XX wieku, a ciągle ujawniają się w społecznym odbiorze pewnych instytucji, a nawet ich tworzeniu. Norman Davies, autor niedawno wydanej w Anglii i USA historii Polski "The God's Playground" ze zdziwieniem pisze, że w 1961 roku w formujących się instytucjach "Solidarności" dostrzegł bezpośrednio, choć absolutnie nieświadome nawiązanie do polskich rozwiązań z XVII czy XVIII wieku! Nie do okresu międzywojennego - do pierwszej Rzeczypospolitej! Ale mamy też inne zjawiska. W PRL wprowadzono instytucję prokuratora dokładnie według wzorów rosyjskich wyraźnie odmienną od polskich. Natomiast w odbiorze społecznym nadal uważa się prokuratora przede wszystkim za oskarżyciela przed sądem, gdy i we wzercu i zapisie ustawy jest on wprawdzie także i oskarżycielem przed sądem, lecz przede wszystkim dozorcą przestrzegania wszystkich nakazów wydawanych przez władze. Nawet prokuratorzy w PRL mają skłonność do określenia swej funkcji raczej w tym polskim /czy ści śleji: zachodnioeuropejskim/ wymiarze. To tłumaczy dlaczego przy formalnej identyczności instytucji praktyczna rola prokuratury w ZSRR jest znacznie większa niż w PRL.

Jeśli więc nowe wprowadzone instytucje ustrojowe potrzebują czasu na zaadaptowanie się i na pełne wejście w obieg życia społecznego, to z drugiej strony bardzo silne przyzwyczajenia ustrojowe narodu dają im własną, często specyficzną wymowę.

Dlatego to samo postanowienie konstytucyjne może znaczyć coś innego w różnych krajach.

Jeśli weźmiemy pod uwagę jakąś identycznie określoną werbalnie instytucję demokratyczną, czy uprawnienia jednostki, to w Polsce będzie ona znaczyła znacznie więcej niż w NRD /T.j. kraju spadkobiercy pruskiego państwa i dyscypliny /z kolei uprawnienie władzy zostanie odebrane odwrotnie: w NRD rozszerzając, w Polsce - ograniczając.

Można napisać cały traktat p.t. "Liberum veto jako jedna z głównych przyczyn polskich powstań narodowych".

IX. Jakkolwiek przyjęcie konstytucji jest aktem jednorazowym, to ustroje państwowe formują się na przestrzeni dłuższego czasu. Cechy typowe dla danego społeczeństwa i jego nawyki ustrojowe odgrywają rolę ważniejszą od doświadczeń, nawet bolesnych i długotrwałych. Polskie doświadczenia od przynajmniej połowy XVII wieku powinny - wydaje się - zachęcać do szukania takich rozwiązań ustrojowych, które wzmacniałyby państwo w obliczu zagrożenia zewnętrznego - i to zagrożenia śmiertelnego, skoro Rzeczpospolita starta już była z mapy Europy. W kierunku takich rozwiązań szła przez prawie cały czas światła nauka polityczna i historiografia; czyż każdy z nas - i naszych ojców i naszych dziadów - nie zdawał sobie sprawy jak bardzo obezwładniała Rzeczpospolitą "złota wolność"? Wiemy o tym dobrze, ale mimo tej wiedzy przeciętny Polak jest dziś tak samo jak w XVII w. pełen obaw przed "absolutum dominium" - boi się silnej władzy, zwłaszcza sprawowanej przez jednostkę. W ogóle nie lubimy władzy, cenimy niezależność. trudno powiedzieć w jakim stopniu ta istniejąca od stuleci cecha wywodzi się z typowego dla Polaka poczucia niezawisłości osobistej, a w jakim stopniu została rozwinięta i utrwalona przez stulecia "złotej wolności". Ale to nie ważne: liczy się dzisiejszy stan rzeczy.

Czy to dobrze, czy źle, że Polacy są tacy? Bez wątpienia źle - tłumaczy to wystarczająco naszą historią. Ale bez wątpienia dobrze. Pomyślmy: gdyby w XVIII - wiecznej Rzeczypospolitej skutecznie wprowadzono despotyzm, to zapewne i tak byśmy się nie obronili przed silniejszymi sąsiadami. Czy jednak naród, który sam zgodził się na zabicie swej wolności - byłby zdolny jeszcze do walki o swą niepodległość?

Można natę spojrzeć w bardziej pogłębiony sposób. Ludzie chcą mieć możność przyzwyciężyć - w sensie moralnym i materialnym. Jest to wzgląd decydujący. Jest to wzgląd decydujący. Jeśli już uzyskali zasadniczy wpływ na państwo, to pragną, aby to państwo im ten byt jeśli nie ułatwiło, to przynajmniej ustabilizowało. Nie chcą aby decydował interes władzy: domagają się, aby nadrzędny był ich interes - wszystkich obywateli razem i każdego z osobna. Tak rozumowała szlachta polska z XVI czy XVII wieku, ale tak samo rozumują dzisiaj obywatele Stanów Zjednoczonych, czy Wielkiej Brytanii, szyn.p. Holandii. W naszym dzisiejszym dwudziestowiecznym rozumieniu - jest rozumowanie najbardziej prawdziwe. Oczywiście, to państwo powinno być dla obywateli, a nie odwrotnie.

Przynajmniej kilka pokoleń w Rzeczypospolitej mogły się cieszyć owocami "złotej wolności". Czy w końcu XVI wieku, trzeba było z niej zrezygnować aby dwieście lat później ocalić Rzeczpospolitą? Czy mamy dziś zacząć rezygnować z jakiegokolwiek uzyskanych przez nas praw po to, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek bliżej jeszcze nie sprecyzowanej katastrofy w roku 2184? Być może nasi potomkowie z tamtych czasów zarzucą nam egoizm, ale czy nie będzie egoizmem z ich strony wymaganie od nas, abyśmy ponosili ofiary po to, żeby oni nie znaleźli się w wymagającej ofiar, ciężkiej sytuacji?

Ale spójrzmy jeszcze inaczej. Gdyby we wszystkich państwach czynnikiem decydującym były społeczeństwa, a interes ludzi uważano powszechnie za nadrzędny nad wszystkim innym - w przyszłość można by patrzeć spokojnie. Są jednak państwa despotyczne. Dziś się nazywa je totalitarnymi, ongiś absolutnymi itd. Stanowią one zawsze zagrożenie dla krajów demokratycznych, uważanych za łatwiejszy łup przynajmniej od czasu, gdy despotę Dariusza perski wysłał swe armie do Grecji - powtarza się to wielokrotnie w historii świata.

W XVII i XVIII wieku demokratyczna Rzeczpospolita starła się wielokrotnie z państwami despotycznymi i ostatecznie upadła. Z pewnym niepokojem patrzę na dzisiejsze Stany Zjednoczone: ten kraj złotej, rozbuhannej wolności politycznej /a zarazem ostrych różnic społecznych/ przypomina dawną Rzeczpospolitą. Czy zdolność oporu USA wobec państw totalitarnych będzie większa? Zwłaszcza, że państwa totalitarne nie zanikną z upadkiem ZSRR, a może nawet będą niezbędne do jego okiełznania, podobnie jak Stalin stał się niezbędnym dla zniszczenia Hitlera.

Skoro więc istnieje stałe zagrożenie ze strony państw despotycznych, to czy zwykła dalekowzroczność, nie w kategoriach stuleci, ale czasu względnie bliskiego, - nie wymaga ograniczenia "złotej wolności"? Skarga ostrzegła przed katastrofą i nie mógł zapewnić, że dojdzie do niej dopiero za panowania ósmego kolejnego /po Zygmuncie Wazie/ władcy! Zwłaszcza, że już za syna Zygmunta zalała Rzeczpospolitą potop. Za nim obcy despotci zagarnęli Rzeczpospolitą, opanowali ją despotyzm wewnętrznym anarchii.

X. Są więc pewne generalne warunki o charakterze ponadczasowym, którym powinna odpowiadać polska konstytucja.

Musi ona zaspokajać pragnienia społeczeństwa, które przeniknięte jest trwale wolnościowym duchem.

Oddając prawo estetycznej, najwyższej decyzji naradowi, musi być przystosowane do stałego korygowania żywiołowej tendencji społecznej, wynikającej z tego, że w Polsce zawsze będą przeważać jednostrenne, choć w pełni zrozumiałe i usprawiedliwione dążenia, wynikające z sumy interesów jednostkowych, a nie z jednolitego interesu zbiorowości.

Nie może w niej zabraknąć mechanizmów niezbędnych dla państwowej dalekowzroczności, zwłaszcza, że od dawna rozpoznane zostały niebezpieczeństwa z zewnątrz, ale i od wewnątrz.

XI. Jest również realna sytuacja dzisiejszego czasu. Polska jest bardzo specyficznie ukształtowana, a czy się to nam podoba, czy nie, - taki jej kształt i takie uwarunkowania są bazą wyjściową do przyszłości.

Spróbujmy wypunktować:

Najpierw o społeczeństwie. Dąży ono do tego, aby wziąć swoje sprawy we własne ręce, ale nie bardzo wie, jak to czynić. Pragnie demokracji, ale jej nie zna i tylko po części potrafiłoby się nią posługiwać. Chce silnej władzy, która mogłaby nareszcie rozwiązać podstawowe problemy narodowego bytu, ale obawia się, czy ta władza nie zawiedzie jego zaufania.

Następnie o ustroju społeczno-gospodarczym. Podstawowa część środków produkcji w Polsce znajduje się poza rękami prywatnymi, i - niezależnie od czyichkolwiek dążeń czy działań - jest to zjawisko trwałe. Chciałoby dlatego, że tej własności nie można nikomu oddać, zaś w kraju nie ma prywatnych kapitałów, aby albo te środki wykupić, albo obok nich stworzyć nowe, również potrzebne organizacje produkcyjne. Zakładając, że inicjatywa prywatna zyskała by absolutnie niczym nieograniczone możliwości rozwoju - trudno sobie wyobrazić, żeby w przeciągu najbliższych parudziesięciu lat prywatny przemysł potrafił stworzyć potencjał produkcyjny odpowiadający skali temu, jaki przed wojną i po wojnie zbudowano pod kierunkiem państwa. Możemy więc przyjąć, że system dominujący w gospodarce własności prywatnej nie może być w Polsce przywrócony z przyczyn obiektywnych. Co nie oznacza, że rozwój gospodarki prywatnej należy czymkolwiek krępować.

Z kolei o konfliktach społecznych. Tylko pozornie nie występują one w Polsce. Istnieją i będą nadal się nasilać. Gospodarka będzie zmierzać ku wzrostowi efektywności czyli do maksymalizacji zysków. Następować to będzie niezależnie od tego, w czyich będzie rękach. Po prostu rezerwy gospodarcze zostały prawie do końca wyczerpane, a kraj wyeksploatowany poza wszelkie dopuszczalne granice. Proces dekapitalizacji, a właściwie wyniszczenie wszelkich naszych zasobów /od środowiska naturalnego, przez zasoby mieszkaniowe i infrastrukturę po park maszynowy/ poszedł tak daleko, że grozi powszechną katastrofą. W tych warunkach gospodarka musi stać się maksymalnie efektywna, aby zgromadzić niezbędne środki. Spowoduje to m.in. dwa zasadnicze skutki społeczne: ograniczenie poprawy warunków bytowania przeważającej części społeczeństwa oraz przyspieszenie różnicowania stopnia zamożności ludzi. Wywoła to silną rzeczony konflikty społeczne, a także na długo umocni egalitarne tendencje społeczne - sprzeczne z tendencjami, jakie będą występować w gospodarce.

Wreszcie o zagrożeniu zewnętrznym. Jesteśmy otoczeni ebozem radzieckim.

Ta sytuacja będzie trwała przez przynajmniej pewien czas, a nasze uwolnienie się od dominacji radzieckiej w pewnym sensie ten stan otoczenia nawet powiększy. Rozpad oboru radzieckiego, a także całkowita zmiana ustroju w ZSRR nie zmieni podstawowego faktu, że nas jest trzydzieści parę milionów, a Rosjan grubo ponad sto; tak długo, jak długo Rosja panuje nad Ukrainą i Białorusią - jest naszym najbliższym, najwłaźniejszym i najgroźniejszym sąsiadem. Także Rosja po demokratycznej rewolucji; Rosjanie będą w stanie obalić totalitarną władzę, ale trzeba przynajmniej paru pokoleń, aby przestali myśleć kategoriami ekspansywnego imperializmu.

Natomiast na Zachód od nas znajdują się kraje górujące nad nami przedewszystkim stopniem zamożności oraz możliwościami cywilizacyjnymi i gospodarczymi. Niebezpieczeństwo z tej strony jest zupełnie inne: grozi nam, że staniemy się rezerwuarem taniej siły roboczej, i to w zawodach o najniższym statusie społecznym, a także zusupełniającą, niesamodzielną, /a więc eksploatowaną/ strefą ekonomiczną.

W tych czterech kategoriach trzeba widzieć naszą sytuację obecną. Nie można jej uznać za sytuację tylko dzisiejszą, która już jutro radykalnie się zmieni. Nie zmieni się. Jest to sytuacja, która będzie trwać przez cały okres przynajmniej jednego, jeśli nie dwóch pokoleń: tego, które weszło już w dorosłe życie, oraz ich dzieci. Jest to okres liczony w dziesiątki lat, może dłuższy niż pół wieku. Tyle mniej więcej będzie potrzeba, albo niewiele mniej, aby wyprzedać Rzeczypospolitą z tego dołka, w którym znajdują się od przeszło czterdziestu lat, i z tego kryzysu, w którym trwa od lat przeszło dwustu.

XII. Odpowiedzmy sobie teraz na pytanie, jakie są niezbędne wnioski płynące z realiów polskich, jakie trzeba wziąć pod uwagę przy projektowaniu przyszłej konstytucji Rzeczypospolitej.

Po pierwsze - musi ona nie tylko proklamować zasadę zwierzchnictwa narodu, ale stworzyć mechanizmy, które pozwolą społeczeństwu tę zasadę rzeczywiście wykonywać, a więc decydować o sobie zarówno w skali makro - jak - mikro. Półacy nie są narodem łatwym do kierowania, a dążenie władzy, aby arbitralnie za nich rozstrzygnąć prowadzi jedynie do konfliktów, zamotowania społecznej energii i utrudnia bardzo osiągnięcie celów, jakie stoją przed państwem i narodem.

Po drugie - musi stabilizować życie społeczne i państwowe, utrwalać instytucje i metody niezbędne dorozumiewania pojawiających się problemów. Czas najwyższy zerwać z prowizorką, tak charakterystyczną dla naszych dziejów ostatnich dwóch wieków, gdy na wszystko patrzaliśmy w horyzontach dwudziestu, czy trzydziestu lat. Musimy odzyskać stabilne poczucie ciągłości, łączące nas zarówno bezpośrednio z Drugą i Pierwszą Rzeczypospolitą, jak zwłaszcza z nieprzerwaną przyszłością. Kontynuacja i trwałość są nam o wiele bardziej potrzebne, niż narodom, z którymi dotychczas obchodziła się historia.

Po trzecie - musi prowadzić do ciągłego posługiwania się obywateli mechanizmami demokracji. Poznanie dobrych i złych stron demokracji, płynących z niej korzyści i zagrożeń, praktyczne nauczanie się jej najlepszego stosowania jest absolutnie niezbędne.

Po czwarte - musi pozwalać na skuteczne, stałe i natychmiastowe rozwiązywanie wszelkiego rodzaju napięć i konfliktów, jakie mogłyby pojawić się w Rzeczypospolitej, czy to na skalę państwową, czy o znaczeniu lokalnym.

Po piąte - musi zapewnić społeczeństwu, krajowi i państwu możliwość ciągłego szukania optymalnych kierunków rozwoju, tworzyć warunki rozwijania aktywności jednostkowej i społecznej oraz umożliwić i ułatwić obywatelom realizację ich osobistych aspiracji.

Po szóste - musi umożliwić dalekowzroczne dostrzeganie wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń oraz szans stojących przed Rzeczypospolitą i podejmowanie odpowiednich kroków.

Po siódme - musi stworzyć system funkcjonowania państwa, w którym władza uzyska całkowitą możliwość skutecznego i nieskrępowanego wykonywania swych obowiązków w granicach i czasie trwania udzielonego jej mandatu społecznego zaufania.

XIII. Przechodząc do przedstawienia postulowanych rozwiązań konstytucyjnych dla przyszłego niepodległego państwa polskiego - Trzeciej Rzeczypospolitej - musimy zastrzec się, że nie są one zwykłym streszczeniem czy omówieniem proponowanej ustawy zasadniczej. Konstytucja musi mieć swój własny układ, swoje prawne precyzacje, musi być kompletna w ustaleniu wszystkich niezbędnych szczegółów. Ja raczej chciałbym ukazać jej zasadnicze mechanizmy we wzajemnym związku, z uzasadnieniem wyboru tych, czy innych rozwiązań, wchodząc w szczególności o tyle tylko, ile to jest niezbędne dla przedstawienia danej instytucji.

Wstępne uzasadnienie zasadniczego modelu proponowanej konstytucji wynika z tego, co już napisałem wyżej.

XIV. Dwie kwestie wysuwają się na plan pierwszy: zasada suwerenności narodu oraz zasada podziału władz. W pewnej mierze mogą one być z sobą sprzeczne.

Suverenność narodu polega na tym, że całe społeczeństwo - rozumiane jako zbiór pełnoprawnych obywateli, a nie jako wartość kolektywna - bezpośrednio albo przy pomocy powołanej przez siebie instytucji kieruje wspólnymi sprawami w ramach organizacji państwowej. Suverenność narodu jest oczywiście jedna i nie podzielna. Dlatego powinna wyrażać się za pośrednictwem instytucji reprezentującej ogół obywateli - i nadrzędnej wobec wszystkich innych.

Wiemy z historii, że tego rodzaju nadrzędna instytucja może się wyrodzić. Zamiast być emanacją suwerennego narodu, staje się suwerenem nad nim. Aby tego uniknąć, a równocześnie uczynić funkcjonowanie państwa bardziej efektywne, stosuje się w państwach demokratycznych podział władz. Klasyczny model wyróżnia trzy władze: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Obok tego wykształciła się w praktyce odrębna dziedzina, również niezależna - a mianowicie samorządy. We współczesnej Polsce te cztery władze nie wystarczają. Istnieje absolutna i dominująca nad życiem społecznym olbrzymi sektor gospodarki państwowej. Państwo jest - bezpośrednio, czy pośrednio - głównym pracodawcą, co powoduje, że ogromna większość obywateli pozostaje w stosunku bezpośredniej zależności od administracji państwowej. Ponadto władza państwowa siłą rzeczy działa powodowana interesami tego olbrzymiego przedsiębiorstwa a nie obywateli, którzy w tym kontekście są jedynie siłą roboczą. Państwo przekształciło się niejako w swoisty superkoncern. Jest to typowe dla ustrojów totalitarnych. Bez likwidacji tego stanu rzeczy stworzenie państwa demokratycznego jest niemożliwe. Konieczny więc jest rozdział między władzą państwową - w tym wypadku władzą wykonawczą - a organami zarządzającymi tą podstawową częścią naszego potencjału gospodarczego. Można więc powiedzieć że obok wyliczonych wyżej, istnieje konieczność wyodrębnienia jeszcze piątej władzy - i to bardzo potężnej, bo dysponującej ogromną /w skali kraju/ siłą ekonomiczną.

Stosując rygorystycznie podział władz t.j. system w którym każda z pięciu odrębnych władz, będzie całkowicie niezależna od innych, podważamy niejako zasadę suwerenności narodu. Grozi że nie będzie ona wyrażać się w każdej z tych osobnych władz w równym stopniu, a co gorsza, że uformują się wzajemne konkurencyjne i zwalczające się potęgi - dezintegrując całe państwo. Gdy wzajemne stosunki między trzema klasycznymi władzami reguluje się dość skutecznie przy pomocy znanych od dawna mechanizmów, to z dwoma pozostałymi mogą być kłopoty, zwłaszcza ze zjednoczoną gospodarką, połączoną samą przez się.

Aby uniknąć zacytowanych wyżej niebezpieczeństw, zapewnić pełną realizację zasady suwerenności narodu, a zarazem utrzymać niezbędny podział władz - konieczna jest stworzenie tylko jednej instytucji, która będzie wyłącznie wyposaiona w prawo wyrażania woli całego społeczeństwa. Tą instytucją jest Sejm.

Nie mam jednak na myśli tradycyjnego rozwiązania francuskiego, które najwyraźniej nie zdało historycznego egzaminu t.j. systemu z którym władza ustawodawcza staje się funkcjonalnie nadrzędna nad wszystkim innym. Nie chodzi, rzecz jasna, o nadrzędność wyrażoną przez moc stanowienia prawa, lecz o bezpośredni nadzór. Sięgnijmy raczej do rozwiązania brytyjskiego, a także naszego własnego polskiego, oba są podobne i ukształtowały się w toku długich, naturalnych procesów.

Proponowany Sejm składa się z trzech odrębnych części, czyli stanów: Prezydenta Senatu i Izby Poselskiej. Powierzona im jest odpowiednio władza wykonawcza i ustawodawcza, a więc podział między przebiega wewnątrz Sejmu.

Izba Poselska zajmuje się wyłącznie stanowieniem prawa. Prezydent skupia w swym ręku całość władzy wykonawczej. Senat nadzoruje władzę wykonawczą i bezpośrednio uczestniczy w kształtowaniu polityki państwa. Każdy z tych trzech organów jest w pewnym stopniu nadzorowany i uzupełniany przez inne, narusza to wprawdzie konsekwentną realizację zasady podziału władz, ale pozwala na lepsze funkcjonowanie całości. Wszystkie te trzy połączone stany występują jako Sejm są reprezentantem suwerennego narodu i jako takie stanowią najwyższy organ państwa. Sejm umieszczony jest ponad władzą sądowniczą /przez ustalenie praw i mianowanie sędziów/, samorządami i zarządem zjednoczonej gospodarki. Te trzy ostatnie władze dysponują pełną niezależnością, ale działają tylko w ramach określanych przez Sejm.

Sejm natomiast polega jedynie i wyłącznie na zbiorowej woli narodu.

XV. Nie znamy innego sposobu wyrażenia woli narodu, jak wybory powszechne. Aby zapewnić rzeczywistą demokrację, muszą one stać się najbardziej istotnym i stałym czynnikiem funkcjonowania państwa. Dokonanie aktu wyborczego nie może zależeć od dobrej woli jakiegokolwiek władzy, która tak, czy inaczej miałaby stanowić o potrzebie i terminie wyborów, lecz musi być instytucją działającą automatycznie.

Dlatego wszystkie wybory - do wszystkich wybieralnych władz odbywają się wspólnie i w tych samych stałych terminach. Przeprowadza się je raz na dwa lata w październiku / najlepiej w drugą i trzecią niedzielę /, tak aby w pierwszej połowie listopada wszystkie wybrane władze mogły rozpocząć działalność. Na kadencję różnej długości wybiera się:

- Prezydenta Rzeczypospolitej - na lat sześć
- Senatorów - na lat sześć, ale w taki sposób, aby co dwa lata odnowić 1/3 Senatu,
- Posłów - na lat cztery.
- Wójtów, burmistrzów, prezydentów miast oraz członków samorządów gminnych, dzielnicowych, wiejskich i wojewódzkich - na lat cztery,
- Sędziów sądowych na lat sześć w taki sposób aby co dwa lata odnowić 1/3 ich składu w ramach poszczególnych okręgów sądowych.

Każde, co dwuletnie wybory obejmują więc 1/3 senatorów i sędziów sądowych, a ponadto przemiennie składy samorządów, bądź posłów do Sejmu. Ponadto raz na sześć lat wybiera się prezydenta Rzeczypospolitej. Wary więc do czynienia z łączonym aktem wyborczym. Ponieważ są to rzeczywiste wybory - należy wskazać kandydata czy listę, bo głosy bez skreśleń są nieważne - tak powydłamy łączony akt wyborczy, /trudniejszy wprawdzie od zwykłego, sprzyjał będzie szybszemu wyrabianiu umiejętności wyborców.

Obok stałych wyborów, odbywających się wedle ustalonego kalendarza, w trybie przewidzianym przez Konstytucję można albo odwołać się do społeczeństwa o decyzję bezpośrednią / referendum /, albo przeprowadzić wybory nadzwyczajne, dodatkowe lub uzupełniające w innym niż normalnym terminie.

Czynne prawo wyborcze /prawo wybierania/ mają wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 lat. Prawa tego można pozbawić, lub ograniczyć, przez wyrok sądowy. Zawieszają się one natomiast wobec osób pełniących czynną służbę wojskową na czas jej pełnienia, bądź inną służbę o podobnym charakterze i takiej zależności podwładnego od przełożonego, określoną wyraźnie przez ustawę.

Bierne prawo wyborcze /wybrania/ posiadają wszyscy obywatele, także odbywający służbę wojskową, a nawet pozbawieni praw obywatelskich wyrokiem sądowym /chyba, że przyczyną jest stan zdrowia, wyłączający jakkolwiek odpowiedzialność/. Granicą wieku jest również osiemnaście lat, przyczem dla niektórych stanowisk /Prezydent Rzeczypospolitej, wójtów, burmistrzów, prezydentów miast/ odnoszą się do odpowiednio 24 i 21 lat. Natomiast od pewnych terminów, odległych w stosunku do daty wejścia w życie Konstytucji, celowe byłoby wprowadzenie cenzusu wykształcenia. Np. począwszy od roczników, które za dziesięć lat uzyskają czynne prawo wyborcze można wymagać niezbędnego poziomu wykształcenia w zależności od stanowiska, o które dana osoba zamierza się ubiegać /np. wykształcenie średnie jako zasada, ale przy ubieganiu się o urząd Prezydenta - wyższe/. Jeśli zasada ta zostanie ogłoszona z dziesięcioletnim wyprzedzeniem w stosunku do osiągnięcia granicy wieku, każdy, kto będzie chciał się ubiegać o działalność publiczną, będzie w stanie uzyskać odpowiednie wykształcenie, jeśli tego nie potrafi, chyba i z urzędem publicznym nie poradzi sobie. Oczywiście, ten cenzus wykształcenia wchodziłby w życie w pierwszym roku następujących roczników i nie może obejmować roczników starszych.

Wyjaśnienia wymaga dalszego bierne prawo wyborcze przysługujące także pozbawionym praw obywatelskich wyrokiem sądowym. Wynika to z zasady samostanowienia narodu. Wola narodu wyrażona w wyborach - jest ponad decyzjami jakiegokolwiek organów, a więc także sądów. Wynika z tego również konieczność wyłączenia wykonania kary na okres pełnienia funkcji z wyboru.

Wybory są powszechne, również wolne, bezpośrednie - do samorządów gminnych i wojewódzkich częściowo pośrednie, oraz do Izby Poselskiej - proporcjonalnie.

Ponieważ wybory są jedynym sposobem wyrażenia woli powszechnej, wszystkie

osoby pełniące urzędy państwowe, administracyjne lub samorządu terytorialnego, bądź wchodzące w skład kolegialnych organów państwowych i samorządu terytorialnego - są albo wybrane w wyborach powszechnych, albo mianowane przez takie osoby lub ich ustawowych reprezentantów.

XVI. Przejdźmy do szczegółowego omówienia kompetencji i obowiązków poszczególnych członków Sejmu.

Prezydent Rzeczypospolitej jest głową państwa. Stoi na czele Sejmu i jest Naczelnym Wodzem Sił Zbrojnych. W jego rękach koncentruje się cała władza wykonawcza.

Błądem popełnionym niejednokrotnie w historii było określenie konstytucyjnej roli prezydenta w zależności od tego, kto miał nim pozostać. Tymczasem chodzi o to, aby zapewnić możliwość jak najlepszego wykonywania urzędu bez względu na takie czy inne cechy osobiste Prezydenta. Nie zawsze będącym siłą na indywidualność, wzrost i siła indywidualności mogą krańcowo różnić się od siebie. Chodzi więc o to, aby stworzyć możliwość działania dla dynamicznego prezydenta, który osobiście będzie kierował całą maszyną państwową, jak też dla prezydenta, który skupi się na wybranych dziedzinach, czy wreszcie prezydenta, który ograniczy się do nadzoru nad samodzielnie działającym rządem. Prezydent nadmiernie ambitny, wykraczający poza swe kompetencje, powinien być hamowany przez automatycznie działające mechanizmy, chroniące równocześnie autorytet prezydenta bardziej skromnego.

Wybitny prezydent - rzecz jasna - zrobi znacznie więcej, niż mierny. Skoro jednak nie mamy recepty na to, aby zawsze do dyspozycji był jakiś rzeczywisty mąż stanu /i został wybrany prezydentem/ trzeba liczyć się, że urząd może przypaść politykowi całkiem miernemu. Rozwiązania konstytucyjne powinny pomagać wybitnym, unaczynić słabszych, a gdyby nieszczęśliwie prezydentem został człowiek nie radzący sobie z urządzeniem, automatycznie działa system dbający, aby Rzeczypospolita z tego powodu jak najmniej ucierpieć.

Dlatego proponowane rozwiązania pozwalają na sprawowaniu władzy wykonawczej osobiście przez prezydenta, albo przez rząd, albo pod przemożnym wpływem Sejmu. Wybór ewentualności jest prostym następstwem możliwości osobistych i zachowania się samego prezydenta.

Jako głowa państwa Prezydent reprezentuje Rzeczypospolitą na zewnątrz i we wnętrzu. Ogłasza wraz z nią akty państwowe, które dopiero w tym momencie stają się ważne. Zwołuje i odradza sesje sejmowe. Dysponuje różnymi prerogatywami z którymi najważniejsze jest prawo wydawania dekretów. Kieruje państwem za pośrednictwem rządu, którego członków powołuje i odwołuje własną decyzją. Przed jej podjęciem może lecz nie musi zasięgnąć uprzedniej rady Senatu. Ponieważ prezydent, jako szef władzy wykonawczej spełnia swe funkcje za pośrednictwem ministrów/ czy to kierując nimi bezpośrednio, czy tylko nadzorując ich/ już w tym miejscu trzeba wstępnie scharakteryzować skład i funkcję rządu.

Ministrów jest siedmiu noszą oni tradycyjne tytuły, przez stulaciu używam w Rzeczypospolitej, ale niestety nie reaktywowane po odzyskaniu niepodległości. Niektórym przywrócenie tych tytułów może się wydać dziwne czy dziwne, ale tylko dlatego, że odzwyczaili się od nich. Przyszyczenie tworzy się bardzo szybko, a społeczne poczucie ciągłości państwa zostanie bardzo wzmocnione.

Pierwszym ministrem jest Kanclerz Rzeczypospolitej. Dysponuje on Pieczęcią Wielką Rzeczypospolitej, to znaczy nadaje klauzulę uwierzytelniającą wszystkie postanowienia i zobowiązania Rzeczypospolitej. Jest reprezentantem Prezydenta wobec Izby Poselskiej i Senatu. Jeśli Prezydent nie uczestniczy w posiedzeniu Rady Ministrów, przewodniczy jej obradom. Koordynuje działalność wszystkich ministrów. Bezpośrednio zarządza aparatem, który zapewnia funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i wykonywanie jego orzeczeń.

Ministrowie resortowi mają podległą sobie jedną dziedzinę życia państwa i kierują nią bezpośrednio i samodzielnie, działając tylko w granicach prawa. Są to kolejno:

- Marszałek Wielki Rzeczypospolitej - podlega mu ogół spraw wewnętrznych państwa.

- Hetman Wielki Rzeczypospolitej - podlegają mu wszystkie sprawy obrony,
- Kurator Wielki Rzeczypospolitej - podlegają mu wszystkie sprawy, związane z duchowym życiem narodu: oświata, nauka, kultura, sztuka itd.
- Podskarbi Rzeczypospolitej - zajmujący się ogółem kwestii ekonomicznych,
- Podkoczorzy Rzeczypospolitej - zajmujący się ogółem spraw związanych z materialnym bytowaniem obywateli, pracą, opieką społeczną, zdrowiem itp.
- Podkancierzy Rzeczypospolitej - zajmujący się sprawami zagranicznymi.

Dysponuje on Pieczęcią Mniejszą, wstępnie potwierdzającą zobowiązania międzynarodowe Rzeczypospolitej. Dopiero po ich ratyfikacji przez Senat i Prezydenta - nabierają one mocy obowiązującej, co potwierdza Pieczęć Wielka.

Szerzej zakresem działania ministrów zajmują się niżej. W tym miejscu skupić się na ich pozycji w ramach najwyższego organu władzy państwa woj. Sejm będąc z urzędu członkami Senatu, są oni zarazem częścią Sejmu. Zakres ich władzy jest bardzo znaczny, bowiem samodzielnie kierują wielkimi dziedzinami życia państwowego. Pod tym względem ich pozycja jest znacznie silniejsza niż przewidywały to Konstytucja Karońska i Kwietniowa. Równocześnie jednak ich pozycja jest wyraźnie słabsza, gdyż w każdej chwili mogą być odwołani decyzją Prezydenta. Dlatego w praktyce możliwa jest zarówno sytuacja, w której będą jedynie wykonawcami szczegółowych decyzji Prezydenta, jak też sytuacja pozwalająca im na całkowicie samodzielne decyzje przy ogólnym tylko nadzorze Prezydenta - bezpośrednio lub za pośrednictwem Kanclerza.

Działalność ministrów poddana jest stałej kontroli Senatu - ale ten organ nie jest władny nakazać podjęcia takiej, czy innej decyzji. Kwestię tę omawiam niżej.

Przy mianowaniu ministrów, Prezydent ma tylko jedno ograniczenie. Może ich powołać wyłącznie zśród osób wybranych do Senatu, albo wybranych wójtami, burmistrzami i prezydentami miast; są to ludzie, którzy wygrali wybory w jednomandatowych okręgach wyborczych, a więc uzyskali absolutną większość głosów.

Obok rządu którym kieruje, albo tylko nadzoruje, prezydentowi podlegają bezpośrednio niezależne od rządu i nie nadzorowane przez Senat instytucje:

- Kancelaria cywilna i kancelaria wojskowa Prezydenta - zapewniają funkcjonowanie tego urzędu;
- Straż praw oraz Straż Dziedzictwa Narodowego - organy o szczególnych kompetencjach.

Straż Praw nadzoruje zgodność działań wszystkich urzędów, instytucji, osób publicznych i prywatnych z obowiązującym prawem i jest władna zawieszać wszelkie decyzje i wstrzymywać wszelkie nieprawne działania, a w wypadku przestępstwa, występować z oskarżeniem do Sądu. Spośród kompetencji Straży Praw wyłączne są tylko stany Sejmowe / Prezydent, senatorzy i posłowie/, ale podlegają jej ministrowie w zakresie działań podejmowanych przez nich jako szefów resortów/ ale nie jako członków Senatu/.

Straż Dziedzictwa Narodowego zajmuje się ochroną dziedzictwa narodu: środowiska, rezerwów naturalnych, zabytków, krajobrazu itd. i władna jest zawiesić każdą decyzję i wstrzymać każde działanie naruszające ochronione ustawą dobra, nakazać usunięcie szkód, a w wypadku przestępstwa występować z oskarżeniem do Sądu.

Obie Straże są całkowicie niezależne i jedynie Prezydent Rzeczypospolitej może wstrzymać ich decyzje, lecz nie może ich zmienić. Dysponuje jednak on prawem odwołania szefów obu instytucji - Strażnika Praw i Strażnika Dziedzictwa Narodowego - i jest władny mianować na te urzędy osoby bardziej mu posłuszne.

Przy Prezydencie działają trzy ciała doradcze:

- Rada Bezpieczeństwa Narodowego z Głównym Biurem Informacyjnym
- Rada Gospodarki Narodowej - z Głównym Biurem Statystycznym - oraz
- Rada Kultury Narodowej z Instytutem Pamięci Narodowej.

Statuty Rad nadaje, i ich członków powołuje i odwołuje Prezydent; Rady analizują i oceniają istniejącą sytuację, proponują rozwiązania itp. i w tym sensie wpływają na ewentualne decyzje Prezydenta, ale nie mają bezpośredniego wpływu na działania ministrów.

Rada Bezpieczeństwa Narodowego zajmuje się kwestiami bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, a związane z nią Główne Biuro Informacji zbiera i przechowuje wszelkie informacje, z tym związane, w tym także wywiadowcze i kontrwywiadowcze.

Rada Gospodarki Narodowej zajmuje się zarówno gospodarką, jak i warunkami bytowania społeczeństwa. Główne Biuro Statystyczne gromadzi, analizuje i publikuje ogół danych dotyczących życia kraju - szerzej niż czynił to Główny Urząd Statystyczny.

Rada Kultury Narodowej zajmuje się wszystkimi kwestiami życia wewnętrznego narodu, oświaty, nauki, twórczości itd. Powołanie tych rad jest obligatoryjne, ponadto jednak Prezydent może powoływać według swego uznania inne rady i komisje stałe lub doraźne.

XVII. Prezydent wybierany jest w głosowaniu powszechnym, wolnym, równym i bezpośrednim przez ogół obywateli. Jest odejście od sposobnych w dwudziestowiecznych konstytucjach polskich wyborów pośrednich, a nawrót do tradycji *virilium* z Pierwszej Rzeczypospolitej. Wybór bezpośredni umacnia prezydenta, uniezależnia go od Senatu i Izby Poselskiej.

Procedura wyboru Prezydenta jest następująca:

W roku wyborów prezydenckich - w maju lub czerwcu - Sejm zostaje zwołany na nadzwyczajną Sesję Konwokacyjną. W toku tej sesji każdy poseł lub senator ma prawo zgłoszenia kandydatury na prezydenta. Następnie wszyscy zgłoszeni kandydaci przedstawiają Sejmowi swój program i odpowiadają na pytania; Sejm nie dyskutuje i nie ocenia przedstawionych programów. Jeśli o ponowny wybór ubiega się Prezydent Rzeczypospolitej, ogranicza się jedynie do powiadomienia o tym Sejmowi, ale nie przedstawia programu, ani nie jest poddany przesłuchaniu sejmowemu. Na zakończenie Sesji Konwokacyjnej, Sejm ogłasza listę kandydatów i przyznaje wszystkim kandydatom równo subwencje na prowadzenie kampanii wyborczej.

Taka procedura zgłaszania kandydatów ma na celu ograniczenie ich ilości. Można założyć że ktoś komu nie udało się pozyskać ani jednego posła, czy senatora, raczej nie ma szans w wyborach, a więc nie powinien w nich występować.

Wybory prezydenckie - razem z pozostałymi - odbywają się w drugą niedzielę października, jeśli żaden z kandydatów nie otrzymał przynajmniej 50 % ważnie oddanych głosów, wybory między dwoma kandydatami, którzy otrzymali najwięcej głosów, powtarzają się za tydzień, tym razem któryś automatycznie będzie miał więcej niż połowę ważnych głosów.

Nie wcześniej niż 14 dni po wyborze, ale nie później niż 5 listopada nowo wybrany Sejm zbiera się na Sesję Elekcyjną i podejmuje uchwałę, zatwierdzającą wybory Prezydenta. Jeśli większością, dwu trzecich Sejm odmówi zatwierdzenia Prezydenta - wybory prezydenckie muszą być przeprowadzone ponownie. Jeśli natomiast Sejm nie zatwierdzi wyboru choćby zwykłą większością, albo w ponownych wyborach ta sama osoba zostanie wybrana Prezydentem - Sejm zostanie rozwiązany i będą zarządzone nowe wybory.

Tego rodzaju procedura uniemożliwia powstanie sytuacji stałego konfliktu między Prezydentem a Sejmem - w którym większość miałby jego przeciwnicy, a więc sytuacji paraliżującej możliwość kierowania państwem.

Jeśli Sejm na Sesji Elekcyjnej zatwierdzi wybór Prezydenta, w stałym terminie 11 listopada odbędzie się Sesja Nominacyjna, na której Prezydent zostanie zaprzysiężony, a następnie jako głowa państwa - zaprzysiężą nowowybranych posłów i senatorów.

Taka procedura wyboru Prezydenta ma miejsce w normalnych warunkach. W wypadku śmierci Prezydenta lub utraty przez niego możliwości sprawowania urzędu powstaje sytuacja nadzwyczajna. Ponieważ obowiązuje zasada, że urząd Prezydenta obsadzony jest nieprzerwanie, dlatego do czasu przeprowadzenia wyborów trzeba zastosować szczególne procedury. "Aogół we współczesnych konstytucjach wskazuje się osoby, które w takiej sytuacji obejmują urząd. Nasza konstytucja Kwietniowa rozwiązała ten problem najlepiej, gdyż w każdej dosłownie sytuacji pozwala zachować ciągłość państwową.

Prezydent w każdym czasie mógł wyznaczyć dowolną osobę swoim następcą i przekazać jej urząd. Dzięki temu w 1939 r. Prezydent schwyty wraz z rządem w łapkę rumuńską - mógł przekazać urząd, a ciągłość państwa została zachowana. Legalne władze Rzeczypospolitej mogły odtworzyć się na obczyźnie.

Postulowane rozwiązanie konstytucyjne nawiązuje do Konstytucji Kwietniowej ale modyfikuje nieco jej postanowienia. Prezydent Rzeczypospolitej może w każdej chwili i w każdej formie mianować swego następcę, a nawet paru - o wskazanej kolejności. Jeżeli liczy się z tym, że pierwszy z nich może stracić możliwość pełnienia urzędu, zanim go obejmie. Jeśli jednak Prezydent nie wskazał następcy, albo wskazany następcą nie może przejąć władzy, urząd obejmuje automatycznie wyliczone niżej osoby w następującej kolejności: Marszałek Senatu, Marszałek Izby Poselskiej, Kanclerz oraz wszyscy ministrowie w kolejności wskazanej wyżej

Jako normalne rozwiązanie należy stosować przyjęcie władzy przez wyżej wymienionych. Jest ich tylu, bo może zdarzyć się, że doszło do jakiegoś dramatycznego spiętrzenia się szczególnie trudnych warunków, a Prezydent nie wyznaczył następcy. w obliczu zagrożenia Rzeczypospolitej - Prezydent powinien wyznaczyć następcę, czy następców. Rzecz jasna - może wskazać także na osobę przewidzianą w ustawie.

Procedura przyjęcia urzędu jest najprostrza: następcą oświadcze publicznie w dowolnej formie że objął urząd Prezydenta Rzeczypospolitej i uważa się za zaprzysiężonego. Po pierwszej możliwej okazji akt ślubowania składa przed Sejmem zaś jeśli Sejm, nie może się zebrać - przed Senatem, albo stałą Radą Senatu, albo grupą przynajmniej 3 senatorów. Akt ślubowania ma znaczenie wyłącznie formalne, bo od chwili deklaracji o objęciu urzędu Prezydent przejmuje wszystkie prawa i obowiązki.

Objęty w tym trybie urząd - Prezydent dierży do najbliższych wyborów: chodzi nie o wybory prezydenckie co sześć lat, lecz wybory co dwa lata - zostają one uzupełnione o wybór Prezydenta.

XVIII. Senat sprawuje bieżącą kontrolę parlamentarną nad działalnością rządu i podległych mu organów oraz nadzór całości aktywności państwowej. Podlega mu bezpośrednio Najwyższa Izba Kontroli.

Wszystkie zobowiązania państwowe, czy to międzynarodowe, czy wewnętrzne, zanim staną się obowiązujące, muszą uzyskać sankcję Senatu. wniosek ratyfikacyjny składa i uzasadnia Kanclerz albo odpowiedni minister. We wszystkich pozostałych sprawach, będących przedmiotem obrad, Senat i jego organa - komisje i podkomisje - podejmuje uchwały. Jeśli uchwała dotyczy wotum nieufności wobec osoby pełniącej funkcję państwową, resortowy minister składa Senatowi wyjaśnienia z podjętych przez niego kroków, jeżeli wotum nieufności dotyczy ministra - wyjaśnienia składa Kanclerz. Jeśli Kanclerz - Marszałek Rzeczypospolitej. Gdyby Senat uznał te wyjaśnienia, czy podjęte kroki za niewystarczające - głosuje ponownie wotum nieufności. Jeśli zostaje ono przegłosowane większością 2/3 głosów dana osoba musi być dymisjonowana w przewidzianym terminie. Pozostałe Uchwały Senatu, jego Komisji i Podkomisji, ujęte w formę dezyderatów, zaleceń i opinii winny być obrane pod uwagę przez ministrów, ale nie naruszają ich prawa decyzji. Senat dysponuje inicjatywą ustawodawczą, po uchwaleniu projektu ustawy - kieruje go do Izby Poselskiej.

Senat składa się ze 125 senatorów, w tym 106 wybranych i 19 senatorów mianowanych przez Prezydenta.

Instytucja 19 senatorów mianowanych tylko pozornie odbiega od zasad demokracji. Prezydent wygrywając wybory - a więc uzyskując głosy przy najmniej połowy wyborców - otrzymuje wyjątkowo wielki mandat zaufania społecznego. Większość narodu powierza mu funkcję głowy państwa i szefa władzy wykonawczej. Można więc zakładać, że gdyby wystąpił o wybór tych 19 osób na senatorów, zostaliby oni wybrani. W rzeczywistości jednak wydaje się organizowanie dodatkowych wyborów, zwłaszcza, jeśli wynik ich jest przesądzący.

Natomiast senatorzy mianowani są konieczni, aby nie dopuścić do zablokowania możliwości działania władzy wykonawczej. Senat na bieżąco kontroluje działalność rządu. Sytuacja w której opozycja ma nim przewagę powoduje pewien impas. Prezydent, który ma za sobą mandat społeczeństwa, jest w swoich poczynaniach blokowany. Nawet przewaga opozycji, często często wynika z przypadku, może powstrzymać działania państwa.

Dlatego prezydent z góry już posiada pewien margines głosów. Zwykła większość w Senacie wynosi 63 głosy. Osiągnięcie jej przez opozycję oznacza, że druga strona zgromadziła 43 głosy senatorów wybranych / i 19 mianowanych / . Wynika więc z tego, że opozycja może zwyciężyć w senacie tylko większością głosów przynajmniej 60 % głosów senatorów z wyboru, a więc 10 % wyżej od normalnej. Jest to cena, która pozwala uniknąć blokowania władzy wykonawczej niewielką większością Senatorami mianowanymi przez Prezydenta: są siedmiu ministrów oraz 12 wojewodów. Ci ostatni mianowani są z pośród członków sejmików wojewódzkich i stoją na ich czołgu. "Arówno ministrów, jak wojewodów Prezydent może odwołać w toku kadencji i pozostają oni członkami Senatu aż do najbliższych wyborów, uczestniczą w jego pracach, ale nie mają prawa głosu decydującego.

Senatorzy z wyboru noszą tradycyjną nazwę kasztelanów. Wybierani są w jednomandatowych okręgach wyborczych, a jeśli w pierwszej turze żaden kandydat nie uzyska 50 % ważnych głosów, w drugiej turze uczestniczy tylko dwu czołowych kandydatów.

Senat jest organem działającym. Pracuje on w całości przez przynajmniej 36 tygodni w roku, w trzech sesjach: jesiennej, aż do wyborów, zimowej oraz wiosennej. W okresie między sesjami Senatu działa Stała Rada Senatu złożona z 16 kasztelanów, wybieranych na sesji wiosennej na okres jednego roku, przy czym nie można być wybranym dwa razy pod rząd.

Na czele Senatu stoi Marszałek Senatu, wybrany na okres 2 lat zwykłą większością głosów na pierwszym posiedzeniu Senatu w sesji zimowej; w roku wyborczym ponowny wybór jest możliwy. W tym samym trybie wybierani są 2 wicemarszałkowie. Senat powołuje stałe komisje i podkomisje senackie; każdy kasztelan musi być członkiem przynajmniej jednej stałej komisji. Ministrowie i wojewodowie nie są wybierani do komisji, ale mają prawo uczestniczyć w ich obradach i zabierać głos - lecz bez prawa głosu decydującego. Ponadto Senat może powołać komisje i podkomisje doraźne i czasowe. Członków wszystkich komisji wybiera Senat na wniosek marszałka, a przewodniczących komisji - członkowie danej komisji, członków podkomisji - członkowie komisji na wniosek jej przewodniczącego. Ponadto Senat wybiera Prezesa i wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli.

Każdy senator dysponuje własnym biurem z niezbędnym personelem oraz korzysta z całego aparatu senackiego, obejmującego m.in. stałe zespoły ekspertów i doradców. Senat - w granicach ich rzeczowej kompetencji - wszystkie komisje i podkomisje senackie - wzywają do złożenia sprawozdań we wszystkich sprawach wszczętych przez wszystkie urzędy i instytucje państwowe, a także wszystkie osoby potrzebne celom uzyskania ich wyjaśnień, bądź zapoznania się z opiniami lub ekspertyzami. Na mocy decyzji Senatu, bądź komisji - senatorów pojedynczo i zespołowo mogą zbadać każdą interesującą ich rzecz na miejscu. Badaniu mogą podlegać również zagadnienia i obiekty, stanowiące ścisłą tajemnicę państwową, wojskową czy gospodarczą, ale w tym przypadku obowiązuje specjalna procedura.

Codzienna praca senatu odbywa się w podkomisjach i komisjach. Posiedzenia Senatu zwoływane są w miarę potrzeby, ale w toku sesji - nie rzadziej niż raz w tygodniu. Na sesje zwyczajne / jesienne, zimowe i wiosenne / senat zwołuje kanclerz. Posiedzenie Senatu w trakcie sesji wyznacza Marszałek Sejmu z własnej inicjatywy, na wniosek Kanclerza albo przewodniczących przynajmniej 3 stałych komisji. Poza sesjami - nadzwyczajne posiedzenie Senatu zarządza Kanclerz z własnej inicjatywy lub na wniosek Stałej Rady Senatu.

Stała Rada Senatu działa w okresie między sesjami w bezpośredniej łączności z Kanclerzem. Reprezentuje ona w tym okresie cały Senat, ale bez prawa ratyfikowania zobowiązań państwa, uchwalania wotum nieufności wobec ministrów oraz ponownego uchwalenia wotum nieufności wobec nie-ministrów.

XIX. Izba poselska zajmuje się wyłącznie ustawodawstwem. Jest to jedyny organ państwowy, stanowiący prawa - z wyjątkiem ustaw zastrzeżonych dla Sejmu jako całości oraz dekretów Prezydenta / o czym niżej /. Izba Poselska tworzy więc - w granicach obowiązującej Konstytucji - cały system prawny normujący życie obywateli i funkcjonowanie państwa, czyniąc to tak szczegółowo, jak uważa się za słuszne. Nie sprawując wprawdzie kontroli politycznej nad bieżącymi działaniami rządu / co jest w kompetencji Senatu / wpływa na nie o tyle że mogą stanowić

nowe prawa. Tym samym określa ramy, w których muszą działać wszystkie władze.

Posłowie do Sejmu wybierani są w okręgach wielomandatowych, w wyborach proporcjonalnych na listy - na okres czterech lat. Mandaty rozdziela się proporcjonalnie między wszystkie listy, które otrzymały przynajmniej 10% oddanych ważnych głosów. Ograniczenie to ma na celu niedopuszczenie do zbytniego zróżnicowania politycznego Sejmu i tworzenia sytuacji, w której najważniejsze decyzje - spośród wszystkich, jakie organa państwowe podejmują - stanowienie prawa - byłoby przesądzone przez małe grupy reprezentujące marginalną część społeczeństwa, a stanowiące w Izbie "języczek angi".

Izba poselska zwoływana jest przez Kanclerza na 3 sesje w roku: zimową, wiosenną i jesienną. Na pierwszym posiedzeniu po wyborach inauguruje się sesję zimową, Izba poselska wybiera większością głosów Marszałka i 2 Wicemarszałków, a także członków stałych Komisji. Przewodniczących komisji wybierają jej członkowie. Mogą być wybierane podkomisje oraz zespoły robocze dla przygotowania poszczególnych ustaw, a także komisje niestałe. Izba pracuje przez co najmniej 30 tygodni w roku, przy czym w trzech sesjach powinno odbywać się przynajmniej 42 posiedzenia plenarne. Posiedzenia zwołuje Marszałek Izby. Poza sesjami posiedzenie nadzwyczajne Izby może zwołać Kanclerz z własnej inicjatywy na wniosek 1/3 posłów, albo na wniosek Stałej Rady Senatu.

Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje każdemu posłowi oraz ponadto Senatowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej / w jego imieniu projekt ustawy przedkłada Kanclerz/. Procedura obejmuje trzy głosowania nad każdym projektem ustawy. Ustawa otrzymuje nazwę od nazwiska jej wnioskodawcy.

Uchwaloną przez Izbę Poselską ustawą zostaje natychmiast przesłana Prezydentowi Rzeczypospolitej, który poleca opatrzyć ją Pieczęcią Wielką Rzeczypospolitej i ogłosić. Z chwilą ogłoszenia ustawa wchodzi w życie. Jeśli Prezydent Rzeczypospolitej nie ogłosi ustawy do końca sesji Izby Poselskiej, następnego posiedzenia, na której uchwalono ustawę - Izba Poselska przegłosowuje zwykłą większością głosów Uchwałę, domagając się od Prezydenta ogłoszenia ustawy. Prezydent wówczas obowiązany jest albo ogłosić ustawę, albo przedłożyć na najbliższej sesji Sejmu motywę, które spowodowały że ustawa nie ogłasza. Sejm rozstrzyga wykłęk większością głosów. Jeśli poparł ustawę, Prezydent może zarządzić powtórzenie głosowania na następnym posiedzeniu Sejmu, wówczas wymagana jest kwalifikowana większość 60% obecnych. Jest to decyzja ostateczna.

W sprawach niecierpiących zwłoki, albo w okresie między sesjami Izby Poselskiej, albo w okresie - gdy Izba Poselska utraciła możliwość działania, bądź została zawieszona - Prezydent Rzeczypospolitej może wydawać dekrety, które mają równą ustawie. Dekrety wchodzi w życie z chwilą ich ogłoszenia. Obowiązują one przez czas ograniczony. Jeśli w ciągu 3 najbliższych posiedzeń Izby Poselskiej

Prezydent nie przedłoży dekretu do akceptacji, Izba Poselska z własnej inicjatywy podejmuje zwykłą większością głosów uchwałę o akceptacji dekretu lub jego odrzuceniu - i przekazuje ją natychmiast Prezydentowi w celu ogłoszenia. Jeżeli Prezydent przedłożył dekret do zatwierdzenia, Izba Poselska albo podejmuje normalną procedurę akceptacyjną w tym ostatnim wypadku moc dekretu automatycznie wygasa w ciągu 6 miesięcy. Termin ten biegnie od daty wniosku o akceptację, co jest w nim zaznaczone. Wniosek o akceptację jest ogłoszony w tym samym trybie co ustawa, brak ogłoszenia jest równoznaczny z niezłożeniem Izbie Poselskiej wniosku. Konstytucja wyraźnie określi w jakich przypadkach procedura akceptacyjna nie jest wymagana albo przybiera inną postać /np. przy ogłoszeniu stanu wyjątkowego/.

Dekrety Prezydenta są w istocie rozwiązaniem nadzwyczajnym, przewidzianym dla sytuacji, w której normalna procedura ustawodawcza nie wystarcza. Tym nie mniej wskazane wyżej zabezpieczenia są niezbędne, bo zawsze może dojść do rozbieżności opinii między Prezydentem a Izbą Poselską, czy dana sytuacja wymaga nadzwyczajnych środków, czy też nie.

Izbie Poselskiej podlega bezpośrednio Biuro Prac Ustawodawczych oraz Zbiór Statutów Rzeczypospolitej. gromadzący wszystkie prawa kiedykolwiek wydane.

XX. Sejm - obejmujący Prezydenta, Izbę Poselską i Senat - zwoływany jest przez

Prezydenta Rzeczypospolitej i obraduje w jego obecności, albo reprezentującego go Kanclerza. Na posiedzeniach Sejmu przewodniczą w imieniu Prezydenta kolejno Marszałkowie i Wicemarszałkowie Senatu i Izby Poselskiej.

Sejm uchwała budżet, ustawę o poborze rekruta, ustawę o absoluterium, rozstrzyga o ustawach, których ogłoszenie Prezydent wstrzymał, w nadzwyczajnych przypadkach może uchwalić wszystkie inne ustawy na wniosek Prezydenta, Marszałków Senatu i Izby Poselskiej oraz w oddzielnie omówionym trybie stwierdza powstanie stanu wojennego, wojny oraz jej zakończenia, a także zakończenie stanu wyjątkowego, uchwała poprawki do konstytucji i projekt nowej konstytucji.

Sejm zbiera się na sesjach specjalnych: Inauguracyjnej co dwa lata, oraz Konwokacyjnej, Elekcyjnej i Nominacyjnej - co 6 lat. Sejm może być zwołany ponadto na sesję nadzwyczajną z własnej inicjatywy Prezydenta, albo na wniosek jednej z Izb, przegłosowany zwykłą większością głosów.

Sesja i czynności Sejmu związane są bezpośrednio z czynnościami obu Izb. Normalny tok aktywności sejmowej jest następujący:

Po wyborach normalnych - prezydenckie przedstawiałem wyżej/ Sejm zbiera się na Sesję Inauguracyjną, której pierwsze posiedzenie powinno odbywać się nie później, niż 5 listopada. Czynności Sejmu rozpoczynają się od sprawdzenia prawidłowości wyboru posłów i senatorów/rugów sejmowych/, polega to na sprawdzeniu, czy i kogo dotyczą protesty wyborcze: osoby te nie będą dopuszczone do złożenia ślubowania w normalnym trybie i będą mogły uczestniczyć w obradach bez prawa głosu - aż do momentu, gdy protest zostanie ostatecznie rozstrzygnięty. Zasadnicze posiedzenie sesji Inauguracyjnej odbywa się 11 listopada, nowowybrani posłowie i senatorzy składają ślubowania przed Prezydentem Rzeczypospolitej. Na tym sesja inauguracyjna Sejmu kończy się.

Sesja zimowa Izby Poselskiej i Senatu rozpoczyna się najpóźniej 15 listopada. Obie Izby wybierają Marszałka i Wicemarszałków, nowowybrani senatorowie zostają wybrani na brakujące miejsca w komisjach, a jeśli w danym roku były wybory do Izby Poselskiej powołuje się również jej komisje.

Głównym zadaniem Izb podczas sesji zimowej jest debata budżetowa. Projekt budżetu państwa Kanclerz w imieniu Prezydenta obowiązany jest przelać Izbom najpóźniej wraz z ich zwołaniem na sesję zimową. Każda Izba pracuje nad budżetem oddzielnie na komisjach i podczas obrad plenarnych. Wszystkie poprawki do budżetu/albo uchwała o jego odrzuceniu w całości/ przyjmuje się zwykłą większością głosów. Po przegłosowaniu wszystkich poprawek zostają one odesłane Kanclerzowi. Gdy obie Izby nadeślą poprawki, Prezydent nie później niż w 14 dni - zwołuje sesję budżetową Sejmu. Na pierwszym posiedzeniu Sesji tej, Prezydent wygłasza orędzie o stanie państwa i zamiarach rządu. Po orędziu głos może zabrać tylko 2 senatorów i 2 posłów, wyznaczonych przez Senat i Izbę Poselską, a reprezentujących zarówno większość, jak i mniejszość danej Izby. Od następnego posiedzenia rozpoczyna się właściwa sesja budżetowa. Wyznaczeni przez Izby referenci przedstawiają kolejno proponowane przez daną Izbę poprawki, a po ich przedyskutowaniu głosuje się zwykłą większością. Na zakończenie budżet zostaje przegłosowany w całości. Po budżecie Sejm uchwała ustawę o powołaniu rekruta, a następnie zajmuje się pozostałymi sprawami porządku dziennego.

Jeżeli budżet nie zostanie uchwalony do Nowego Roku, rząd działa w oparciu o preliminarz budżetowy, jeśli nie zostanie uchwalony do 31 marca, Prezydent ogłasza budżet za obowiązujący dekretem nie podlegającym procedurze akceptacji. Wówczas budżet jest identyczny z preliminarzem, uzupełnionym o wszystkie te poprawki, które przed 31 marca Sejm uchwalił.

Postanowienie o zamknięciu sesji Sejm u wydaje Prezydent na wniosek Marszałków Senatu i Izby Poselskiej, a jeśli nie wpłynię on do dnia 30 marca, następnego dnia z własnej inicjatywy.

Nie wcześniej niż miesiąc po zamknięciu sesji budżetowej - i nie wcześniej niż na 1 lutego, ale nie później niż na 1 kwietnia Kanclerz zwołuje sesję wiosenną Senatu i Izby Poselskiej, mogą one trwać do 15 kwietnia. Prezes Najwyższej Izby Kontroli przedkłada Senatowi sprawozdanie o wynikach kontroli pracy rządu w ubiegłym roku. Wniosek wraz z niezbędnymi materiałami Senat przesyła do Izby Poselskiej.

Po przesłaniu wniosku do Izby Poselskiej, albo gdy nie zostanie on przesłany do 14 czerwca - z własnej inicjatywy Prezydent zwołuje Sejm na sesję absolutoryjną - najpóźniej na dzień 15 czerwca. Sesję absolutoryjną zaczyna sprawozdanie Kanclerza z działalności rządu, po czym odbywa się debata nad absoluterium

Jeśli absolutorium nie zostanie przegłosowane do 30 czerwca, Prezydent zamyka sesję i wydaje dekret o absolutorium, zgodny z wnioskiem Senatu. Nie uchwalenie wniosku o absolutorium równe jest votum nieufności wobec wszystkich ministrów, Sejm może odmówić absolutorium tylko poszczególnym ministrom.

Sesja jesienna rozpoczyna się w pierwszej dekadzie września i trwa aż do końca października, ale dla Izby Poselskiej, w roku jej wyboru - do 1 października. Już w trakcie tej sesji Kanclerz może przedłożyć projekt budżetu państwa obu Izbom, albo tylko Senatowi, jeśli w danym roku przypadają wybory do Izby Poselskiej. Przerwa między sesjami jesienną i zimową w roku nie wyborczym nie może trwać dłużej niż 2 tygodnie.

Podczas sesji Sejm Izby nie mogą zbierać się na odrębne posiedzenia plenarne. Jeśli sesja absolutoryjna Sejmowi zwołana jest stosunkowo wcześnie, sesji wiosennej Izby nie zamyka się, a zawieszają na czas trwania sesji Sejmu, Komisje Senatu i Izby Poselskiej mogą pracować przez cały rok, podczas sesji i między nimi.

XXI. Rada ministrów podlega bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej, lecz jej bieżącymi działaniami kieruje Kanclerz. Zbiera się ona nie rządziej, niż trzy razy w ciągu miesiąca, przy czym przynajmniej raz w obecności i pod przewodnictwem Prezydenta. Rada podejmuje uchwały i rozporządzenia ogólnopństwowej działalności rządu jako całości, oraz wspólnej działalności organów wykonawczych państwa - we wszystkich resortach. W szczególności Rada Ministrów zatwierdza projekt budżetu, oraz projekty ustaw, które Prezydent zamierza przedłożyć Izbie Poselskiej, a także projekty umów międzynarodowych. Wszystkie uchwały i rozporządzenia Rady Ministrów kierowane są przez Prezydenta Rzeczypospolitej, który po akceptacji, zwraca je Kanclerzowi do wykonania. Uchwały i rozporządzenia Rady Ministrów nie mogą regulować kwestii leżących w kompetencji jednego ministra. Wspólne działania podejmowane przez dwa lub więcej ministrów są bezpośrednio uzasadniane między nimi - chyba że Prezydent powierzy kierowanie tymi przedsięwzięciami Kanclerzowi. Wobec Senatu i Izby Poselskiej Prezydent może na czas określony przekazać Kanclerzowi. Wobec Senatu Kanclerz reprezentuje tylko swój urząd, a każdy minister odrębnie - swój resort, wobec Izby Poselskiej Kanclerz występuje jako reprezentant Prezydenta, a pośrednio - powołanej przez niego Rady Ministrów. Każdy z ministrów odpowiada wyłącznie za swój resort, nie ma pojęcia wspólnej odpowiedzialności Rady Ministrów - ani konstytucyjnej ani politycznej.

Poszczególni ministrowie kierują swymi resortami całkowicie samodzielnie, Prezydent może ich odwołać, ale nie może ingerować w ich decyzje. Kanclerz nadzoruje ogólnie ich działalność w ramach koordynowania praw rządu, ale również nie może decydować za nich. Do pomocy każdy minister - poza Ministrem Wielkim Rzeczypospolitej - ma od dwu do czterech referendarzy stanu, mianowanych na jego wniosek przez Prezydenta; wszyscy pozostali urzędnicy są mianowani przez Ministrów, albo przez osoby wyznaczone przez nich. W skład ministerstw wchodzi na czele urzędy i naczelne dyrekcje oraz inne równorzędne, dzielące się na departamenty, generalne dyrekcje itp. Centralną placówką każdego ministerstwa jest Urząd - albo kancelaria - danego ministra stanowiąca jego bezpośredni aparat przygotowania decyzji, nadzorowania i koordynowania działalności agend ministerstwa; na jego czele stoi Sekretarz Generalny ministerstwa, który może ale nie musi - być referendarzem stanu. Jeden referendarz stanu w każdym ministerstwie utrzymuje bezpośredni kontakt z Senatem, uczestniczy w jego posiedzeniach plenarnych i w miarę potrzeby - w posiedzeniach odpowiednich komisji; przy Kanclerzu jest dwu parlamentarnych referendarzy stanu, jeden działa w łączności z Senatem, drugi - z Izbą Poselską.

Kanclerzowi Rzeczypospolitej podlegają:

- Kancelaria Rzeczypospolitej. Jest to urząd opatrujący sankcją wykonawczą
- pieczęcią Wielką Rzeczypospolitej - wszystkie akty państwowe, przekazujące je odpowiednim instytucjom do wykonania i ogłaszającym je w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.
- Inwestygatorzy Rzeczypospolitej - grupa urzędników mianowanych przez Prezydenta w tym samym trybie co sędziowie i prokuratorzy oraz strażnicy praw.

Są oni władni wszcząć śledztwo i wystąpić z oskarżeniem do Sądu w każdej sprawie, jeśli uznali że został naruszony interes państwa. Inwestygatorzy dysponują niezbędnym personelem.

- Naczelny Urząd Sprawiedliwości - zajmujący się administracją wymiaru sprawiedliwości i egzekucją orzeczeń sądowych.

Marszałkowi Wielkiemu Rzeczypospolitej podlega Ministerstwo Spraw Wewnętrznych /MSWewn./, a w nim:

- Urząd Marszałkowski

- Naczelne Urzędy - takie jak: Planowania Przestrzennego; Ochrony Środowiska; Porządku Publicznego wraz z Generalną Dyrekcją Policji Państwowej i Generalną Dyrekcją Straży Pożarnych; Administracji; Współpracy z Samorządami.

- Naczelne Dyrekcje - takie, jak: Komunikacji z Generalną Dyrekcją PKP, łącznie.

- Starostowie Generalni, Starostowie Powiatowi i Starostowie do wyznaczonych spraw. Każdy Starosta na wyznaczonym mu terenie, bądź też odcinku działania reprezentuje bezpośrednio Marszałka Wielkiego Rzeczypospolitej i posiada pełnię niezbędnych uprawnień.

Hetmanowi Wielkiemu Rzeczypospolitej podlega Ministerstwo Obrony Narodowej /MON/, a w nim:

- Urząd Hetmański, kierowany przez Pisarza Generalnego/a nie Sekretarza Gen./

- Hetman Polny - wraz ze Sztabem Głównym Sił Zbrojnych i Sztabami Generalnymi poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Hetman Polny mianowany jest przez Prezydenta. Sprawuje on bezpośrednie dowództwo nad siłami zbrojnymi.

- Oboźny Wielki - również mianowany przez Prezydenta. Podlega mu administracja armii, logistyka itp.

- Generalny Inspektor Sił Zbrojnych - mianowany spośród generałów przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Kieruje pracami Gen.Insp.SZ, przygotowującego plany obrony kraju i rozwoju sił zbrojnych. Generalny Inspektor przewidziany jest na czas wojny na Szefa Sztabu Naczelnego wodza - tj. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przy Hetmanie Wielkim działa Naczelny Sąd Wojskowy i Sądy Wojskowe I i II instancji, powoływane przez Prezydenta wg. oddzielnych przepisów. Hetman może zawiesić każdy prawomocny wyrok Sądu Wojskowego. Szczegóły procedury ozniam w związku z sądownictwem.

Kuratorowi Wielkiemu Rzeczypospolitej podlega Ministerstwo Oświaty, Kultury i Nauki /MOKN/, a w nim:

- Urząd Kuratorski

- Naczelne Urzędy, takie jak: Oświaty, Kultury i Nauki, Planowania i Finansowania Badań Naukowych.

- Naczelne Dyrekcje - takie jak Muzeów Państwowych, Pieki i Konserwacji Zabytków.

- Kuratoria Okręgów Szkolnych

- Kuratorium Szkół wyższych.

W związku z ministerstwem działają samorządnie: Polska Akademia Nauk w Warszawie, Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, Polska Akademia Sztuki i Polska Akademia Literatury. Członków korespondentów Akademii wybierają same Akademie, członków rzeczywistych Akademii Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa danej Akademii.

Profesorów wyższych uczelni mianuje Prezydent z własnej inicjatywy, bądź na wniosek Senatu uczelni, bądź kierownictwa danej instytucji naukowej przedłożony mu przez Kuratora Wielkiego wraz z jego opinią.

Podskarbiemu Rzeczypospolitej podlega Ministerstwo Gospodarki Narodowej /MGN/, a w nim:

- Urząd Podkarbiński

- Naczelne Urzędy - takie, jak: Budżetu, Skarbowy, Planowania, Gospodarczego, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Stosunków Gospodarczych z Zagranicą, Zasobów Narodowych i Lasów.

- Naczelne Dyrekcje - takie jak: Przedsiębiorstw Państwowych,

- Izby Skarbowe,

- Główne Biuro Syndyków. Kieruje nim Referendarz stanu bezpośrednio współpracujący z Naczelną Radą Gospodarczą.

Syndycy mianowani przez Podskarbiego- reprezentują własność państwową w Radach Narodowych przedsiębiorstw narodowych i spółek akcyjnych z obow. kapitałem państwowym.

Podskarbi Rzeczypospolitej nadzoruje Bank Polski - emitujący środki płatnicze.

Podkomorzemu Rzeczypospolitej podlega Ministerstwo Spraw Socjalnych /MSS/, a w nim:

Urząd Podkomorski

- Naczelne Urzędy - takie jak: Pracy i Płacy, Opieki i Ubezpieczeń społecznych; Zdrowia, Kultury Fizycznej; Wypoczynku.

- Naczelna Inspekcja Pracy

- Naczelna Inspekcja Sanitarna

- Naczelna Inspekcja Ochrony Środowiska

Podkanclerzemu Rzeczypospolitej podlega Ministerstwo Spraw Zagranicznych MSZ/, a w nim:

- Kancelaria Spraw Zagranicznych z Pieczęcią "niejszą Rzeczypospolitej,

- Naczelnny Urząd Spraw Zagranicznych - właściwe ministerstwo

- Służba dyplomatyczna i konsularna.

Ambasadorów i posłów pełnomocnych mianuje i odwołuje Prezydent na wniosek Podkanclerza.

XXII. Terytorialną organizację administracji państwowej trzeba przedstawić łącznie z terytorialną organizacją samorządów.

Podział administracyjny kraju jest trójstopniowy.

Najniższą jednostką administracyjną są gminy i miasta. Są one zarazem podstawową jednostką samorządu terenowego. Gminy dzielą się na wiejskie, złożone z gromad wiejskich i osad /miasteczek bez praw miejskich/ oraz miejskie: miasta liczące powyżej 100 tys. mieszkańców dzielą się na dzielnice. Na czele gmin stoją wójtowie z radami gminnymi, na czele miast do 100 tysięcy mieszkańców oraz dzielnic miast większych - burmistrzowie z radami miejskimi i dzielnicowymi na czele miast większych - prezydenci z radami miejskimi. Są to wszystkie władze samorządowe, które spełniają niektóre zlecone im funkcje administracji państwowej, jak np: ewidencja ludności, stanu cywilnego i in.

Zasadniczą jednostką administracji państwowej jest powiat. Jest to jednostka administracyjna względnie duża: terytorium Rzeczypospolitej wg. stanu na rok 1984 powinno dzielić się ok. 100-120 powiatów. Szefem administracji państwowej w powiecie jest starosta powiatowy. W jego ręku skupia się pełnia władzy administracyjnej, podlegają mu wszystkie placówki administracyjnej poza wyraźnie wyłączonymi. Starosta Powiatowy działa przy pomocy Urzędu Powiatowego. Podlega mu Powiatowa Komenda Policji Państwowej. Nadzoruje działania samorządu na szczeblu gmin i miast pod kątem ich zgodności z obowiązującym prawem w wypadku stwierdzenia naruszenia prawa - jest władną zawiesić d. ecyzje samorządu i przekazać ją do dyspozycji Marszałka Rzeczypospolitej.

Województwa są nadrzędnymi jednostkami samorządu terytorialnego. Są to jednostki obszarne, obejmujące całe, wyraźnie odrębne części kraju. Dwa województwa obejmują największe aglomeracje z ich bezpośrednim zapleczem: Warszawę i Górnośląski Okręg Przemysłowy/woj katowicki/. Pozostałe dziesięć województw ukształtowane jest następująco:

Kazowiecko-Podlaskie - obejmujący cały obszar na wschód i częściowo północ od Warszawy,

Lubelskie - na wschód od Wisły i południe od poprzedniego,

Sandomierskie - obejmujące obszar ograniczony Wisłą i Pilicą/radomskie, kieleckie/ oraz pas ziemi na południu od Wisły w rej. Tarnobrzegu;

krakowskie - obszar na południe od poprzedniego, od Górnego Śląska po Przemyśl,

Śląskie - cały obszar Śląska na zachód od Katowickiego, z Zieloną Górą włącznie.

Pomorskie - cały obszar od Odry po dolną Wisłę na południe sięgający po wzniesienie, stanowiące wododział Noteci, a bardziej na wschód, po Bory Tucholskie,

Poznańskie - między Śląskiem a Pomorskim, na wschód obejmujące Gniezno;

nie nie sięgające Kalisza,

Mazowiecko-Kujawskie - po obu stronach Wisły - od Warszawskiego po pomorski Łódź - centralny obszar kraju, między dwoma powyższymi, Warszawskim, San - domierskim, Śląskim i Katowickim,

Pruskie - na wschód od Wisły, na północ od obu województw mazowieckich. Nazwa taka, bo czas przywrócić tej ziemi jej historyczne imię. Warmia i Mazury są jej częściami, ale nie wyczerpują całego obszaru.

Zasadniczym zadaniem samorządów wojewódzkich jest planowanie i koordynowanie działań na skalę całego regionu. Na ich czele stoją sejmiki wojewódzkie i wybierane przez nie Wydziały Wojewódzkie oraz wojewodowie.

Jak wynika z powyższego, przy trzystopniowej organizacji terytorium kraju, mamy do czynienia z dwoma stopniami samorządu i tylko jednym stopniem administracji państwowej.

Samorzady terytorialne mają bardzo rozległe kompetencje; Zajmują się wszystkimi problemami wyjąwszy te, które ustawa wyraźnie powierza administracji państwowej. Samorzady mają swoje własne fundusze: partycypują w podatkach pobieranych na obszarze ich działania i mogą nakładać własne podatki. "osiadają własne przedsiębiorstwa." ich bezpośredniej kompetencji są wszystkie życiowe sprawy miejscowych społeczności: gospodarka komunalna, baza materialna szkolnictwa, sieć handlowa i przemysłowa, kultura itp. ... Na szczeblu gminy bądź miasta koncentruje się właściwa działalność samorządu w tych wszystkich dziedzinach. Aby jednak ustrzec ją przed nadmiernym partykularyzmem - konieczne jest wprowadzenie tych spraw także w szerszej perspektywie i to rzeczywiście szerokiej. Skala powiatu nie wystarcza. Dlatego drugim stopniem samorządu są duże województwa, rowadzą one działalność w skali całego regionu i koordynują poczynania gmin i miast

Przy tak szerokiej roli samorządu wystarczy jeden taki stopień administracji terytorialnej państwa. Jest to stopień odrębny od stopni samorządowych między innymi dlatego, że gdyby kompetencje samorządu II stopnia i administracji państwowej obejmowały ten sam obszar, groziłoby, że te drugie zdominują pierwsze. W sytuacji, gdy na terenie każdego województwa jest kilka powiatów, taka dominacja jest niemożliwa.

XXIII. Powiaty są podstawową, ale nie jedyną jednostką administracji państwowej. Marszałek Rzeczypospolitej może, w wypadku potrzeby, ustanawiać Starostów Generalnych, Formalnie będą oni urzędnikami centrali ministerstwa, którym powierzono zadanie koordynacji poczynania starostów na pewnym obszarze, nie mniejszym jednak niż dwa całe województwa. Starostowie Generalni nie są jednak zwierzchnikami służbowymi Starostów Powiatowych, którzy podlegają bezpośrednio Marszałkowi Rzeczypospolitej, a jednak koordynują ich działania w myśl wytycznych, czy zarządzeń Ministra.

W ramach resortu spraw wewnętrznych działa terytorialna struktura Policji Państwowej.

Policja Państwowa dzieli się na: Policję Porządkową, Policję Ruchu, Policję Kryminalną, Policję Polityczną i Policję Bezpieczeństwa. Na czele stoi Generalna Dyrekcja Policji Państwowej, kierując całością w sensie służbowym, ale nie operacyjnie

Policja Porządkowa obejmuje komisarjaty i posterunki. Kierują nimi Komendy Powiatowe. Podległe służbowo Generalnej Dyrekcji, ale znajdujące się w dyspozycji Starostów Powiatowych.

Policja Ruchu zorganizowana jest w Inspektoraty Ruchu, podległe komendantom Powiatowym Policji Porządkowej, a ponadto w Krajowy Inspektorat Ruchu koordynujący działania w skali kraju.

Policja Kryminalna zorganizowana jest w Urzędy Śledcze, znajdujące się w siedzibach Sądów Grodzkich, Śródkowe Urzędy Śledcze - w siedzibach Sądów Okręgowych i centralny Urząd Śledczy. W sprawach kryminalnych na zlecenie urzędów śledczych - działa również Policja Porządkowa i Policja Ruchu.

Policja polityczna zorganizowana jest w Centralne Biuro oraz Szpitaly i placówki terenowe - w zależności od potrzeb. Policja Bezpieczeństwa zorganizowana jest w brygady i samodzielne bataliony. Jej głównym zadaniem jest zapewnienie spokoju publicznego oraz udział w zwalczaniu klęsk żywiołowych. Znajduje się w bezpośredniej dyspozycji Marszałka Wielkiego Rzeczypospolitej, który może podpo-

rządkowadź Ją poszczególnym Starostwom w celu wykonania konkretnych zadań.

Poza Ministerstwem Spraw Wewnętrznych - pozostałe resorty mają również swoją własną organizację terytorialną.

Kuratorowi Wielkiego Rzeczypospolitej podlegają bezpośrednio Kuratoria Okręgu Szkolnego. Obejmują one obszary poszczególnych województw, a dzielą się na Inspektoraty Szkolne. Współdziałają bezpośrednio z samorządami, które zajmują się wszelkimi sprawami dotyczącymi materialnej bazy szkolnictwa /budynki, wyposażenie, konserwacja, mieszkania nauczycielskie itp. Natomiast państwowy aparat oświatowy zajmuje się nauczycielami, programami, dydaktyką itp.

Podskarbi Rzeczypospolitej, po przez Naczelny Urząd Skarbowy, kieruje dwuinstancyjnym aparatem skarbowym. Składa się on z Urzędów Skarbowych, z których każdy obejmuje swoją działalnością jeden powiat, ale może powoływać delegatury - oraz z Izby Skarbowych. Urzędy Skarbowe wymierzają i pobierają podatki. Izby Skarbowe są organem odwoławczym. Niektóre podatki pobierane są za pośrednictwem władz gminnych.

W resorcie spraw społecznych działają Powiatowe Inspektoraty Pracy, Powiatowe Inspektoraty Sanitarne, Powiatowe Inspektoraty Ochrony Środowiska. Instancjami odwoławczymi od nich są Okręgowe Izby Pracy, Okręgowe Izby Sanitarne i Okręgowe Izby Ochrony Środowiska.

Inspektorowie Szkolni, Dyrektorzy Urzędów Skarbowych, Powiatowi Inspektorzy Pracy, Powiatowi Inspektorzy Sanitarni i Powiatowi Inspektorzy Ochrony Środowiska są zobowiązani współdziałać ze Starostami Powiatowymi i informować ich na bieżąco o podejmowanych działaniach.

XXIV. Głównymi organami zarządzającymi bezpośrednio ogromną większością spraw bytowych społeczeństwa są samorządy terenowe: gminne, wiejskie, dzielnicowe i wojewódzkie. Władze samorządowe są całkowicie niezależne, a ich bezpośrednie związki z władzą i administracją państwową są dwójakiego rodzaju: przez udział wojewodów w Senacie oraz przez wykonywanie przez samorząd gminny, czy miejski - niektórych funkcji administracji państwowej w zakresie podlegającym starostwom, czy Dyrektorom Urzędów Skarbowych.

Samorządy terenowe tworzą się w sposób następujący:

Wybory samorządowe odbywają się raz na cztery lata, przemiennie z wyborami do Izby Poselskiej. Każda gmina wybiera oddzielnie wójta, bądź burmistrza oraz radę gminną, względnie miejską. W skład rady wchodzi kandydaci, którzy uzyskali największą ilość głosów. W zależności od wielkości gminy, czy miasta - radnych może być od 14 do 144. Wójt albo burmistrz może być wybrany tylko większością powyżej 50 %, jeżeli żaden kandydat nie uzyska takiego wyniku, po tygodniu powtórzone są wybory między dwoma kandydatami, którzy uzyskali największą ilość głosów.

W miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, albo w innych miastach, którym status ten nada w drodze rozporządzenia Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek odpowiedniego wojewody, powoływane są samorządy również na szczeblu dzielnicowym. W każdej dzielnicy wybiera się burmistrza dzielnicy oraz radę dzielnicy w skłacie 24 do 72 radnych, natomiast w skali całego miasta wybiera się Prezydenta Miasta i do 48 do 72 radnych miejskiej rady; równą ilość wybierają ponadto radę dzielnicową, tak że rada miejska liczy od 96 do 144 radnych. Ustawowo pewna część kompetencji zastrzeżona jest dla rady miejskiej, a część dla rad dzielnicowych; pozostałe rozdziela sama rada miejska.

Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast z urzędu przewodzą odpowiednim radom.

Rady wybierają spośród swego składu Zarządy Gminne. Dzielnicowe i miejskie w składzie od 2 do 14 radnych. Na czele Zarządów stoją odpowiednio wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast. W wypadku jednak, gdyby zostali powołani na wyższe stanowiska samorządowe, czy państwowe - mogą zostać zwolnieni z obowiązku kierowania pracą danego zarządu. Wówczas rady wybierają zśród siebie podwójców w gminach wiejskich, a regentów w dzielnicach i miastach, jako urzędujących kierowników zarządów; można ich wybierać także w sytuacji, gdy zarządami kierują wójtowie itp., ale zasadą jest, że zarządy powinny składać się ze wskazanej wyżej parzystej liczby radców.

Zarządy Gminne, dzielnicowe i miejskie dysponują potrzebnym personelem, Podlegają im przedsiębiorstwa i służby gminne, czy miejskie. Zarządy kierują całością spraw danej jednostki samorządu terytorialnego.

Rady Gminne, Dzielnicowe i wiejskie obradują na sesjach, które zwoływane są przynajmniej trzy razy w roku; same rady mogą ilość tę zwiększyć, a także określić ilość posiedzeń. Rady uchwalają budżety, udzielają absolutorium zarządowi, powołują i odwołują radców, podwójców i regentów, nadzorują działalność zarządów i decydują o wszelkich sprawach danego terenu; nie należących do kompetencji władz państwowych. W ramach samorządu podstawowego działają sełtysi w gromadach wiejskich /wsiach i osadach/ oraz komitety osiedlowe - w miastach. Wyboru dokonuje się raz na rok - na ogólnych zebraniach mieszkańców.

Samorząd wojewódzki powoływany jest dwoma równoczesnymi drogami.

W toku wyborów samorządnych, w okręgach wielomandatowych, ale identycznych z okręgami wyborczymi do Senatu - wybiera się posłów ziemskich do Sejmiku Wojewódzkiego, łącznie z całego województwa jest ich 80 - 120. Natomiast w przeciągu dwu tygodni po wyborach w każdym takim okręgu wyborczym zbiera się pod przewodnictwem kasztelana wszyscy wójtowie, burmistrzowie miast i dzielnic, oraz prezydenci miast i wybierają spośród siebie od 40 - 60 posłów komunalnych do sejmiku wojewódzkiego, łącznie więc sejmik wojewódzki liczy ok. 120 - 180 posłów, z czego 2/3 posłów ziemskich. Na jego czele stoi Wojewoda mianowany przez Prezydenta spośród wybranych w danym województwie posłów ziemskich bądź wybieralnych urzędników komunalnych: burmistrzów i prezydentów miast/a więc nie koniecznie posłów komunalnych/. Sejmik wojewódzki wybiera i odwołuje na wniosek Wojewody dział wojewódzki, składający się z urzędników wojewódzkich: podkomorzego cześnika, podczaszego, stolnika, podstolego, miecznika, skarbnika. Wydział pracuje pod kierunkiem podkomorzego wojewódzkiego, a jego pozostałym członkom powierzona jest odpowiednia problematyka: planowania przestrzennego i budownictwa, gospodarki komunalnej i komunikacji; oświaty; kultury; gospodarki; finansów. Wydział wojewódzki podlega bezpośrednio Wojewodzie; sprawozdania z pracy Wydziału podkomorzy składa Wojewodzie, a dopiero ten - Sejmikowi Wojewódzkiemu. Wydział Wojewódzki dysponuje odpowiednim aparatem.

Sejmik Wojewódzki wyznacza wojskich w ilości odpowiadającej ilości powiatów w Zadaniach Wojskich jest nadzorowanie przestrzegania praw obywatelskich, żądają oni od starostów natychmiastowego ich przywrócenia. a w wypadku gdy to nie skutkuje, kierują sprawę bezpośrednio do rozpatrzenia przez odpowiedni Trybunał Praw Obywatelskich, ustawa powinna sprzecywnie te przypadki, w których skierowanie sprawy do trybunału zawieszają decyzje władz administracyjnych - naruszające prawa obywatelskie - /zwłaszcza, gdy mogą spowodować skutki nie do odrobienia/, a w których nie zawieszają /zwłaszcza, gdy zagrożono porządkowi publicznemu/. Wojscy wybierani są na cały czas kadencji i nie mogą być odwoływani, korzystają też ze szczególnej ochrony prawnej, m.in. są nietykalni i mogą być wydani sądom tylko na mocy uchwały Sejmiku Wojewódzkiego, podjętej większością 2/3 głosów.

Sejmik Wojewódzki zbiera się przynajmniej na dwie sesje w roku. Uchwala budżet, zatwierdza plany regionalne, podejmuje uchwały we wszystkich sprawach dotyczących województwa. Nie ma jednak prawa narzucać decyzji samorządom gminnym i wiejskim, ani wstrzymać ich decyzje.

Samorzady uzyskują do własnej dyspozycji część ogółu podatków bezpośrednich w zasadzie około połowy, ale nie mniej niż 1/3. Decyduje o tym Sejm w ustawie o budżecie państwa, określa też jaki będzie procentowy udział w tym województwa a jaki gmin. Przykładowo przy 50% podatków przyznanych samorządem, a podziale między województwa a gminy 1:4 - z ogółu podatków zebranych w danej gminie - 50% przekazuje się państwu, 10 % wydziałowi wojewódzkiemu, a 40 % pozostawia na własną potrzebę. Ponieważ część podatków zbierana jest bezpośrednio przez Urzędy Skarbowe, przekazują one odpowiednio kwoty Wydziałowi Wojewódzkiemu, który następnie w odpowiedniej części zwraca je gminom.

Jako uzupełnienie podatków powszechnych, samorzady mogą nakładać podatki lokalne, ale tylko na osoby fizyczne, a nie na osoby prawne. Możliwość nakładania podatków na osoby prawne stawiałoby w niezmiernie uprzywilejowanej pozycji gminy na terenie których znajdują się zakłady przemysłowe, a zarazem ucieszałoby samorzady od tych potentatów: kto płaci tyle pieniędzy; może być pewny że nie weźmie mu się za złe, że np. zanieczyszcza środowisko. Wysokość lokalnych podatków musi być ograniczona procentowo w stosunku do wysokości podatków powszechnych, np: 20 %. Najpierw podatki lokalne uchwalają sejmiki wojewódzkie, ale nie mogą one wynosić więcej, niż 1/2 dopuszczalnej maksymalnej wysokości, dopiero potem, w granicach pozostałej reszty, uchwalają podatki lokalne gminy.

Fundusze posiadane przez województwo przeznaczone są na poczynania w skali całego województwa oraz na subwencje dla gmin i miast. Zarówno samorządy podstawowe, jak wojewódzkie mogą występować o subwencje państwowe.

XXV. Samorząd gospodarzy działa w ramach generalnego systemu porządkującego kompleksowo działalność gospodarczą i wprowadzającego gospodarkę rynkową. Obowiązuje zasada równych praw wszystkich podmiotów działalności gospodarczej - przedsiębiorstw, zakładów rzemieślniczych i handlowych, gospodarstw itp., bez względu na to, czyją są własnością. Wszystkie one podlegają wspólnym przepisom, dotyczącym zakładania, rejestracji, prowadzenia działalności, podatków, bezpieczeństwa pracy itp.. Nie ma dziedzin działalności gospodarczej uprzywilejowanych ze względu na ich właścicieli.

Niektóre dziedziny działalności gospodarczej są zastrzeżone całkowicie lub częściowo dla państwa, pozostałe mogą się stać domeną działalności prywatnej. Ograniczenia te mają charakter wyłącznie rzeczowy, tj. dotyczą samej treści działalności gospodarczej. Nie może być natomiast ograniczeń ilościowych, jeśli dana dziedzina nie jest zastrzeżona dla państwa - wolno prowadzić działalność w każdym rozmiarze - tzn. zatrudniać dowolną ilość pracowników, gospodarować na dowolnym areale itp. Oczywiście w granicach prawa, które np. rozróżnia rzemiosło i przemysł, może określać kontyngenty eksportowe, importowe lub produkcyjne, czy też - zachowując własność państwową wszelkich lasów - pozwala na prywatną własność małych lasów, czy gajów oddzielonych od kompleksów leśnych.

Dziedziny działalności gospodarczej zastrzeżone dla państwa określone są ustawowo. Niektóre dziedziny pozostają do wyłącznej decyzji Państwa, inne wymagają tylko udziału państwa. Generalnie rzecz biorąc, zastrzeżona dla państwa jest: górnictwo, przemysł obronny, komunikacja poza komunalną, party- łączność i radiofonia.

Zważywszy przytaczający udział, jaki w gospodarce narodowej miała tzw. gospodarka społeczniczna PRL, a także ogromny niedostatek kapitałów w rękach prywatnych, przyszedł udział własności państwowej w gospodarce będzie w rzeczywistości znacznie większy, niż wynikałoby to z przepisów zastrzegających pewne dziedziny dla państwa. Z drugiej strony dalsze angażowanie się państwa w niektóre dziedziny aktywności gospodarczej/np: handel detaliczny/ jest nonsensowne a więc zajmujące się tym przedsiębiorstwa należy sprzedać. Dążyć trzeba będzie, aby przy wykorzystaniu instytucji spółek akcyjnych możliwie dużą część akcji została wykupiona przez pracowników danego zakładu, oraz związki i organizacje społeczne, inne zakłady mogą być w całości wykupywane przez spółdzielnie złożone z pracowników.

Ponieważ cała tzw. gospodarka społeczniczna PRL jest własnością ogólnonarodową, żadnej jej części nie można nikomu przekazać bezpłatnie, w tym również załogom zakładów pracy, samorządu terenowego itp. Z funduszy uzyskanych z sprzedaży akcji itp. tworzy się Fundusz Gospodarki Narodowej.

Przeobrażając występujący w PRL system przedsiębiorstw tzw. społecznicznych tworzy się następujące rodzaje przedsiębiorstw:

- Przedsiębiorstwa państwowe. Zadaniem ich jest dostarczenie potrzebnych dóbr czy też wypełnienie żądanych zadań, a więc niekoniecznie uzyskiwania zysku a tej grupie są przedsiębiorstwa przemysłu obronnego, powszechnej łączności, telewizyjne i radiowe, a także podstawowe służby techniczne-konserwacyjne itp. Przedsiębiorstwa państwowe generalnie podlegają Ministerstwu Gospodarki Narodowej/MGN/, albo innym ministerstwom, kierują nimi dyrekcje mianowane przez odpowiednich ministrów, przy współudziale samorządów pracowniczych, których kompetencje dla każdego zakładu będą ustalone oddzielnie /inaczej dla zakładu zbrojeniowego, a inaczej np. dla zakładów naprawczych/.

- Przedsiębiorstwa Służb Społecznych. Są to przedsiębiorstwa działające w dziedzinach nie zastrzeżonych dla państwa, a nie mające celów zarobkowych. Przeważając będą to najprzeróżniejsze przedsiębiorstwa komunalne, usług społecznych itp.. W zależności od tego, czy są własnością państwa, czy komunalną, Dyrekcja jest powoływana przez odpowiednie organy władzy państwowej lub samorządowej w przedsiębiorstwach służb społecznych działają samorządy pracownicze, które wysłuchują i dyskutują sprawozdania dyrekcji i mogą wystąpić o jej odwołanie, bądź częściową zmianę.

Przedsiębiorstwa narodowe, przedsiębiorstwa narodowe - spółki akcyjne

Dysponują one całkowitą samodzielnością. Na czele każdego z nich stoi Rada Nadzorcza, która powołuje i odwołuje Dyrekcję Przedsiębiorstwa - samodzielnie kierującą jego działalnością. W skład Rady Nadzorczej wchodzi syndycy M.G.N., syndycy odpowiednich samorządów terenowych, przedstawiciele samorządu pracowniczego oraz ewent. przedstawiciele akcjonariuszy. W poszczególnych rodzajach przedsiębiorstw narodowych przedstawia się to następująco:

We wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, zastrzeżonych dla państwa działają przedsiębiorstwa narodowe. W skład Rad Nadzorczych tych przedsiębiorstw wchodzi w 50 % syndycy M.G.N., w 15 % syndycy wyznaczeni przez Wydział wojewódzki a w 35 % , przez samorząd gminny.

W tych dziedzinach gospodarki, gdzie zastrzeżony jest tylko decydujący udział państwa, przedsiębiorstwa narodowe przekształcają się w spółki akcyjne, przy czym 51 % akcji musi pozostać w rękach państwa, a reszta zostaje rozsprzedana między osoby fizyczne i prawne, w tym także pracowników i samorządy pracownicze oraz samorządy terenowe. Rady Nadzorcze składają się z 25 % z przedstawicieli samorządu pracowniczego, a pozostałe 75 % rozdziela się w zależności od posiadanych akcji; oznacza to że przynajmniej 35 % miejsc w radzie przypada syndykom z M.G.N., a reszta przedstawicielom pozostałych akcjonariuszy.

W pozostałych dziedzinach gospodarki udział państwa jest dowolny, a pozostałe miejsca w Radzie Nadzorczej odbywa się wg tej samej metody, co w typie poprzednim 25 % samorząd, 75 % akcjonariusze.

Rady Nadzorcze decydują o zasadniczych problemach dotyczących przedsiębiorstwa i dzielą jego dochody na części poświęconą inwestycjom i innym wydatkom oraz o czysty zysk, który jest dzielony wg. ilości posiadanych akcji. Czysty zysk z przedsiębiorstw narodowych, bądź przypadający na akcje, będące własnością państwa odprowadzany jest do Funduszu Gospodarki Narodowej, będącym w dyspozycji Naczelnej Rady Gospodarczej.

Przekształcanie przedsiębiorstw narodowych w spółki akcyjne następuje na mocy zarządzenia Podkarpackiego Rzeczypospolitej, które zostało ratyfikowane przez Senat i ogłoszone w normalnym trybie. Sprzedaż wszystkich akcji przedsiębiorstwa możliwa jest tylko wówczas, jeśli dana dziedzina nie została ustawowo zastrzeżona dla państwa. Kwoty uzyskane ze sprzedaży akcji na rzecz państwa skarta na normalnych zasadach.

Nowe przedsiębiorstwa narodowe i spółki akcyjne powoływane są przez "Naczelną Radę Gospodarczą." w wypadku potrzeby państwowej Podkarpackiego Rzeczypospolitej ma prawo wnioskować powołanie odpowiedniego przedsiębiorstwa przez Naczelną Radę Gospodarczą, albo może zwracać się do Senatu o nakazanie tego. Powyższe w niczym nie narusza uprawnień wszystkich przedsiębiorstw, bez względu na to, kto jest ich właścicielem, oraz osób prawnych i fizycznych do zakładania własnych przedsiębiorstw.

O pierwotnym podziale wszystkich przedsiębiorstw, zakładów i in. uspołecznionych istniejących w PRL - na przedsiębiorstwa narodowe i odpowiednie spółki akcyjne lub ich ewentualnej likwidacji - postanawia Sejm na wniosek Kancelarza przygotowany zespół z Podkarpackia.

Poza wyżej wskazany przedsiębiorstwami z całkowitym lub częściowym udziałem kapitału państwowego bądź komunalnego, występują jeszcze następujące rodzaje:

- Spółdzielnie. W odróżnieniu od spółek wszyscy członkowie mają równe prawa i dysponują równymi udziałami. Działają w oparciu o własne statuty.
- Przedsiębiorstwa prywatne, zarówno indywidualne, jak spółki wszelkiego rodzaju, tworzone zgodnie z przepisami prawa handlowego. Do tej grupy należą także zakłady rzemieślnicze, gospodarstwa rolne, hodowlane, ogrodnicze itp. działające w oparciu o prawo rolne.
- Przedsiębiorstwa państwowe, oraz przedsiębiorstwa służb społecznych nie mają na celu osiągnięcia zysków, organizacyjnie związane są odpowiednimi ministerstwami, bądź organami samorządu terenowego. Do tej kategorii należą też lasy państwowe, wody publiczne i głębinowe, oraz zasoby geologiczne, których prawo eksploatacji nie zostało nikomu przyznane.

Przedsiębiorstwa narodowe i spółki akcyjne z udziałem kapitału państwowego mogą łączyć się w dobrowolne związki branżowe, związki terenowe oraz inne związki, zgodnie z wolą i potrzebami przedsiębiorstw. Do przynależności do związków łączy się przekazanie części samodzielności danego przedsiębiorstwa na rzecz organów związku.

Wszystkie związki działają w myśl przyjętych przez nie statutów. Nie ma prawnego przymusu należenia do jakiegokolwiek związku; nie ma też zakazu przyjmowania przedsiębiorstw bez udziału kapitału państwowego. Rzecz jasna, związki tego rodzaju mogą też tworzyć spółdzielnie i przedsiębiorstwa prywatne. Przepisy prawne dotyczące związków są dla wszystkich form własności takie same.

Zwierzchnim organem zajmującym się planowaniem, koordynowaniem, sterowaniem i w pewnych zakresach kierowaniem gospodarką jest Naczelna Rada Gospodarcza/NRG, składająca się z 120 osób wybranych przez Sejm na okres 4 lat. Wybory odbywają się w ten sposób, że co dwa lata Sejm wybiera 60 osób spośród 360 zaproponowanych w 1/3 odpowiednio przez Prezydenta, Senat i Sejmiki wojewódzkie. Doroczne sprawozdania ze swojej działalności Naczelna Rada Gospodarcza przedkłada na piśmie Senatowi przynajmniej miesiąc przed rozpoczęciem sesji absolutoryjnej Sejmu. Jeśli Senat zażąda dodatkowych wyjaśnień, wraz z nimi sprawozdanie zostaje przedstawione na sesji absolutoryjnej. Sejm przyjmuje albo odrzuca sprawozdanie; w tym drugim przypadku dochodzi automatycznie do wyborów całej Rady, w połowie na 2, w połowie na 4 - letnią kadencję, wg normalnych zasad.

Naczelna Rada Gospodarcza wybiera spośród siebie Prezesa i dwu wiceprezesów oraz 10 pełnomocników Generalnych po 9 co dwa lata na okres 4 lat, tworzący Komitet Pełnomocników NRG. Ponadto w ramach NRG powołuje się potrzebną Komisję Funkcyjną i problemową.

Organem doradczym NRG jest Stałe Przedsiębiorstwo Związków Przemysłowych, Handlowych i Rolnych. Składa się ono z 200 przedstawicieli, wyznaczanych przez poszczególne związki, przy czym podział miejsc między poszczególne związki odpowiada ich udziałowi we wpłatach na Fundusz Gospodarki Narodowej w poprzednim roku. Przedstawiciele mogą również reprezentować związki skupiające przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne, jeśli dobrowolnie dokonują one wpłat na Fundusz Gospodarki Narodowej. Stałe Przedsiębiorstwo działa przez zebranie ogólne oraz komisje branżowe. Opiniuje ono projekty uchwał NRG i ma prawo zgłaszać własne projekty i postulaty. Pracą stałego przedstawicielstwa kieruje wybierany na okres roku Sekretariat Wykonawczy.

Komitet pełnomocników NRG działa stale. Kieruje on pracą Biura Wykonawczego Biura Planowania, Biura Administracji Funduszu Gospodarki Narodowej, Biura Rozwoju i Badań Naukowych, Biura Współpracy Międzynarodowej i in. Przy Komitecie Pełnomocników działają: Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Handlowy /dla Obrotów międzynarodowych/, których dyrekcje powołuje Naczelna Rada Gospodarcza.

Naczelna Rada Gospodarcza działa w sesjach, zwoływanych przez Prezesa NRG - raz na kwartał, oraz w komisjach, działających stale. Do jej kompetencji należy

- Administrowanie Funduszem Gospodarki Narodowej, a w szczególności udzielenie kredytów i subwencji poszczególnym przedsiębiorstwom,
- powoływanie nowych przedsiębiorstw,
- ustalanie polityki przemysłowej i handlowej oraz uchwalanie planów gospodarczych,
- decydowanie we wszystkich innych sprawach, w granicach przyznanych prawem,

Głównym narzędziem działania NRG jest Fundusz Gospodarki Narodowej, a więc możliwość udzielania wszelkiego rodzaju kredytów i subwencji. Obok tego jednak dysponuje ona jednakowymi uprawnieniami ustawowymi. Ma prawo określić minimalną wpłatę przedsiębiorstwa do F.G.N. obliczoną w stosunku do całości obrotów, ale w ramach widełek, określonych ustawą - może zobowiązać przedsiębiorstwa, aby w przewidzianym terminie dokonały przedsięwzięć modernizacyjnych. Dysponuje ona również uprawnieniami w zakresie sterowania gospodarką, stymulowania pewnych dziedzin aktywności a hamowania innych. W szczególności uczestniczy w koordynacji handlu zagranicznego oraz może kierować wspólnymi działaniami różnych przedsiębiorstw - czy to przez powołanie Komisji Zarządzającej, czy zlecając to Komitetowi Pełnomocników.

Wyraźnie określić trzeba różnicę w zakresie działania Ministerstwa Gospodarki Narodowej, a Naczelnej Rady Gospodarczej.

Naczelna Rada Gospodarcza stoi na czele tej wydzielonej części gospodarki narodowej, która jest w całości czy części własnością państwa. W naszych warunkach jest to dominująca część gospodarki narodowej. Można powiedzieć, że NRG stymuluje i koordynuje działalność przedsiębiorstw narodowych. Jedynym jej celem jest osiągnięcie możliwie najlepszych wyników ekonomicznych, rozwój gospodarczy jako taki.

Ministerstwa Gospodarki Narodowej nie kieruje bezpośrednio gospodarką. Określa ona politykę gospodarczą państwa, biorąc pod uwagę zarówno potrzeby Rzeczypospolitej, jak całego społeczeństwa i poszczególnych obywateli. W tym kontekście dba, aby działania gospodarcze, obojętnie przez kogo prowadzone, mieściły się w granicach prawa i nie przynosiły szkody państwu, narodowi czy obywatelom. Przy pomocy dźwigni ekonomicznych, takich jak podatki bezpośrednie i pośrednie, cła, koncesje, kwoty eksportowe i importowe i inne ministerstwo oddziałuje na gospodarkę, ale nią nie zarządza.

Syndycy M.G.N. zasiadając w Radach nadzorczych dbają wyłącznie o dobro interesu Skarbu Państwa, którego częścią są kapitały państwowe w poszczególnych przedsiębiorstwach. Nie są oni narzędziem prowadzenia jakiegokolwiek polityki gospodarczej przez Ministerstwo, dbając tylko o to, aby Rzeczpospolita nie poniosła uszczerbku majątkowego, a zaangażowane kapitały były należycie wykorzystane.

Obok M.G.N. na gospodarkę narodową oddziałuje bezpośrednio Ministerstwo Spraw Socjalnych. Zajmuje się ono kwestiami zatrudnienia, warunków pracy i płacy itd. - chroniąc przede wszystkim pracowników.

Wszystkie te trzy organa są od siebie niezależne; każdy ma własny zakres działania i inne cele: Ministerstwa troszczą się o państwo, społeczeństwo i obywateli - Naczelna Rada Gospodarcza o zjednoczoną pod jej kierownictwem część gospodarki narodowej.

Fundusz Gospodarki Narodowej stanowi swego rodzaju kapitał obrotowy N.R.G. i jest w jej wyłącznej dyspozycji. Sejm, a w szczególnych przypadkach Prezydent, może nakazać przekazanie części lub całości posiadanych funduszy na inne potrzeby państwa. Nastąpić to może jednak tylko w szczególnych sytuacjach, wyraźnie określonych w ustawie./wojna, klęski żywiołowe itd./. Natomiast działalność gospodarcza N.R.G. podlega opodatkowaniu na powszechnie obowiązujących zasadach.

XXVI. Sądy tworzą system niezależny od jakiegokolwiek innych władz. Dzieli się wg pięciu instancji, z Sądem Najwyższym, zajmującym nadrzędną pozycję. Przedmiotowo występuje podział na sądy rozstrzygające w sprawach karnych, cywilnych, handlowych, pracy i ubezpieczeń społecznych, administracyjnych i praw obywatelskich; ponadto działają sądowne organa egzekucyjno /komornicy/ i ksiąg wieczystych /hipoteka/. Przy rozpatrywaniu spraw cywilnych i karnych obowiązuje system trójinstancyjny, przy pozostałych - dwuinstancyjny.

Sędziowie są mianowani przez Prezydenta i nieusuwalni, zawniecy wybierani w wyborach powszechnych na lat sześć. Prokuratura jest częścią sądownictwa.

Najniższą instancją są Sądy Pokoju. Opiekają one w składzie jednego sędziego. Podlegają im sprawy o wykroczenia, więźność spraw z oskarżenia publicznego; są to czyny zagrożone karą grzywny i aresztu. W charakterze oskarżycieli mogą występować upoważnieni przedstawiciele władz administracyjnych. Sądy Pokoju rozpatrują również drobne sprawy cywilne, zarówno majątkowe, jak o naruszenie dóbr osobistych, jeśli połączone jest z prywatnym oskarżeniem o zniwagę.

Podstawową instancją są sądy grodzkie, podzielone na wydziały: karny i cywilny. W skład sądu wchodzi również sędziowie śledczy oraz prokuratorzy sądu grodzkiego.

Sędzia śledczy nadzoruje śledztwo prowadzone przez Urzędy Śledcze P.P., mieszczące się przy każdej siedzibie Sądu Grodzkiego. Do jego obowiązków należy okresowa kontrola działań dochodzeniowych, prowadzonych przez Policję Porządkową, które następnie trafiają do Sądów Pokoju; w każdej fazie może polecić ich przekazanie do Urzędu Śledczego i przejąć nad nimi nadzór. Policja ma prawo zatrzymać podejrzanego na 48 godzin, a Sędzia Śledczy może postanowieniem przedłużyć zatrzymanie do 14 dni. Po upływie tego czasu areszt może być orzeczony przez sądownego śledczego tylko po przeprowadzeniu jawnej rozprawy: oskarżyciel publiczny /w zasadzie prokurator, w niektórych sprawach może być funkcjonariuszem Urzędu Śledczego/ przedstawia dowody prawdopodobniejące oskarżenie i przemawiające za zastosowaniem aresztu, podejrzanym staje razem z obrońcą. Sąd orzeka, czy areszt ma być zastosowany i określa jego czas. Od orzeczenia sądu przysługuje odwołanie, które z udziałem prokuratora i obrońcy, ale bez obowiązku obecności podejrzanego, rozpatruje Sąd Okręgowy. Przedłużenie aresztu odbywa się w tym samym trybie., cofnięcie aresztu może nastąpić na drodze postanowienia, bez rozprawy.

Po zakończeniu śledztwa, sędzia śledczy kieruje akta sprawy do prokuratora

Sądu Grodzkiego z wnioskiem o wystąpienie z aktem oskarżenia. Prokurator jest władny sprawę umorzyć lub skierować akta do uzupełnienia albo sporządzić akt oskarżenia i skierować go do sądu.

Sąd rozpatruje sprawę w zespole 3-osobowym: Sędzią Sądu Grodzkiego oraz dwu ławników.

Do właściwości Sądów Grodzkich Karnych należy większość spraw karnych - wyłączone są tylko najdrobniejsze, rozpatrywane przez Sądy Pokoju, oraz najcięższe - zastrzeżone dla sądów okręgowych. Wydziały Cywilne rozpatrują w pierwszej instancji również podstawową część spraw cywilnych. Sądy Grodzkie działają jako II instancja od wyroków Sądów Pokoju; również ich wyroki są ostateczne i zamykają postępowanie. Na terenie powiatu działają z reguły 2 sądy grodzkie. Obszar działania danego sądu nie może obejmować części dwu powiatów. Sąd grodzki może powołać wydział zamiejscowy.

Na czele sądu grodzkiego stoi prezes, a na czele wydziałów - przewodniczący. Prezesowi sądu podlegają również sądy pokoju. W sądzie grodzkim, a także sądach pokoju orzekają sędziowie sądu grodzkiego, a wyjątkowo asesory sądu grodzkiego.

Sądy okręgowe rozpatrują niektóre sprawy karne i cywilne w I instancji, oraz apelacje od wyroków sądów grodzkich. Sędziowie śledczy sądu okręgowego na 1-zerują śledztwa prowadzone przez okręgowe urzędy śledcze. Oskarżają, prokuratorzy sądu okręgowego. Właściwość rzeczowa sądów okręgowych obejmuje sprawy kryminalne i cywilne, nie objęte właściwością sądów grodzkich. Od wyroków sądów okręgowych zapadłych w I instancji, przysługują apelacje do sądów apelacyjnych, a zapadłych w II instancji - wnioski o kasację również do sądu apelacyjnego. Kasacja dotyczy jedynie uchybień formalnych, a nie merytorycznych. Sprawy w sądzie okręgowym rozpatrywane są w składzie 1 lub 3 sędziów oraz 2 ławników. Na czele sądu okręgowego stoi prezes, który sprawuje również nadzór nad sądami grodzkimi na terenie okręgu. Przy sądzie okręgowym jest zespół ławników, obejmujący ogół ławników, wybranych na terenie danego okręgu sądowego. Każdy ławnik przydzielony jest do określonego sądu, przy czym ławnicy mają przynajmniej 2-letnią praktykę - przydzielani być mogą do sądu okręgowego.

Na terenie każdego województwa działają przynajmniej dwa sądy okręgowe - poza Warszawą, gdzie jest tylko jeden.

Sądy apelacyjne występują jedynie jako instancja odwoławcza od orzeczeń sądów okręgowych, rozpatrując zarówno kasację, jak apelacje; od wyroków w sprawach apelacyjnych przysługują skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Oskarżają prokuratorzy sądu apelacyjnego. Prezesi sądów apelacyjnych nie sprawują nadzoru nad sądami okręgowymi, ale mają prawo kierować swe uwagi w związku z rozpatrywanymi sprawami do Sądu Najwyższego.

W każdym sądzie: grodzkim, okręgowym i apelacyjnym działa wydział prokuratury. Prokuratorzy otrzymują akta sprawy wraz z wnioskiem o złożenie aktu oskarżenia od sędziów śledczych, połączonych w Wydziały Śledcze S.O. lub S.O., albo też od prokuratorów niższego szczebla, okazująca w sprawach apelacyjnych lub kasacyjnych. Prokuratorzy reprezentują interes społeczny. Mogą z własnej inicjatywy przystępować do spraw prowadzonych z oskarżenia prywatnego oraz występować do sędziów śledczych z wiążącym wnioskiem o wszczęcie śledztwa w danej sprawie. Nie są związani decyzjami sędziów śledczych, t.j. mogą odmówić wystąpienia z oskarżeniem, ale mogą też uchylić decyzję sędziego śledczego o umorzenie śledztwa i zarządzić przekazanie sobie akt. Mają prawo polecić zatrzymanie podejrzanego na czas do 14 dni; przedłużenie zatrzymania może nastąpić tylko w drodze rozprawy przed sędzią śledczym; od orzeczenia przysługują prokuratorowi odwołania do wyższej instancji.

Obok systemu sądów powszechnych, rozpatrujących sprawy cywilne i karne, w istniejącym sądownictwie szczególnie. Na terenie każdego okręgu sądowego działa sąd handlowy. Rozpatruje on wszystkie sprawy związane z rejestracją przedsiębiorstw /działając także jako instancja odwoławcza od decyzji starostów powiatowych, odmawiających rejestracji przedsiębiorstwa/, oraz wynikające z działalności i łączenia przedsiębiorstw, przejmowania ich, kwestie związane z ujawnieniem posiadanych akcji itp. Odwołania od orzeczeń sądów handlowych kieruje się do Trybunału Handlowego.

Na terenie każdego okręgu sądowego działa okręgowy sąd pracy i ubezpieczeń społecznych, rozpatrujący sprawy z tytułu pracy, rent, emerytur, ubezpieczeń przymusowych itp. Odwołania przysługują do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych.

Na terenie każdego województwa działa sąd administracyjny. Rozpatruje on zgodność postanowień, działań i wniechań władz administracyjnych obowiązującym prawem i jest władny anulować nieprawne decyzje wszystkich organów państwowych i samorządowych. Sprawy prowadzone przez władze centralne są zaskarżane do sądu administracyjnego, właściwego ze względu na ich siedzibę. Odwołanie od sądu administracyjnego przysługuje do Trybunału Administracyjnego.

Na terenie każdego województwa działa sąd praw obywatelskich. Sprawy do sądu praw obywatelskich kieruje wojski. On też, bądź wyznaczony przez niego pełnomocnik, występuje jako oskarżyciel przed sądem. Sądy praw obywatelskich przyjmują też skargi na odmowę przyjęcia sprawy przez wojskiego; są one rozpatrywane na posiedzeniu niejawnym i mogą być zostawione bez biegu, albo skierowane do rozpatrzenia; w tym ostatnim wypadku - sąd wyznacza oskarżyciela. Oskarżycielami - zarówno wyznaczonymi przez sąd, jak zastępującymi wojskiego, mogą być ^{cywiko} adwokaci, zarejestrowani przy danym sądzie. Odwołanie przysługuje do Trybunału Praw Obywatelskich.

Na czelo całego systemu sądowego stoi Sąd Najwyższy. Składa się on z Izb: Karnej, Cywilnej, Handlowej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, Administracyjnej i Praw Obywatelskich. Sądowi Najwyższemu przewodniczy Pierwszy Prezes, poszczególnym Izdom - Prezesi. Sąd Najwyższy, działając w Zgromadzeniu Plenarnym, Zgromadzeniach Izb albo Zespołach 7 Sędziów - kształtuje jednolitość wymiaru sprawiedliwości, zajmuje się interpretacją przepisów prawnych, ustalaniem zasad prawnych, nadzoruje orzecznictwo i ma prawo do nadzwyczajnej kasacji od wszystkich prawomocnych wyroków.

Sąd Najwyższy powołuje ze swego składu trybunały, mające swe siedziby poza siedzibą Sądu Najwyższego. Trybunałów jest sześć:

- Trybunały w Piotrkowie i Lublinie - rozpatrujące kasacje w sprawach karnych i cywilnych - od wyroków sądów apelacyjnych.
- Trybunał Handlowy w Poznaniu - rozpatrujący odwołania od sądów handlowych,
- Trybunał Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu - rozpatrujący odwołania od SPIUS,
- Trybunał Administracyjny w Krakowie - rozpatrujący odwołania od sądów administracyjnych,
- Trybunał Praw Człowieka w Gdańsku - rozpatrujący odwołania od SPCz.

W sprawach karnych rozpatrywanych przez Trybunały w Lublinie i Piotrkowie oskarżają prokuratorzy Trybunałów, mianowani przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spośród prokuratorów sądów apelacyjnych. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, na wniosek Prezesa danej Izby, corocznie ustala listę sędziów Sądu Najwyższego, wyznaczonych dla każdego z wyliczonych wyżej sześciu Trybunałów. Obowiązuje zasada, że wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego powinni okresowo rozpatrywać sprawy w Trybunałach, a dopiero gdy łączny czas przydzielenia do Trybunału wyniesie 10 lat, mogą ograniczyć się do pracy w Izbie. Jednorazowe przydzielenia do Trybunału nie może być dłuższe niż trzy lata.

System powoływania sędziów, aplikantów sądowych mianuje prezes sądu okręgowego. Aplikacja nie może trwać ^{krócej} niż rok. Spośród aplikantów, którzy zdali wymagany egzamin, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, na wniosek prezesa sądu okręgowego, mianuje asesorów sądowych. Asesura trwa co najmniej dwa lata. Aplikację i asesurę można odbywać ^{we} wszystkich wydziałach sądu grodzkiego: karnym, karnym dla nieletnich, rodzinnym i opiekuńczym, śledczym oraz w prokuraturze SG; ponadto także w sądach handlowych, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, administracyjnych i praw obywatelskich.

Corocznie Pierwszy Prezes SN przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej listę asesorów proponowanych do nominacji na sędziego. Lista ta obejmuje asesorów, którzy zdali egzamin sędziowski i mają ukończone przynajmniej 26 lat, zaproponowanych przez prezesów sądów okręgowych, bądź prezesów sądów szczególnych oraz zapiniowanych przez Komisję Kadr Sędziowskich Sądu Najwyższego. Prezydent Rzeczypospolitej mianuje sędziów grodzkich, spośród osób umieszczonych na liście, przydzielając ich do poszczególnych sądów okręgowych, bądź sądów szczególnych; w tym ostatnim przypadku mianowany zostaje sędzią grodzkim, oddelegowanym do danego sądu. Nowi sędziowie przydzieleni są przez Prezesa sądu okręgowego do poszczególnych sądów grodzkich, a prezesi sądów grodzkich wyznaczają ich do poszczególnych wydziałów lub sądów pokoju. Od momentu, kiedy sędzia czy prokurator otrzymał nominację na dane stanowisko, może być przeniesiony lub awansowany tylko za jego zgodą.

Przeniesienia w ramach sądu grodzkiego dokonuje jego prezes, do innego sądu grodzkiego w tym samym okręgu - prezes sądu okręgowego, do innego okręgu albo sądu szczególnego - Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Również raz na rok Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego sporządza listę sędziów i prokuratorów sądów grodzkich o co najmniej dwuletnim stażu, proponowanych do awansu na sędziów sądu okręgowego i sędziów sądów szczególnych oraz listę sędziów i prokuratorów sądów okręgowych o minimum dwuletnim stażu, proponowanych na sędziów sądu apelacyjnego. Prokuratorzy mogą być proponowani na sędziów i odwrotnie. Prezydent Rzeczypospolitej dokonuje nominacji, wskazując przydział do sądu okręgowego, czy szczególnego.

Sędziów Sądu Najwyższego mianuje Prezydent Rzeczypospolitej z własnej inicjatywy, spośród sędziów sądów okręgowych, apelacyjnych i szczególnych, także spośród profesorów i docentów wyższych szkół i instytutów prawniczych oraz byłych posłów i senatorów o wykształceniu prawniczym. W składzie Sądu Najwyższego musi być jednak przynajmniej 51% sędziów zawodowych, a najwyżej 20% b. posłów i senatorów.

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jego zastępców, prezesów Izb SN i Trybunałów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej z własnej inicjatywy, a prezesów sądów apelacyjnych - na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Prezesów sądów okręgowych mianuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego spośród 5 kandydatów - sędziów sądu okręgowego, którzy uzyskali najwyższą ilość głosów na zebraniu ogólnym sędziów SO i SG w danym okręgu sądowym. W tym samym trybie, ale przy ilości kandydatów ograniczonej do trzech, mianowani są prezedi sądów szczególnych.

Prezesów sądów grodzkich mianuje spośród sędziów sądu okręgowego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na wniosek Prezesa sądu okręgowego.

Przewodniczących wydziałów mianuje I. Prezes SN - w Trybunałach i sądach apelacyjnych i szczególnych na wniosek Prezesa odpowiedniej Izby SN, w sądach okręgowych i grodzkich - na wniosek Prezesa sądu okręgowego.

PKadencje wszystkich Prezesów i przewodniczących trwają cztery lata.

Sędziowie są niusuwalni, aż do osiągnięcia wieku emerytalnego. Prezydent Rzeczypospolitej może odroczyć czas przejścia na emeryturę. Pozbawić stanowiska sędziowskiego można jedynie na drodze wyroku sądowego, w wypadku popełnienia przestępstwa popełnionego.

Zbliżone zasady jak w sądownictwie obowiązują także przy mianowaniu strażników praw, strażników dziedzictwa Rzeczypospolitej i inwestytorów Rzeczypospolitej. Mogą oni odbywać aplikację i asesurę na miejscu albo w sądownictwie. Mianowani są przez Prezydenta na wniosek - odpowiednio - Strażnika Wielkiego Praw, Strażnika Wielkiego Dziedzictwa Rzeczypospolitej, spośród oraz Kanclerza Rzeczypospolitej, spośród asesorów obu straży, inwestytorów albo sądów grodzkich, a także spośród sędziów sądów grodzkich i okręgowych i szczególnych oraz prokuratorów. Strażnicy mogą być odwoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej; jeżeli byli poprzednio sędziami, wracają do swoich dawnych sądów, jeżeli byli asesorami sądowymi - zostają automatycznie mianowani sędziami sądu grodzkiego. Strażnicy praw, którzy nie byli uprzednio sędziami - mogą ubiegać się o nominacje sędziowskie i zachowują uprawnienia identyczne jak emerytowani sędziowie. Nie dotyczy to strażników dziedzictwa Rzeczypospolitej.

Inwestytorzy nie mogą być odwołani, ale mogą być - za ich zgodą - przeniesieni do sądownictwa, lub bez zgody - urlopowani bezterminowo przez Kanclerza. Rerygnując ze stanowiska, inwestytorzy zachowują uprawnienia identyczne jak emerytowani sędziowie.

Strażnicy praw i inwestytorzy mają prawo zatrzymać osoby podejrzane, a zatrzymanym przedłużyć czasaresztu do 14 dni, dalsze przedłużenie może dokonać jedynie właściwy terytorialnie sędzia śledczy sądu okręgowego po przeprowadzeniu rozprawy. Strażnicy praw mają nadzorować śledztwo, tak jak sędziowie śledczy. Inwestytorzy ponadto mogą wnosić oskarżenie przed sądami, zamiast prokuratorów.

Rzecz jasna, uprawnienia powższe przysługują tylko mianowanym przez Prezydenta strażnikom i inwestytorom. Inni, wyraźnie określone ustawą funkcjonariusze straży praw i inwestytorów posiadają uprawnienia policyjne, m.in. mogą zatrzymywać podejrzanych na czas do 48 godzin.

Strażnicy dziedzictwa Rzeczypospolitej władni są wstrzymywać wykonanie wszelkich decyzji i działań naruszających odpowiednie ustawy i nakazywać organom

policyjnym wszelkie niezbędne czynności, łącznie z zatrzymaniem osób, mające na celu niedopuszczenie do kontynuowania wstrzymanej działalności. Jeżeli nastąpiło naruszenie przepisów karnych - strażnicy dziedzictwa Rzeczypospolitej mogą kierować sprawę do sądu śledczego - albo wprost do prokuratora, uczestnicząc w nadzorowaniu śledztwa, które bez ich zgody nie może być umorzona oraz wespół z prokuratorem podtrzymują oskarżenie przed sądem. Mają również prawo występowania przed sądami cywilnymi i administracyjnymi.

Obręb praw i obowiązków sędziów, prokuratorów, inwestytorów oraz strażników praw i dziedzictwa Rzeczypospolitej określa Prezydent w drodze rozporządzenia.

Wydziały śledcze sądów okręgowych mogą wyodrębnić komórki przeznaczone wyłącznie do współdziałania ze strażą praw, Strażą Dziedzictwa Rzeczypospolitej, inwestytorami a także policją polityczną.

Sądownictwo wojskowe jest całkowicie wyodrębnione. Sędziów sądów wojskowych spełniających te same warunki jak w sądownictwie powszechnym, mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Hetmana Wielkiego.

Istnieją wojskowe sądy garnizonowe, okręgowe i Wojskowy Sąd Najwyższy. Prezesa i wiceprezesa WSN mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, pozostałych - Hetman. Zwolnienie ze służby wojskowej jest równoznaczne z odwołaniem z sądu. Zwolnić sędziów WSN i prezesów WSO może tylko Prezydent Rzeczypospolitej. Zwolnionym sędziom przysługują uprawnienia emerytowanych sędziów, mogą też ubiegać się o nominację na sędziów sądów powszechnych i szczególnych. W sądach wojskowych obowiązuje odrębna procedura, orzeka się w oparciu o Wojskowy Kodeks Kary.

Po ogłoszeniu stanu wojennego, w oparciu o dekret Prezydenta, powoływane są przez dowódców wojskowych sądy wojenne, złożone z oficerów. Obowiązuje specjalna, uproszczona procedura.

We wszystkich sprawach karnych, prowadzonych przez sądy powszechne i wojskowe, zakończonych prawomocnym wyrokiem, orzekającym najwyższy wymiar kary - Prezydentowi przysługuje prawo kasacji. W innych sprawach Prezydent może zwrócić się do Sądu Najwyższego, albo Wojskowego Sądu Najwyższego o wszczęcie postępowania w trybie kasacji nadzwyczajnej.

Amnistię ogłasza Prezydent na drodze dekretu, nie podlegającego procedurze akceptacyjnej.

XXVII. Istnieje wyodrębniona służba wojskowa i służba cywilna.

Służba cywilna obejmuje służbę zasadniczą, do której zobowiązani są wszyscy obywatele, służbę czynną i służbę w rezerwie oraz służbę wojenną. Do służby czynnej powoływani są i zwalniani z niej rozkazem Hetmana oficerowie, podoficerowie i podchorążowie, którzy odbyli służbę zasadniczą albo ukończyli szkoły podoficerskie lub oficerskie. Do służby w rezerwie przenoszani są rozkazem Hetmana żołnierze, którzy odbyli służbę zasadniczą, oraz żołnierze i oficerowie służby czynnej; generałowie służby czynnej przenieszeni są do rezerwy rozkazem Prezydenta jako Naczelnego Wodza. Podczas mobilizacji całkowitej czy częściowej poborowi i rezerwiści powoływani są do służby wojennej, przy czym rozkazem Hetmana mogą być indywidualnie przenieszeni do służby czynnej. Demobilizacja dotyczy wyłącznie służby wojennej, a nie obejmuje służby czynnej. Podoficerowie i oficerowie służby czynnej mogą być przenieszeni w stan spoczynku - pozostają oni wówczas formalnie w ramach służby czynnej; mogą być również urlopowani z niej na okres od 1 do 5 lat. Wybór do organu przedstawicielskiego, także samorządowego powoduje automatyczne urlopowanie na czas kadencji; przy pełnym wyborze i przekroczeniu 6 lat urlopowania, następuje automatycznie przeniesienie w stan spoczynku.

Charakter, prawa i obowiązki służby wojskowej - zarówno służby zasadniczej, służby czynnej, rezerwy jak służby wojennej - określa Prezydent Rzeczypospolitej na drodze rozporządzenia. Oparte one jest na przepisach Konstytucji oraz ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Prawa obywatelskie osób odbywających służbę wojskową zasadniczą bądź czynną i służbę wojenną są ograniczone. M.in. podlegają oni sądownictwu wojskowemu i nie mają czynnego prawa wyborczego. Przeniesieni w stan spoczynku oraz urlopowani ze służby zasadniczej dysponują czynnym prawem wyborczym i tylko częściowo podlegają sądownictwu wojskowemu.

W siłach zbrojnych na podstawie umowy pracy mogą być zatrudnieni pracownicy cywilni oraz podoficerowie i oficerowie kontraktowi. Nie są oni częścią służby wojskowej, ale dobrowolnie przyjmują na siebie pewne ograniczenia, np. jurysdykcję sądów wojskowych. Pracownicy kontraktowi mogą być w normalnym trybie powoływani do służby wojskowej czynnej.

Służba cywilna obejmuje ogół samodzielnych pracowników wszelkich dziedzin administracji państwowej, w szerokim znaczeniu tego słowa, t.j. ogół ludzi, którzy z racji pełnionej funkcji występują w imieniu państwa. Wyodrębnioną częścią służby cywilnej jest sądownictwo. W ramach właściwej służby cywilnej wyróżniają się - autonomicznie: służba oświatowa, służba społeczna i zdrowia, służba kultury, służba finansowa oraz służba zagraniczna - wymagające specjalnych kwalifikacji.

Do służby cywilnej powołuje minister, a do placówek, które nie należą do poszczególnych resortów - Kanclerz. Powoływanie następuje drogą nominacji na urzędnika, nauczyciela itd. Nominować można osoby, które posiadają przewidziane dla tego stanowiska umiejętności i wykształcenia oraz uzyskały wystarczający w danej dziedzinie, ale nie mniejszy niż dwuletni staż pracy z tytułu umowy o pracę w placówce państwowej. Oczywiście, nie wszyscy zatrudnieni w urzędach państwowych mogą i muszą ubiegać się o przyjęcie do służby cywilnej; we wszystkich urzędach część, a nieraz większość stanowią zwyczajni pracownicy. Tylko obsada stanowisk samodzielnych w sensie decydowania i reprezentowania państwa zastrzeżona jest dla służby cywilnej. W toku kariery, minister względnie kanclerz awansują osoby pozostałe w służbie cywilnej. Mogą oni delegować pracowników służby cywilnej do pracy w innych instytucjach - n.p. samorządowych, gospodarczych itd. na czas nie dłuższy niż sześć lat, a także urlopować ich na czas od 1 roku do 10 lat. Zwolnienie ze służby cywilnej następuje wskutek rezygnacji pracownika, przeniesienia go na emeryturę, bądź odwołania przez ministra. Od decyzji o przeniesieniu na emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego lub odwołaniu - przysługuje odwołanie do kanclerza, a jeśli pierwszą decyzję podjął Kanclerz - do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Charakter, obowiązki i prawa służby cywilnej określa Prezydent Rzeczypospolitej w drodze rozporządzenia. Pozostający w służbie cywilnej posiadają pewne przywileje, ale niektóre ich prawa obywatelskie są ograniczone. Nie mogą należeć do partii politycznej, ani związków zawodowych i innych, zmierzających do propagowania pewnej linii politycznej, bądź chroniących interesy materialne członków. Jeśli należeli do nich wcześniej, podejmując służbę cywilną - zawieszają swoje członkostwo. Nie mogą prowadzić działalności politycznej z wyjątkiem ubiegania się o wybór do władz państwowych i samorządowych. Wolno im wyjeżdżać za granicę tylko za zgodą przełożonych. Nie mogą prowadzić własnych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, usługowych, finansowych, rolnych czy ogrodniczych ani innej działalności z wyjątkiem naukowej, literackiej, artystycznej i publicystycznej. Podlegają dodatkowo jurysdykcji sądów honorowych w sprawach o naruszenie zasad moralnych i etyki służby cywilnej. Ograniczenia te dotyczą w pełni również urzędników delegowanych, a częściowo urlopowanych, zaś w pewnych zakresach /sądy honorowe/ również emerytowanych. W wypadku wyboru do organów przedstawicielskich następuje automatycznie urlopowanie na czas kadencji, a także wszystkich kadencji następnych - bez ograniczenia. Po wygaśnięciu kadencji, na wniosek zainteresowanego czas urlopowania można przedłużyć o rok.

Wykaz funkcji państwowych, które muszą być obsadzone z nominacji przez osoby pozostające w służbie cywilnej oraz funkcji, które tymczasowo mogą być obsadzone przez inne osoby - sporządza kanclerz i przedstawia Prezydentowi. Po zatwierdzeniu jest on ogłaszany w drodze rozporządzenia Prezydenta.

XXVIII. Każda decyzja władz państwowych /z wyjątkiem decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej/ oraz władz samorządowych, w tym zarządzenia ministrów i rozporządzenia Rady Ministrów oraz zarządzenia wydziałów wojewódzkich, zarządów gminnych, miejskich i dzielnicowych oraz uchwały samorządowych ciał przedstawicielskich, w tym również Naczelnej Rady Gospodarczej - mogą być zaskarżone jako niezgodne z obowiązującym prawem. Władne do rozpatrzenia sprawy i wydania obowiązującego orzeczenia są wyłącznie sądy i "rybunał" administracyjny.

Każda ustawa uchwalona przez Izbę Poselską, bądź Sejm, uchwała Izby Poselskiej, Senatu lub Sejmu, Dekret, Rozporządzenie bądź inne postanowienie Prezydenta - mogą być zaskarżone jako niezgodne z Konstytucją przed Radą Stanu. Zaskarżeniu nie podlegają jedynie ustawa Sejmu lub Dekret Prezydenta o wprowadzeniu, bądź zniesieniu stanu wojennego lub stanu wyjątkowego oraz dekret Prezydenta o amnestii i jego decyzje o skorzystaniu z prawa łaski. Zaskarżyć można ustawę, dekret i inny akt jeszcze przed jego ogłoszeniem, a nawet uchwaleniem, jeśli tylko projekt w sposób przewidziany prawem został już złożony.

Rada Stanu jest organem kolegiальnym złożonym z 12 radców stanu, Marszałków Senatu i Izby Poselskiej oraz Pierwszego Prezesa SN. Przewodniczą kolejno w 6-miesięcznych kadencjach wszyscy radcy stanu.

Radców Stanu powołuje Prezydent Rzplitej. Procedura nominowania jest następująca: co dwa lata Izba Poselska przedstawia Prezydentowi 12 kandydatów, a Senat 6 kandydatów, z których przynajmniej połowa musi mieć wyższe wykształcenie prawnicze. Prezydent mianuje 4 radców stanu, z czego jednego z własnego wyboru, a pozostałych z obu zaproponowanych list; może zrezygnować z własnego kandydata. Nominacje muszą uwzględniać zasadę, że w składzie Rady przynajmniej 8 radców stanu musi mieć wyższe wykształcenie prawnicze. Kadencja trwa 6 lat i może być ponowiona.

Rada dysponuje Biurem Rady Stanu.

Podstawowym zadaniem Rady Stanu jest badanie zgodności z Konstytucją ustaw, dekretów i uchwał oraz innych decyzji Sejmu i jego członków, Prezydenta, Senatu i Izby Poselskiej. Akt lub jego projekt może zaskarżyć przed Radą Stanu Prezydent, Marszałek Senatu lub Izby Poselskiej, Kanclerz, grupa przynajmniej 15 posłów lub senatorów, sejmik wojewódzki lub Najwyższa Rada Gospodarcza - na mocy uchwały podjętej zwykłą większością głosów. Pierwszy Prezes lub Prezesi Izby SN, Trybunał Administracyjny orzeczeniem stwierdzającym niemożność rozstrzygnięcia sprawy w skutek sprzeczności wzajemnej ustaw oraz sprzeczności ich z Konstytucją. Rada Stanu może też wszcząć postępowanie z własnej inicjatywy, na wniosek jednego z radców.

Po zaskarżeniu aktu prawnego Rada Stanu może - ale nie musi - zawiesić jego obowiązywanie w części lub całości na czas rozpoznania sprawy. Postępowanie przed Radą Stanu odbywa się na posiedzeniach jawnych. Orzeczenia zgodności lub niezgodności z Konstytucją danego aktu podejmowane są zwykłą większością głosów, ale wymagają przynajmniej 6 głosów radców stanu /członkowie Rady Stanu z urzędu - Marszałkowie Izby Poselskiej i Senatu oraz Pierwszy Prezes SN nie mogą przegłosować radców stanu/. Ostateczne orzeczenie Rada Stanu przekazuje Prezydentowi do ogłoszenia. Prezydent może odmówić ogłoszenia i odwołać się do Sejmu. Sejm decyduje zwykłą większością głosów w wypadku, gdy odrzuca orzeczenie, Rada Stanu zostaje rozwiązana i powołana nowa, od razu w składzie 12 radców. Jeśli znów, po ponownym rozpatrzeniu sprawy orzeczenie Rady nie zostanie ogłoszone przez Prezydenta i przyjęte przez Sejm, rozpoczyna się procedura przewidziana dla zmiany Konstytucji.

Rada Stanu nie może narzucić swej woli Sejmowi, bowiem byłoby to sprzeczne z zasadą suwerenności narodu.

Rada Stanu sprawuje nadzór nad wyborcami. W tym celu, w roku wyborczym Rada Stanu wyznacza ze swego składu Przewodniczącego i dwu wiceprzewodniczących Państwowej Komisji Wyborczej oraz powołuje Państwową Komisję Wyborczą i okręgowe komisje wyborcze. Komisje wyborcze niższych szczebli powoływano są przez Państwową Komisję Wyborczą.

Państwowa Komisja Wyborcza przeprowadza wybory i rozpatruje protesty wyborcze; odwołania od decyzji dotyczących protestów rozpatruje Rada Stanu. Rada Stanu powołuje Trybunał Konstytucyjny celem rozpatrywania oskarżeń wniesionych przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej. Prezydent oskarżony może o złamanie Konstytucji albo o przestępstwo popolite. Wniosek o postawienie aktualnego lub byłego Prezydenta w stan oskarżenia większością 2/3 głosów uchwała Senat lub Izba Poselska. Wniosek ten zostaje rozpatrzony na Nadzwyczajnej sesji Sejmu. Większością 2/3 głosów Sejm może postawić Prezydenta w stan oskarżenia. Jeśli jest to Prezydent aktualny - zostaje on automatycznie zawieszony w pełnieniu funkcji, a jego obowiązki przejmuje Marszałek Senatu /nawet gdyby Prezydent wyznaczył innego następcę/. Po otrzymaniu uchwały Sejmu o postawieniu w stan oskarżenia Rada Stanu powołuje Trybunał Konstytucyjny w składzie 12 sędziów, z czego przynajmniej 7 musi być sędziami zawodowymi. Trybunał rozstrzyga wyłącznie o winie, a werdykt musi być jednogłówny. Jeśli nie udało się uzyskać jednogłówności, Trybunał Stanu zwiększa liczbę sędziów do 24, a werdykt może zapadć zwykłą większością głosów. Jeśli Prezydent zostanie uznany winnym, Rada Stanu ogłasza opróżnienie urzędu Prezydenta, a pełniący jego funkcję Marszałek Senatu ogłasza wybory. Po orzeczeniu o winie, Prezydent lub exprezydent - jeśli był oskarżony o przestępstwo popolite - zostaje wydany sądom powszechnym.

Posłowie i senatorzy, w tym ministrowie i wojewodowie chronieni są immunitetami. Na wniosek władz sądowych albo senatora lub posła dana Izba może większością głosów postawić daną osobę w stan oskarżenia, a Sejm większością 2/3 głosów pozbawić go immunitetu i wydać sądom powszechnym.

Niezależnie od wyżej przedstawionej odpowiedzialności prawnej Prezydent, senatorowie /w tym ministrowie i wojewodowie/ oraz posłowie ponoszą odpowiedzialność polityczną, wyrażającą się w niewybraniu na następną kadencję, czy też w odwołaniu ze stanowiska w przewidzianych ustawami wypadkach.

Immunitet posiadają również radni gminni, miejscy, dzielnicowi, posłowie do sejmików wojewódzkich oraz członkowie Naczelnej Rady Gospodarczej; może im być odebrany uchwałą podjętą większością dwu trzecich głosów przez odpowiednie trybunały, przy czym sejmiki wojewódzkie mogą pozbawić⁶⁰ zarówno swych członków, jak też członków rad gminnych, miejskich i dzielnicowych z terenu danego województwa.

XXIX. W Konstytucji umieszczony jest rejestr praw i obowiązków obywatelskich. Zasady ich wykonywania i ochrony powinny zawierać osobne ustawy.

W niektórych konstytucjach umieszcza się wykaz praw obywatelskich identyczny jak w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka. Ma to jedynie charakter deklaracyjny i często służy wyłącznie celom propagandowym. Przedruk paktów o tyle pozbawiony jest sensu, że niektóre ich przepisy np. o zakazie niewolnictwa - są naprawdę zbędne w Konstytucji Rzeczypospolitej. Zwłaszcza, że paktów są obowiązującym prawem. Podobnie umieszczenie niektórych generalnie słusznych zasad jak obowiązujących praw jest nieporozumieniem. Cztery wolności: wolność słowa, wolność wyznania, wolność od strachu i wolność od ubóstwa - są w pełni potrzebne i słuszne, ale ani nie można do nich tylko ograniczyć praw, ani też nie można uczytnić z nich wszystkich obowiązującego prawa: zapewnienie wolności od strachu, czy wolności od ubóstwa nie leży w mocy państwa. Postanowienia Konstytucji są prawem najwyższym, a nie deklaracją intencji; muszą być wykonywane, a nie zapowiadane. Nonsensem jest wreszcie umieszczenie łącznych przepisów gwarantujących różne rzeskone uprawnienia, np. prawo do mieszkania: gdyby wynikał z tego obowiązek państwa dostarczenia każdemu mieszkania, tego rodzaju postanowienie prawne byłoby w porządku, lecz skoro coś takiego nie jest możliwe, umieszczenie podobnego przepisu staje się jedynie chwytem propagandowym. Takie szczegółowo uprawnienia są w dodatku niebezpieczne, gdyż pośrednio może wynikać, że innych praw, nie ujętych w Konstytucji - po prostu nie ma. Na przykład skoro jest zapisane prawo do mieszkania, a nie do własnego domu, powstać może pytanie, czy to ostatecznie przysuguje każdemu, czy też może być tylko łaskawie przyznane przez władzę?

W Konstytucji muszą być wyliczone wyłącznie prawa kardynalne.

Są to:

1. Suwerenność narodu rozumianego jako ogół obywateli. Decydują oni o wszystkim w państwie bezpośrednio lub pośrednio - przez osoby, którym oddarzyli zaufaniem.
2. Równość praw i obowiązków wszystkich obywateli bez względu na pochodzenie, narodowość, język macierzysty, płeć, stan cywilny, przynależność społeczną, wyznanie lub brak wyznania, przekonania polityczne, czy społeczne. Ustawa określi czasowe ograniczenie niektórych praw n.p. z tytułu odbycia służby wojskowej, a także zwiększeń powszechnie obowiązującej n.p. osób pozostających w służbie cywilnej, czy pełniących urzędy z wyboru.
3. Swoboda postępowania - każdy obywatel może czynić wszystko, co nie zostało zakazane przez prawo.
4. Wolność osobista. Nikt nie może być pozbawiony wolności inaczej, niż na mocy decyzji sądowej. Ustawa określa przypadki zatrzymania na 48 godzin oraz formy decyzji sądowej.
5. Godność osobista. Nie wolno naruszać niczyjej godności osobistej.
6. Własność. Wszystkim obywatelom gwarantuje się prawo własności w granicach określonych przez ustawę. Kwestia własności uznawana jest często za kontrowersyjną, bo rzekomo ma bezpośrednio określać ustrój społeczny. Tymczasem przypomina się, że we wszystkich krajach świata w granicach obowiązujących tam ustaw, własność jest chroniona prawnie /również w ZSRR/, a także jest w jakimś stopniu ograniczona /również w USA/.
7. Prawo do sprawiedliwego sądu. Każdy obywatel, niezadowolony z danej sytuacji, także sytuacji stworzonej decyzją władz państwowych i samorządowych, ma prawo wystąpienia do sądu, w którym będzie jedną z dwóch stron.
8. Wolność wyznania. Religia katolicka jest wiarą większości obywateli Rzeczypospolitej, a Kościół Katolicki w Polsce od tysiąca lat towarzyszył narodowi w dobrym i złym. Wszystkie wyznania są jednak równoprawne, podobnie jak brak wyznania. Ustawa określi zasady rejestracji związków wyznaniowych i przepisy porządkowe dotyczące publicznego uprawiania kultu.

9. Wolność słowa. Dotyczy ona wyrażania poglądów i przekonań w każdej postaci. Częścią jej jest wolność prasy - dotycząca masowego przekazu przy pomocy środków technicznych. Ustawa określi sposób rejestracji czasopism, wydawnictw, agencji itp. przy czym urząd administracyjny może odmówić rejestracji tylko wówczas, jeżeli niewątpliwym zamiarem ubiegającego się o rejestrację byłoby naruszenie prawa. Cenzura prewencyjna jest zakazana, istnieje natomiast cenzura następcza: dane wydawnictwo może być skonfiskowane / już po ukazaniu się / orzeczeniem administracyjnym, jeżeli dopuszczono się w nim przestępstwa, w tym także przestępstwa naruszenia tajemnicy państwowej, wojskowej czy gospodarczej. Odwołanie przysługuje do sądów administracyjnych; jeżeli sąd uzna konfiskatę za nieuzasadnioną, urząd administracyjny płaci odszkodowanie; jeżeli sąd stwierdzi, że nastąpiło przestępstwo, kieruje sprawę do sądu okręgowego, wydział karny. Ustawa określi środki techniczne, które będą pozostawać wyłącznie w posiadaniu państwa: stacje telewizyjne i radiowe większej mocy, przekaz satelitarny itp.

10. Wolność nauczania i prowadzenia badań naukowych. Każdy ma prawo kształcenia siebie i innych według wybranych swobodnie programów i metod, oraz prowadzenia dowolnych badań naukowych.

11. Tajemnica korespondencji, rozmów telefonicznych itd. oraz nienaruszalność mieszkania.

12. Prawo do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania. Dotyczy to również prawa wyjazdu za granicę, czasowo lub na stałe. Ustawa wprowadzi pewne ograniczenia np. zakaz osiedlania się w pewnych miejscowościach/np. w parkach narodowych czy na terenach objętych tajemnicą wojskową/ oraz określi obowiązek uzyskania zgody na wyjazd za granicę osób pozostających w służbie cywilnej lub wojskowej.

13. Prawo zrzeszania się we wszelkiego rodzaju związki i organizacje, których cele, charakter i struktura wewnętrzna zależą tylko od woli zrzeszających się. Ustawa powinna przewidywać, że niektóre rodzaje związków wymagają rejestracji; ale nie można domagać się rejestracji związków zawodowych. Prawo zrzeszania się niektórych osób może być ograniczone: pozostający w służbie cywilnej bądź wojskowej nie mogą być członkami partii politycznych, czy związków zawodowych. To ostatnie ograniczenie wynika z interesu władzy, lecz społeczeństwa. Władza ma wystarczające możliwości oddziaływania na pozostających w służbie cywilnej lub wojskowej. Ponadto połączeni w związki obrony własnych interesów urzędnicy czy oficerowie uzyskaliby różną szansę pozwalającą nadomierowaniu nad społeczeństwem; raczej należałoby zabezpieczyć się, aby nie tworzyli oni swoistych mafii, niż ułatwić im to.

14. Prawo do zgromadzeń - w granicach przepisów porządkowych.

15. Prawo do opieki społecznej. Nikt nie może być pozostawiony bez minimum środków utrzymania. Obowiązkiem społeczeństwa, realizowanym przez państwo jest pomoc i opieka tym, którzy nie są w stanie radzić sobie sami - bez względu na przyczynę. Mieści się w tym opiekana bezrobotnymi i obowiązek państwa w pomaganiu im w uzyskaniu pracy. Natomiast tzw. prawo do pracy, tak chętnie wysuwane na plan pierwszy przez ugrupowania socjalistyczne - jest generalnie hasłem bez pokrycia, bowiem w żadnym z krajów tzw. socjalistycznych nie zapewniono pracy wszystkim potrzebującym jej, a poważną część bezrobocia ukryto. Nie może być na państwo nałożony obowiązek, o którym z góry wiadomo, że nie będzie zrealizowany; nawet gdyby wszystkie środki produkcji były w rękach państwa, nie jest ono zdolne, aby zawsze i wszystkim zapewnić rzeczywistą pracę. Natomiast obowiązek pomocy bezrobotnym, tak w dostarczaniu środków utrzymania, jak poszukiwaniu pracy - jest czymś realnym w każdej sytuacji.

Każde z powyższych praw kardynalnych powinno być szeroko sprecyzowane w odrębnej ustawie, a nawet grupie ustaw /n.p. niezależnie od ustawy o wolności słowa - konieczna jest ustawa prasowa, ale także ustawa o tajemnicy państwowej/. Ograniczenia danego prawa muszą być zawarte w dotyczącej go ustawie - pod rygorem nieważności.

Prawa kardynalne mogą być zawieszane w całości lub w części wyłącznie ustawą, czy dekretem o stanie wojennym czy wyjątkowym, a niektóre z nich także wobec pojedynczych osób - prawomocnym wyrokiem sądowym.

XXX. Konieczne jest, aby Konstytucja przewidywała mechanizmy działające w sytuacjach nadzwyczajnych. Chodzi o trzy rodzaje sytuacji:

- gdy konflikt między poszczególnymi władzami uniemożliwia funkcjonowanie państwa,

- gdy państwo zostało w całości lub części zagrożone od środka, także w następstwie zdarzeń od nikogo niezależnych,

- gdy państwo zostało zagrożone z zewnątrz.

Wyżej, przy opisie poszczególnych instytucji, ukazywałem na różne mechanizmy, mające rozwiązywać konflikty, sprzeczności czy też zwykłe niezgodności między poszczególnymi władzami i ich działaniami. Konieczne jest pewne generalne rozwiązanie, które będzie miało zastosowanie w każdej, nawet najbardziej nieprzewidzianej sytuacji.

Punktem wyjścia jest zasada suwerenności narodu. Naród realizuje ją za pośrednictwem Sejmu, przy czym poszczególne jego członki otrzymują zaufanie społeczne w nieco inny sposób i odróżnionych liczebnie grup obywateli. Posłowie wybierani są z list, w następstwie wyborów proporcjonalnych; jest to udzielenie zaufania raczej ugrupowaniu politycznym niż poszczególnym osobom. Kasztelani wybierani są osobiście ale w stosunkowo niewielkich okręgach /o średniej ilości ok. 250 tys. mieszkańców/. Prezydent jest również wybierany imiennie, ale przez ponad połowę uczestniczących w wyborach. W sumie Sejm składa się z osób, które cieszą się zaufaniem jeśli nie całego narodu, to jego ogromnej większości.

Wynika z tego, że jeśli dojdzie do konfliktu, bądź innej niezgodności między sejmem czy jednym z jego członków, a jakąkolwiek inną władzą/samorządową, gospodarczą, sądowniczą/ - decyduje wyłącznie Sejm. Oczywiście on może działać tylko w granicach ustaw i konstytucji - ale pamiętajmy, że władny jest każdą ustawą zmienić.

W stosunku do Naczelnej Rady Gospodarczej mechanika rozwiązywania konfliktu jest względnie najprostsza, bo Sejm wybiera jej skład. Gdy powstaną nadzwyczajne okoliczności - na wniosek Prezydenta Sejm może odwołać Naczelną Radę Gospodarczą i powołać nową.

Nieco inna sytuacja powstaje, gdy dochodzi do konfliktu z samorządami terytorialnymi, wybieranymi w wyborach. W tym wypadku jednak Sejm, jako wyraziciel woli całego narodu, ma prawo decyzji. Na wniosek Prezydenta, Sejm może rozwiązać każdy organ samorządowy, albo wszystkie organy samorządowe w całości lub części krótko i zarządzić nowe wybory. Może się jednak zdarzyć, że nowe władze samorządowe będą kontynuować linię poprzednich, t.j. konflikt nie wygaśnie. W tej sytuacji należy rozpiąć nowe wybory zarówno do obu Izb Sejmowych, jak też do samorządów.

Co do konfliktów między Sejmem a sądownictwem, dotyczyć one mogą dwu sytuacji: sporu dotyczącego generalnej linii sądownictwa, w poważnej mierze ukształtowanej przez Sąd Najwyższy, lub też sprawy związanej z konkretnym orzeczeniem sądownym. W tym pierwszym wypadku Sejm może - na wniosek Prezydenta - przenieść wszystkich, bądź niektórych sędziów Sądu Najwyższego na emeryturę oraz ewentualnie uchwalić ustawę kształtującą nową linię sądownictwa: nowi sędziowie Sądu Najwyższego zostaną mianowani w zwykłym trybie przez Prezydenta. Co do konkretnego orzeczenia, Prezydent może z własnej inicjatywy lub na wniosek Izby Poselskiej lub Senatu zarządzić kasację nadzwyczajną i ponowne rozpatrzenie sprawy. Izba Poselska lub Sejm może uchwalić nową ustawę, która będzie już obowiązywać w trakcie ponownego rozpatrywania sprawy; zasada, że prawo nie działa wstecz musi być jednak zachowana, t.j. jeśli jakiś czyn nie był przestępstwem w chwili jego popełnienia, nie można zaniego skazać, ale oczywiście możliwa jest sytuacja odwrotna.

Inaczej muszą być rozwiązywane konflikty wewnątrz samego Sejmu. Zachodzi tutaj sześć teoretycznych możliwości, w których jeden z członków Sejmu występuje przeciwko innemu lub dwu pozostałym. Praktycznie tych możliwości jest mniej.

Sytuacja konfliktu między Senatem a Izbą Poselską nie jest groźna, bowiem oba te organy są od siebie niezależne całkowicie i nie mogą się nawzajem blokować. W istocie więc rzecz sprowadza się do konfliktu między Prezydentem a jedną lub dwoma Izbami. Ponadto chodzi o konflikt trwały, blokujący działalność Sejmu. Może on n.p. polegać na wstrzymaniu się Prezydenta od zwoływania sesji Izby Poselskiej, Senatu i Sejmu; na wstrzymaniu się Prezydenta od ogłaszania ustaw uchwalonych przez Izbę Poselską, na odrzuceniu przez Izbę Poselską wszystkich projektów ustaw zgłaszanych przez Prezydenta; na systematycznym przegłosowywaniu wotum nieufności wobec kolejno mianowanych ministrów itd.

Podstawową zasadą jest, aby uniemożliwić jednemu członkowi Sejmu blokowanie pracy innego. Dlatego w wypadku niezwołania przez Prezydenta sesji Senatu czy Izby

zobranym w celu określenia daty otwarcia sesji. Co do sesji Sejmu - to po upływie ustawowego terminu, zwołuje ją Marszałek Senatu, a gdy tego nie uczyni, Marszałek Izby Poselskiej i jeśli obaj tego nie uczynią, każda z Izb ma prawo wyboru natychmiast nowego Marszałka.

W wypadku trwałego konfliktu między Prezydentem a jedną, czy oboma Izbami, trwale blokującą zgodną pracę Sejmu, Prezydent ma prawo rozwiązać albo jedną, albo obie Izby, zarządzając ponownie wybory. Nowo wybrany Sejm jest natomiast władny większością 2/3 głosów zarządzić przedterminowe wybory Prezydenta.

Jeśli nadzwyczajne wybory przypadają na rok nie wyborczy, albo na półrocze bezpośrednio po wyborach /listopad - kwiecień/, termin ich można ustalić dowolnie. W roku wyborczym po kwietniu - mogą się odbyć wyłącznie w normalnym terminie. Rozwiązanie jednej lub obu Izb ma skutek natychmiastowy; Prezydent pełni urząd aż do wybrania nowego i przekazania mu władzy. W wyniku nadzwyczajnych wyborów Prezydenta Izba lub Izby, wybierane są tylko do końca normalnej kadencji, jeśli natomiast upływa ona najbliższej jesieni. Z odmienną niż powyższe sytuacją będziemy mieli do czynienia gdy w części lub na całym terytorium państwa odjdzie do zakłóceń, uniemożliwiających lub blokujących w wysokim stopniu normalne życie kraju. Mogą to być klęski żywiołowe, załamanie funkcjonowania gospodarki, niepokoje społeczne, a także działania wyrotowe sterowane z zewnątrz przy formalnym zachowaniu stanu pokoju. Na te ewentualności Konstytucja przewiduje stan wyjątkowy.

Stan wyjątkowy w części kraju, nie obejmującej siedziby władz najwyższych, ogłasza w przypadkach nagłych Prezydent Rzeczypospolitej, a w pozostałych najpierw Senat podejmuje uchwałę wzywającą Prezydenta do ogłoszenia stanu wyjątkowego, a następnie Prezydent ogłasza go dekretem. Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego na wniosek Prezydenta, Marszałków Senatu lub Izby Poselskiej, może być zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu aby ustawowo uregulować sprawę na czas stanu wyjątkowego i określić warunki jego odwołania.

Jeśli stan wyjątkowy w części kraju ogłosi Prezydent bez wcześniejszej uchwały Senatu, obowiązany on jest w ciągu tygodnia zwołać Senat i przedstawić mu motywy tejże decyzji. W wypadku, gdy Senat większością głosów odrzucił uchwałę uznającą konieczność wprowadzenia stanu wyjątkowego, Prezydent powinien stan ten odwołać albo w ciągu tygodnia zwołać nadzwyczajną sesję Sejmu, który podejmie ostateczną decyzję.

Stan wyjątkowy w całym kraju albo jego części obejmującej siedzibę władz najwyższych, ogłasza Prezydent Rzeczypospolitej. W miarę możliwości powinien skonsultować się z 16 senatorami-rezydentami. Jeśli istnieją, albo powstaną warunki pozwalające na zwołanie Senatu, Prezydent wyznacza jego posiedzenie możliwie najwcześniejszym terminie. Jeśli Prezydent nie zwołał senatu, uczynić to może Marszałek Senatu albo jeden z wicemarszałków na pisemny wniosek podpisany przynajmniej przez 1/3 senatorów. Senat podejmuje uchwałę dotyczącą stanu wyjątkowego, może też zwykłą większością uchwalić zwołanie Sejmu i wyznaczyć datę jego posiedzenia.

Odwołanie stanu wyjątkowego następuje dekretem Prezydenta albo ustawą sejmową.

Zakres poszczególnych środków obowiązujących w czasie stanu wyjątkowego określa dekret ogłaszający go lub ustawa sejmowa; w czasie trwania stanu wyjątkowego zakres ten może być zmieniony dalszymi ustawami sejmowymi bądź dekretem.

W szczególności podczas stanu wyjątkowego:

- zawieszają się w całości lub części prawa obywatelskie, przy czym dekret lub ustawa muszą szczegółowo wyliczać, które prawa obywatelskie, w jakim rozmiarze i ewentualnie w jakich warunkach - zostają zawieszane,

- zawieszają się w całości lub części działalności pochodzących z wyboru organów władzy państwowej lub samorządowej, wraz z samorządem gospodarczym, w miarę potrzeby ich kompetencje wykonawcze i koordynujące przekazując innym organom, także nowo utworzonym;

- wstrzymuje się w całości lub części działalność sądów powszechnych, przy czym - możliwe jest wprowadzenie sądów specjalnych, których powoływanie, skład i działanie określi dekret lub ustawa o stanie wyjątkowym.

W miarę potrzeby powołuje się nowe organa wykonawcze, niezbędne do sprostanienia wynagom sytuacji.

Całość władzy państwowej w okresie stanu wyjątkowego spoczywa w ręku Prezydenta. Jeśli stan wyjątkowy obejmuje tylko część kraju, Prezydent może wyznaczyć gubernatora nadzwyczajnego, wyposażonego w niezbędne kompetencje i sprawującego

ogół władzy na danym terenie.

Cały czas przy Prezydencie działa Rada Senatu w składzie 16 senatorów-rezydentów. Prezydent powinien konsultować z nią swoje decyzje. Jeśli warunki na to pozwolą, należy dążyć do jak najszybszego wznowienia działalności Senatu, a następnie całego Sejmu. Aż do odwołania stanu wyjątkowego Prezydentowi przysługują wszystkie nadzwyczajne uprawnienia, z tym, że wprowadzane przez niego dekrety i nowe przepisy prawnie tracą moc najpóźniej w 6 miesięcy po odwołaniu stanu wyjątkowego /chyba, że zostaną zaakceptowane przez Izbę poselską w normalnym trybie/.

Stan wojenny zostaje wprowadzony w wypadku agresji z zewnątrz, groźby takiej agresji, bądź powstania sytuacji, w której Rzeczpospolita powinna wypełnić zobowiązania sojusznicze albo wystąpić w obronie swoich podstawowych interesów. W wypadkach nagłych - stan wojenny wprowadza dekretem Prezydent Rzeczypospolitej; w sytuacji bezpośredniego zagrożenia zobowiązany jest to uczynić. W pozostałych wypadkach stan wojenny wprowadza Sejm drogą ustawy, uchwalonej zwykłą większością głosów.

Stan wojenny obowiązuje na obszarze całego kraju.

Podczas stanu wojennego pełnia władzy cywilnej i wojskowej spoczywa w rękach Prezydenta. Przy Prezydencie działa Rada Senatu w składzie 16 senatorów-rezydentów, jako organ doradczy, oraz Sztab Naczelnego Wodza, przy pomocy którego kieruje on prowadzeniem wojny.

Wraz z ogłoszeniem stanu wojennego Prezydent zobowiązany jest:

- wyznaczyć swego następcę lub następców - jeśli tego nie uczynił wcześniej,
- wyznaczyć spośród generałów Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, który będzie kierował operacjami wojskowymi w myśl decyzji Prezydenta, jako Naczelnego Wodza,
- wyznaczyć gubernatorów wojennych, którzy będą sprawować całość władzy administracyjnej w wyznaczonych im obszarach.

Zakres środków obowiązujących w czasie stanu wojennego określa dekret lub ustawa wprowadzająca stan wojenny. W zasadzie są to te same środki, jakie wprowadza się podczas stanu wyjątkowego.

Jeśli warunki na to pozwalają, podczas stanu wojennego powinien normalnie pracować Sejm - zarówno Izba Poselska, jak i Senat. Prezydentowi przysługują w takich warunkach prawo weta absolutnego wobec ustaw, uchwał i innych decyzji, podejmowanych przez jedną z Izb lub Sejm.

Odwołanie stanu wojennego następuje dekretem Prezydenta albo ustawą Sejmu. Odwołanie stanu wojennego nie jest równoznaczne z zakończeniem wojny. Zawarcie pokoju następuje na drodze traktatu pokojowego, który musi być ratyfikowany przez Senat po podpisaniu i ogłoszeniu przez Prezydenta.

Na czas stanu wyjątkowego i stanu wojennego przedłuża się kadencję wszystkich wybieralnych organów władzy państwowej i samorządowej. Wybory odbywają się w najbliższym normalnym jesiennym terminie po zakończeniu stanu wyjątkowego lub stanu wojny.

XXXI. Zmiana Konstytucji musi wymagać szczególnej procedury. Z jednej strony dążyć należy do maksymalnej trwałości przyjętych instytucji państwowych a z drugiej strony trzeba uczynić cały system na tyle elastycznym, aby łatwo dostosowywał się do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości. Dlatego przy utrudnieniu zmiany całej Konstytucji musi być duża łatwość poprawiania szczegółowych rozwiązań.

Przewidzalne są trzy sytuacje:

- zmiana całej konstytucji,
- zmiana podstawowych zasad konstytucyjnych,
- zmiana pozostałych postanowień Konstytucji.

Wniosek o zmianę Konstytucji w całości uchwała jedna z Izb; wymaga on kwalifikowanej większości 2/3 głosów. Wniosek ten zostaje poddany pod obrady Sejmu; uchwała o zmianie Konstytucji wymaga również 2/3 głosów. Sejm powołuje wówczas Komisję Konstytucyjną. Przedstawia ona motywy zmiany Konstytucji na posiedzeniu Sejmu w nowej kadencji t.j. po nowych wyborach do Izby Poselskiej. Sejm podejmuje wówczas - większością 2/3 głosów - uchwałę o rozpoczęciu prac nad nową Konstytucją i powołuje nową Komisję Konstytucyjną, zlecając jej przygotowanie projektu nowej Konstytucji. Gotowy projekt zostaje oddany pod oddzielne obrady obu Izb, a następnie uchwalony większością 2/3 głosów przez Sejm. Zaakceptowany projekt Prezydent podaje pod referendum powszechne. Między uchwaleniem przez Sejm projektu nowej Konstytucji, a terminem referendum musi upłynąć nie mniej niż sześć miesięcy, a nie więcej niż 14, przy czym referendum nie może się odbyć w okresie od 6 tygodni.

- Jan Józef Lipski /w latach 1984-86 aż w trzech kolejnych publikacjach/. W międzyczasie Moczulski w latach 1977-79 jest rzecznikiem ROPCIC i redaktorem "Drogi", w której publikuje wiosną 1979 r. manifest nurtu niepodległościowego polskiej opozycji demokratycznej - "Rewolucja bez rewolucji". Na gruncie tez zawartych w tym opracowaniu udaje się Moczulskiemu zjednoczyć kilka grup niepodległościowych w ramach Konfederacji Polski Niepodległej - pierwszej od rozbitcia w okresie po wojennym ruchu niepodległościowego jawnie działającej niepodległościowej partii politycznej. Zawieszono 1 września 1979 r., działając w skrajnie trudnych warunkach w społeczeństwie przeciętnym niewiarą we własne siły i szlonym do ugody z okupantem, zdołał KPN przetrwać w walce już lat niemal 7 - systematycznie powiększając swój prestiż i wpływy. Z tego 7-lecia działaliśmy bez bezpośredniego kierownictwa naszego założyciela i przywódcy - Leszka Moczulskiego - przez prawie 6 lat. Po trwającym kilka lat pokaniu krótkotrwałymi aresztami w latach 77-80, zostaje Moczulski 23 września 1980 aresztowany na długo - skazany na 7 lat za "przygotowanie do obalenia siły ustroju PRL" - wychodzi z więzienia po 4 latach, na tzw. amnestię 1984 r. Od pierwszego dnia po wyjściu z więzienia Moczulski przejął kierownictwo KPN, przebudował jego strukturę i kieruje przygotowaniem do II Kongresu Konfederacji. II Kongres KPN, pomyślnie odbyty w warunkach podziemia, podejmuje szereg ważnych uchwał; w tym uchwała nowego programu KPN i nowelizuje w znacznym zakresie jej statut. Wybrano zostają władze KPN, przewodniczącym Konfederacji zostaje ponownie Leszek Moczulski. Ponownie aresztowany zostaje Moczulski wraz z kilkoma członkami Rady Politycznej KPN 9 marca 1985 r. W więzieniu na skutek złych warunków ciężko zapadł na zdrowiu, w chwili pisania tych szkiców siedzi nadal. Pomimo odcięcia od świata /Moczulski więziony jest w warunkach skrajnej izolacji/ udaje się Moczulskiemu nawiązać obustronny kontakt z pozostałymi na wolności władzami KPN, oraz napisać, uchronić od konfiskaty i przemyścić poza mury więzienia kilka opracowań, będących wytyczną działania KPN. Należą tu m.in. "Plan stabilizacji gospodarki" /Wyd. Polskie 1981/, "Sytuacja" /Wyd. I "Droga" Nr 14, lipiec 1984, Wyd. II Zakł. Graf. Okręgu "Wolność" KPN - 1985/, "Trzecia Rzeczpospolita" Druk "Rewolucji bez rewolucji ciąg dalszy" na polecenie Moczulskiego wstrzymaliśmy, żeby nie ujawnić przed czasem szczegółów naszej taktyki na okres końca lat 80-tych.

Powyższy życiorys przedstawia sylwetkę wybitnego pisarza i polityka, długoletniego więźnia politycznego i przywódcę formacji politycznej, któremu kilka podobnych życiorysów udaje się znaleźć w czasach kolejnego odrodzenia narodu. Jest jednak pewna niezwykła cecha, która życiorys ten zdecydowanie odróżnia od życiorysów innych wybitnych przywódców narodowych doby współczesnej. Był mianowicie Moczulski kilkakrotnie w czasie złych warunków więzienia lat swojej walki z komunistami w Polsce - pierwszy. Pierwszy zaraz po amnestii 1956 r. próbował powiązać porwane nici konspiracji niepodległościowej - i był pierwszym więźniem politycznym "odnowy" po "dzielnikowej". W 20 lat później przystąpił do wydawania podziemnego pisma - które okazało się pierwszą jaskółką odrodzenia podziemnego ruchu wyznaczonego w Polsce - okresu który trwa już nieprzerwanie od lat ponad dziesięć - i nie nie wskazuje na to, żeby udało się go komunistom zdławić. Jest wreszcie Moczulski założycielem i przywódcą pierwszej od lat czterdziestu jawnie działającej partii niepodległościowej - i został pierwszym więźniem politycznym "odnowy" 1980 r. Z tych osiągnięć bezspornie najważniejszym jest stworzenie organizacji niepodległościowej o formule konfederacji - formule zweryfikowanej jako trafna przez prawie 7 lat istnienia KPN. Istota tej formuły zawiera się w 2 punktach:

1. Nadrzędność idei niepodległości nad wszelkimi różnicami politycznymi i innymi, dzielącymi części składowe /organizacje konfederowane, afiliowane i stowarzyszone/ i ludzi KPN. /Jedność i pluralizm ideowo-polityczny/.
2. Centralizacja kierownictwa strategicznego i funkcjonalnego przy zachowaniu różnorodności form organizacyjnych i prawde poszukiwania własnych dróg i form walki o niepodległość. /Jedność i pluralizm organizacyjny/.

Trudnym celem, który nie bez zahamowań realizuje KPN jest pogodzenie wolnościowego, demokratycznego z gruntu charakteru narodu Polaków - z koniecznością prowadzenia maksymalnie skoordynowanej walki o niepodległość z wrogiem, którym jest totalitarnie rządzona państwo. Państwo to zdolne jest do zmuszenia setek milionów swych poddanych do działania w pożądanym kierunku.

Stworzenie dla Polski organizacji, która potrafi przeciwstawić się ZSRR i przy korzystnej koniunkturze doprowadzić Polskę do niepodległości - oto cel życia Leszka Moczulskiego.

przed - do 6 tygodni po wyborach. W referendum mogą paść wyłącznie odpowiedzi "tak" lub "nie". W wypadku przyjęcia przez bezwzględną większość głosujących /licząc i głosy nieważne/ Konstytucji, Prezydent zarządza wybory do władz najwyższych wg nowej Konstytucji. Gdy ukonstytuują się one, ogłaszają wejście nowej Konstytucji w życie.

Zmiana podstawowych zasad Konstytucji na drodze "wielkich poprawek" przebiega podobnie, z tym, że wniosek może złożyć Prezydent lub jedna z Izb. Jeśli Sejm wniosek ten przyjmie, może wyznaczyć termin wysłuchania Komisji Konstytucyjnej jeszcze w tej samej kadencji, ale po najbliższych wyborach do Senatu. Dalsza procedura jest takasama, tylko termin przeprowadzenia referendum wyznaczony być może już w 3 miesiące, a nie później niż 3 miesiące po uchwale Sejmu zatwierdzającej projekt "wielkich poprawek".

W Konstytucji muszą być wskazane postanowienia, które można zmienić tylko na drodze "wielkich poprawek". W wypadku sporów interpretacyjnych - rozstrzyga Rada Stanu.

Zmiana pozostałych postanowień Konstytucji przeprowadzona jest w formie małych poprawek przez sam Sejm. Na wniosek Prezydenta lub jednej z Izb - Sejm postanawia o konieczności dokonania poprawek i powołuje Komisję Konstytucyjną. Komisja przedstawia proponowane poprawki oddzielnie Senatowi i Izbie Poselskiej. Następnie Sejm uchwala poprawki większością 2/3 głosów. Cała procedura może przebiegać w toku jednej kadencji.

Podobnie jak przy innych pracach ustawodawczych, również przy zmianie konstytucji, bądź wprowadzeniu do niej poprawek - Prezydentowi przysługuje prawo weta wstrzymującego wobec uchwał każdej z Izb lub Sejmu.

XXXII. Wprowadzenie w życie proponowanej wyżej Konstytucji musi dokonać się w trybie zachowującym istotę postanowień przewidzianych dla jej zmiany. W szczególności projekt konstytucji powinien być odpowiednio wcześniej ogłoszony, tak aby każdy mógł się wypowiedzieć, a także poddany pod obrady odpowiednio reprezentatywnych i kompetentnych gremiów. Po przedyskutowaniu wszystkich uwag, tekst projektu powinien być poprawiony i dopiero wówczas od dany pod referendum powszechne.

Ważny jest, że tego rodzaju procedura zajmie nieco czasu, celowe wydaje się, aby na okres przejściowy wprowadzić Tymczasową Konstytucję, zawierającą podstawowe rozwiązania znajdujące się w projekcie. Dzięki temu będzie można sprawdzić je w praktyce i - jeśli okaże się to pozytywne - wprowadzić zmiany do projektu.

Konstytucja Rzeczypospolitej wymaga, aby wprowadzić ją po najbardziej dojrzałym namyśle, po dyskusji całego społeczeństwa i po sprawdzeniu skuteczności zasadniczych rozwiązań. A po jej uchwaleniu niech nam służy bez porównania dłużej niż wszystkie poprzednie: Majowa, Marcowa i Kwietniowa.

Barczewo, kwiecień 1984 r.

--- oo 0.00 ---

Opracowanie powyższe, napisane podczas pobytu Autora w więzieniu i przemycone stamtąd, ukazuje się z dużym opóźnieniem. Przyczyna jest zwyczajna - pierwszy nakład wpadł w kolcowej fazie druku w ręce UB latem 1985 roku - wraz z drukarnią. Oddajemy "I rzecią Rzeczpospolitą" w ręce Czytelnika z nadzieją, że zapoczątkuje ona dyskusję nad problematyką ustrojową Polski Niepodległej - co było również zamiarem Autora.

Wydawnictwo Polskie

Potwierdzenia: Stefania 2 tys. zł., Stefan 2 tys. zł., Andrzej Sgortowiec papier, P. Kierownik pomoc techniczna, P. Bajeczna książki i mleko w prosz. Dziękujemy!

cena 200 zł

**P
W**

biura KPN za granicą:

34 Hillside Ave. Apt. 2AA
NEW YORK N.Y. 10 040 U.S.A.
tel. / 212 / 567 60 99
Kier. P. Marek Ruszczyński

1060 W. Honywood Apt. 314
Chicago, Ill. 60 660 U.S.A.
Kier. P. Barbara Billik

KPN, Box 7004, 650 07 Karlstadt.
Postgiro: 46094 0-7
tel: / 054 / 11 61 88
Kier. Paweł Wielechowski

ZAKŁ. GRAF. OKRĘGU „WOLNOŚĆ” KPN